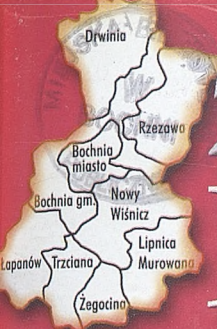


największa gazeta powiatowa w Małopolsce

NR 9 (95) WRZESIEŃ 2001

CENA 2,50 zł

(w tym 7% VAT)



ZIEMIA BOCHENSKA



INDKS 34074X
ISSN 1233-9660



fot. Kazimierz BUKOWIEC



Nasz bank jest wszędzie tam, gdzie być powinien.

Przyznajemy. Są miejsca, gdzie nas nie ma. Ale i tak jesteśmy największym polskim bankiem, a ponad 80-letnia tradycja gwarantuje naszym klientom, zarówno indywidualnym jak i instytucjonalnym, bezpieczeństwo i solidność. Rozbudowana sieć naszych oddziałów, największa w kraju sieć bankomatów oraz konto internetowe zapewniają łatwy dostęp do usług bankowych oraz pieniędzy pozostawionych w PKO Banku Polskim, bez względu na miejsce czy porę. Dla wygody naszych klientów, wszędzie i zawsze jesteśmy blisko. Blisko Ciebie.



Józef Sztorc

Kandydat na Senatora



 **PSL**
czas na zmianę...

Józef Sztorc,

lat 51, wykształcenie techniczne, radny Rady Powiatu Tarnowskiego, Wiceprezes Tarnowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej i Wiceprezes Rady Powiatowej Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych.

Człowiek Roku 1999 w plebiscycie Gazety Krakowskiej. Prezes Zarządu Tarnowskich Zakładów Osprzętu Elektrycznego „TAREL” w Woli Rzędzińskiej i Elektrotechniki w Szczytnie.

Żona Kazimiera, synowie: Jarosław, absolwent Wydziału Prawa; Marcin, absolwent AGH; Jadwiga i Andrzej uczniowie szkoły średniej.

Pochodzę z Woli Rzędzińskiej. Mojej wsi rodzinnej jestem wierny do dziś. Tu realizuję swoje zawodowe i społeczne ambicje. Przed laty zdecydowałem, że sam zadbam o los mojej rodziny. Tu 30 lat temu założyłem Firmę zatrudniającą dziś niemal 400 osób, w większości niepełnosprawnych.

Kandyduję do Senatu, jako osoba z długoletnim doświadczeniem działacza samorządowego, gospodarczego i sportowego. Pozwoliło mi to poznać rzeczywistość, w jakiej obecnie żyjemy. Wiem, tak jak zapewne wszyscy, że żyje nam się coraz gorzej. Postępuje bieda i rośnie bezrobocie. Reforma oświaty i służby zdrowia wymaga korekty. Tak jak Państwo, ja też uważam, że czas na zmiany. Dokonajmy ich wspólnie. W przeprowadzeniu tych zmian możecie mi Państwo pomóc, oddając na mnie swe głosy.

Bądźcie Państwo ze mną w dniu wyborów. Zapewniam, że będziecie mieli we mnie sojusznika, chcę Was godnie reprezentować w Senacie.

Czas na zmiany. Pozwólcie mi w nich uczestniczyć, bo wiem jak ich dokonać.

z wyrazami szacunku

Józef Sztorc

JESTEŚMY SOBIE WZAJEMNIE POTRZEBNI



Krakowski Bank Spółdzielczy Oddział w Bochni ul. Kazimierza Wielkiego 10

ZAPRASZA:

- ✓ sklepy – do współpracy w zakresie sprzedaży ratalnej
- ✓ przedsiębiorstwa – kredyty obrotowe, inwestycyjne, faktoring, rachunki bieżące
- ✓ osoby fizyczne – kredyty konsumpcyjne, gotówkowe, kredyty w ROR
- ✓ rolników – tanie kredyty (z dopłatami z ARiMR, m.in. na zakup ziemi, nawozów, paliwa i działalność przetwórczą)

NA BARDZO KORZYSTNYCH WARUNKACH PROWADZIMY:

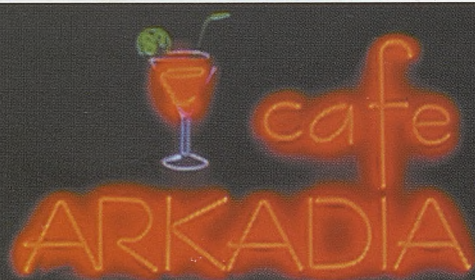
- ✓ rachunki bieżące
- ✓ rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe
- ✓ rachunki a'vista
- ✓ lokaty terminowe: 1-, 2-, 3-, 4-, 5-, 6-, 9-, 12-, 24- miesięczne
- ✓ 6-miesięczne lokaty progresywne

PRZYJMUJEMY:

- ✓ wpłaty o charakterze powszechnym (opłaty za energię elektryczną, gaz, telefon oraz opłaty PZU, ZUS, KRUS, i inne)

ZAPRASZAMY pon.-pt. 8⁰⁰ – 18⁰⁰, sob. 8⁰⁰ – 11⁰⁰
INFORMACJA tel. (014) 612 34 18, 612 21 73

Oferujemy korzystne oprocentowanie oraz miłą i szybką obsługę
Polecamy usługi filii Banku w Rzeszowie, Żegocinie, Tarnowie, Rajbrocie i SPK w Uściu Solnym



Bochnia, ul. Windakiewicza 32
tel. (014) 612 22 11, tel.kom. 0502 246 300

polecamy:

- dania z grilla • lody i desery •
- drinki i koktaile • kawę na kilka sposobów •



Otwarte:

pon. – czw. 13-24

pt. 13-2

sob. 12-2

niedz. 12-24



ORGANIZUJEMY IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

odrębne sale dla niepalących

W numerze między innymi:

- * Meeting zamiast prawyborów..... 9
- * Kolejne zapadlisko w Łęzkowicach..... 11
- * Wspomnienie o ks. Czaplińskim..... 18–19
- * Kontrowersje wokół pl. Gazaris..... 21
- * Szkoła rodzenia już w Bochni..... 39
- * Koncepcje zagospodarowania Kopalni..... 40–41
- * Stare samochody pod „Kazimierzem”..... 46–47
- * Biegi memoriałowe..... 57

Poza tym stałe rubryki: minął miesiąc, kronika policyjna, wiadomości z gmin, rozrywka.

Bezsensowny wandalizm

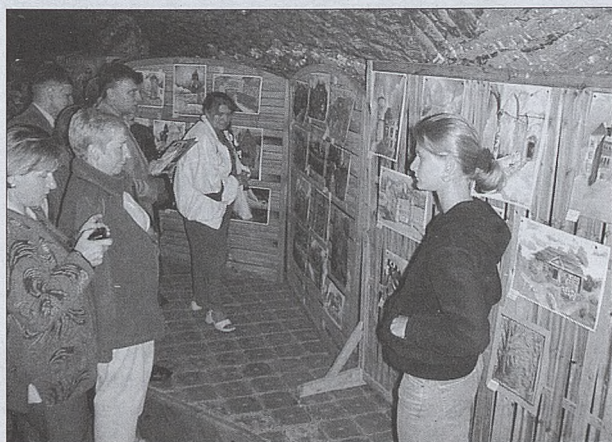
W czasie wakacji zniszczono grodzony płot okalający kilkupienną lipę (pomnik przyrody) znajdującą się na Górze św. Jana w Mikluszowicach. Lipę ogrodzono w 1997 r. po tym, jak przeprowadzono przy niej szereg prac konserwatorskich, podczas których odnaleziono również fragmenty średniowiecznych naczyń glinianych.

Fakt zniszczenia ogrodzenia jest tym bardziej bulwersujący, iż Góra św. Jana znajduje się na liście zabytków, jako prawdopodobne grodzisko średniowieczne. Na niej stały kolejno stare kościoły (najprawdopodobniej trzy) tutaj też grzebano, jeszcze na początku XIX w. zmarłych.

Wernisaż w kopalni

Wernisażem, na który złożyło się ponad trzysta prac, zakończył się w czwartek 26 lipca III Plener Malarski zorganizowany przez Krajowe Stowarzyszenie Pomocy Szkole w Warszawie. Uczestniczyło w nim 40 osób. Były to dzieci i młodzież ze szkół w całej Polsce. Program plenerowy połączony był z leczniczym, ponieważ codziennie odbywały się zjazdy uczestników do komory Ważyn bocheńskiej Kopalni Soli. Również tam zorganizowano poplenerowy wernisaż.

– Uczestnicy pleneru byli laureatami konkursu plastycznego zatytułowanego „Świat baśni” – mówiła Teresa Podolak członkini zarządu Krajowego Stowarzyszenia Pomocy Szkole. – Plener był dla nich formą nagrody. Znaleźli się tu mieszkańcy Warszawy, Poznania, Świdnicy, Gdańska, Ostrowa Świętokrzyskiego, Pasłęka i wielu innych polskich miast.



W programie pleneru oprócz zajęć plastycznych znalazły się wycieczki po Bochni i okolicy, a także do Krakowa i szlakiem „orlich gniazd”. Ze względu na niezbyt sprzyjającą pogodę dzieci pracowały najczęściej w Internacie Zespołu Szkół Mechanicznych, gdzie były zakwaterowane. Wśród ponad trzystu eksponowanych prac znalazły się między innymi obrazy na jedwabiu oraz spora ilość sztuki użytkowej w postaci szkła artystycznego. Były też prace wykonywane tradycyjnymi technikami. Część z nich będzie eksponowana w warszawskim Pałacu Kultury i Sztuki podczas sierpniowych Targów Książki Edukacyjnej.

Solna wystawa w Wiśniczu

W piątek 28 lipca otwarto w Wiśniczu wystawę zatytułowaną „Żupy krakowskie a Lubomirscy”. Zorganizowało je Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce we współpracy z Zarządem Odbudowy Zamku w Wiśniczu w Likwidacji.

Ekspozycję urządzono w dwóch piwnicach zamkowych. Prezentuje ona zagadnienia związane z produkcją soli w kopalniach Wieliczki i Bochni. Sygnalizuje też problemy dotyczące handlu. Problematyka wystawy i prezentowane eksponaty dotyczą okresu od XVI do XVII wieku, czyli czasu, w którym żupy krakowskie łączyły ścisłe związki z rodem Lubomirskich.



Produkcja soli kamiennej ma swoje początki w połowie XIII wieku w Bochni. Pozyskiwanie soli warzonej w rejonie bocheńsko-wielickim trwa już jednak od ponad 5,5 tysiąca lat. Jednym z eksponatów wystawy jest więc model warzelni neolitycznej. Ekspozycja przedstawia również proces produkcji soli kamiennej, w tym techniki eksploatacji, załadunku i transportu podziemnego. Można też obejrzeć między innymi stare narzędzia używane w górnictwie solnym oraz model tzw. kieratu polskiego, stosowanego w szybach i pod ziemią.

W ekspozycji umieszczono wiele sztychów oraz współczesnych obrazów przedstawiających prace w osiemnastowiecznej kopalni i warzelni. Do ciekawszych eksponatów trzeba zaliczyć dwa modele statków używanych do spławiania soli. Można również obejrzeć dokumenty królewskie dotyczące spławu. Wystawa zaznacza też ścisłe związki łączące ród Lubomirskich z żupami krakowskimi. Zarządcami żup z ramienia króla byli przez kilkadziesiąt przedstawiciele tego rodu.

Autorem scenariusza wystawy jest Józef Charkot z Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce, a autorem oprawy plastycznej – Zdzisław Majchrzak. Ekspozycja będzie czynna do końca września.

Pracowali zamiast świętować

24 kwietnia 2001 roku trzciańska jednostka OSP została włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Uroczyste wręczenia aktu włączenia, podpisanego przez Komendanta Głównego PSP, generała brygadiera Zbigniewa Meresa, miało się odbyć podczas Święta Gminy Trzciana, zaplanowanego na 29 lipca 2001 r.



Ze względu na obfite opady deszczu i ogrom nieszczęść spowodowanych tegoroczną powodzią, imprezę odwołano. Trzciańscy strażacy zamiast świętować, musieli wypompowywać wodę z zalanych pomieszczeń i zabezpieczać przed zniszczeniem zagrożone obiekty, w tym mosty.

Kwiaty o godzinie „W”

Złożeniem kwiatów przed pomnikiem generała Okulickiego uczczono w Bochni 57 rocznicę wybuchu powstania warszawskiego. Wiązanki złożono o godzinie 17.00, czyli pamiętnej godzinie „W”. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele bocheńskiego samorządu i Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Bocheńskie obchody rocznicy wybuchu ostatniego polskiego powstania uświetniła orkiestra bocheńskiej Kopalni Soli.

Ścieżka na Kamienie Brodzińskiego

Specjalne tablice informacyjne, drewniana wiata na parkingu, ławeczki przy drodze – to główne obiekty znajdujące się na oddanej w dniu 3 sierpnia ścieżce przyrodniczo-turystycznej prowadzącej od przydrożnego parkingu na „Kamienie Brodzińskiego” – rezerwat geologiczno-leśny, położony na terenie gmina Lipnica Murowana.

Uroczyste przecięcie wstęgi i spacer po ścieżce zakończony turystycznym poczęstunkiem i wymianą wrażeń – to wydarzenia oficjalnego otwarcia trasy. Jej oznaczenie i wyposażenie stało się możliwe dzięki środkom Starostwa Powiatowego w Bochni i Fundacji „Partnerstwo dla Środowiska”, które po połowie sfinansowały przedsięwzięcie.

Stworzenie tej ścieżki jest niewątpliwą zasługą Barbary Mirek-Michalskiej z Wydziału Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Bochni, która twierdzi, że takich ścieżek, ułatwiających zwiedzanie atrakcyjnych turystycznie terenów południowej Bocheńszczyzny powinno powstać jeszcze kilka.

Niedzielną ulewą

W niedzielę 5 sierpnia między 10.00 i 11.00 szalała nad bocheńszczyzną groźna burza. Najwięcej szkód uczyniła towarzysząca jej ulewa. Wiele domów i zabudowań gospodarczych znalazło się w wodzie. Woda szerokimi stru-



mieniami płynęła niektórymi ulicami miasta. Jedną z najbardziej poszkodowanych przez ulewę miejscowości była Łapczyca. Tam poważnie podtopionych zostało ponad dwadzieścia domów i zabudowań gospodarczych.

Przyczyną podtopienia gospodarstw było wylanie płynącego przez Łapczycę niepozornego na co dzień potoku Trzonia. W tym roku wylał on już po raz drugi, ale tym razem sytuacja była o wiele poważniejsza. Woda podtopiła wiele domów nawet do wysokości jednego metra. Wszystkie podtopione domy usytuowane są tuż przy trasie E-4. Potok Trzonia wylewa w tym miejscu właściwie każdego roku, a podtapiani mieszkańcy nie mogą się doczekać na jego gruntowną modernizację.

W Bochni najpoważniej zalana została ul. Św. Jana. Kanalizacja burzowa nie nadążała tam ze zbieraniem wody i zaczęła płynąć ulicą. Podtopione zostały niektóre bloki na tamtejszym osiedlu. Jednostki straży pożarnej wypompowywały wodę z piwnic tych bloków. Zalana była również ul. Wiśnicka. Najgorzej było przy jej skrzyżowaniu z Gipsową. Prawie całkowicie zalany był również przejazd pod wiaduktem z ulicy Poniatowskiego na Wygodę. Woda stała też na ul. Krakowskiej.

Kolonia z Otwocka

W sierpniu gościła w Bochni dwudziestoosobowa grupa dzieci z Domu Dziecka w Otwocku, która dzięki Fundacji Jolanty Kwaśniewskiej „Porozumienie bez Barier” przebywała tutaj na tygodniowej kolonii. Zorganizowało ją Uzdrowisko Kopalni Soli Bochnia, które z fundacją Jolanty Kwaśniewskiej współpracuje już od dwóch lat.

Kolonia miała charakter wypoczynkowo-leczniczy, ponieważ oprócz wycieczek, dzieci każdego dnia zjeżdżały na trzygodzinne pobyty w podziemiach kopalni.

– *Dzieci się nie nudzą i myślę, że czas leci im równie szybko jak nam* – mówi kierowniczka kolonii Jolanta Jąłowicka Paruch.

Nie jest to jej pierwszy kontakt z fundacją Jolanty Kwaśniewskiej. Wiosną tego roku z grupą dzieci dotkniętych przez sieć roctwo pojechała jako opiekunka na podobną kolonię do Tunezji. Razem z dziećmi była też wtedy założycielka fundacji.

– *Nasze dzieci nie wiedziały, że to będzie pobyt tego typu i że codziennie będą zjeżdżać do kopalni. Są jednak bardzo zadowolone* – mówi opiekunka dzieci. Małgorzata Sobolewska. – *Ja sama muszę przyznać, że nie słyszałam do tej pory o tym, że w Bochni jest kopalnia soli. Wiedziałam tylko o Wieliczce. Bardzo mi się tu jednak podoba i na pewno będę reklamować to miejsce wśród znajomych.*

Kolejne trofeum

Wielkim sukcesem zakończył się występ Józefa Różyńskiego na XXXV Sabalowych Bajaniach, które odbyły się w Bukowinie Tatrzańskiej w dniach 8–12 sierpnia. Przyznamy, że pan Józef od kilkudziesięciu lat jest muzykiem. Gra na akordeonie m.in. w Kapeli Ludowej „Bochnianie” oraz w Kapeli Podwórkowej „Gazaris”.

W tegorocznej edycji festiwalu, którego pełna nazwa brzmi: „Ogólnopolski konkurs gawędziarzy, instrumentalistów, śpiewaków ludowych, śpiewu pytacy, mowy starosty weselnego”, właśnie w konkursie instrumentalistów, reprezentant naszego miasta, grając na heligoncie, zajął pierwsze miejsce. Nie było to łatwe osiągnięcie, bowiem do Bukowiny zjechało się ponad dwudziestu instrumentalistów, m.in. z Nowego Sącza, Istebnej, Zakopanego, a także ze Słowacji. Jury doceniło jednak wysokie umiejętności muzyka z Bochni i jemu przypadła główna nagroda pieniężna, spinka góralska oraz okolicznościowy dyplom.

Józefowi Różyńskiemu serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych, muzycznych sukcesów.



Okulickie śluby

18 i 19 sierpnia przez tereny powiatu bocheńskiego wędrowali pątnicy XIX Pieszej Pielgrzymki Tarnowskiej. Przez dwie gminy bocheńszczyzny (Rzezawę i Drwinę) przechodził jak co roku człon A pielgrzymki, czyli 13 z 26 grup. W sobotę 18 sierpnia przed południem pięcioletnia rzesza pielgrzymów przybyła do Sanktuarium Maryjnego w Okulicach. Tam, zgodnie z utartą już tradycją, podczas mszy świętej doznogą miłość ślubują sobie pielgrzymkowe pary. W tym roku w Okulicach zawarto trzy małżeństwa.



To z pewnością niezapomniane przeżycie, czuć na swoim ślubie obecność pięciu tysięcy gości.

– Od początku pielgrzymkowej historii, małżeństwa zawarto w takich okolicznościach około 100 par narzeczonych – mówi wicedyrektor pielgrzymki ks. Zbigniew Kras. – W tym roku w Okulicach zdecydowały się na to

dwie pary narzeczonych z grupy dziewiętej i jedna z grupy drugiej. W części B pielgrzymki śluby błogosławione są dwa dni później w Zielenicach.

Po mszy świętej w Okulicach jak zawsze częstowano pielgrzymów ciepłym posiłkiem. Jako, że z Bochni do Okulic jest tylko kilkanaście kilometrów, do pielgrzymów z grupy szóstej, która od zawsze jest grupą bocheńską, przybywa wielu bliskich. To najczęściej ostatnie spotkanie przed ich powrotem z Częstochowy. W tym roku grupa bocheńska liczyła około 400 osób, a jej przewodnikiem był ksiądz Andrzej Górski – wikary z Łapczycy.

W tym roku z Tarnowa do Częstochowy pielgrzymowało w sumie około 10 tysięcy osób. To mniej niż w latach ubiegłych, kiedy liczba ta sięgała nawet 15 tysięcy.

– Mniejsza frekwencja może być w tym roku spowodowana powodzią, która dotknęła ostatnio wiele terenów naszej diecezji, a także peregrynacją kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej – mówił ksiądz Zbigniew Kras.

Ostatnie przygotowania

W poniedziałkowe popołudnie – 20 sierpnia, miłą niespodziankę sprawiła mieszkańcom Mikuszowic orkiestra z Baczkowa, która przemaszzerowała ulicami miejscowo-



ści grając wspaniałe marsze. Zaskoczeni mieszkańcy mogli podziwiać orkiestrę, która prowadziła ostatnią próbę przed wyjazdem do Niemiec.

Niedziela wakacyjnego wypoczynku

26 sierpnia w Lipnicy Murowanej odbyła się doroczna impreza nazywana „niedziela wakacyjnego wypoczynku”. W jej programie znalazły się występy w wykonaniu zespołu „Mogilanie”, Zespołu Pieśni i Tańca „Turnaj” z Chorwacji, Orkiestry Dętej z Lipnicy Dolnej, a także dziecięcego zespołu „Szkrapy” z Gnojnika i zespołu śpiewaczego „Raj” z Rajbrotu. W programie estradowym „Dla każdego coś miłego” wystąpił również klaun Aleks.

Imprezie zorganizowanej na lipnickim stadionie przez tamtejszy Gminny Dom Kultury towarzyszyły też pokazy modeli latających Rafała Chrzana i Mariusza Krupy z Połomia Dużego, a późnym popołudniem można było podziwiać akrobacje lotnicze w wykonaniu Stanisława Filipka z Aeroklubu Podhalańskiego w Łososinie Dolnej. Na stadionie rozegrano mecz piłkarski pomiędzy drużyną LZS Macierz z Lipnicy Murowanej, a zespołem z Gnojnika.

Z rodzinnego albumu

W bibliotece w Mikuszowicach można oglądać wystawę fotografii, na której znajdują się zdjęcia zebrane przez przyjaciół biblioteki oraz uczniów miejscowego gimnazjum przynoszących bardzo chętnie fotografie z rodzinnych albumów na lekcje historii. Na wystawie można odnaleźć zdjęcia nie tylko z przed kilkunastu lat, ale również znacznie starsze – z XIX w. Tutaj można napotkać zdjęcia przedstawiające ważne dla wioski wydarzenia, np. występy upamiętniające rocznice historyczne organizowane jeszcze przed wojną, Święto Lasu, które dzisiaj nie jest już obchodzone. Najmłodsi mogą zobaczyć na zdjęciach, jak ciężko pracowali na roli ich dziadkowie, długie kolejki do młocki, zdjęcie młyna, gdy jeszcze mielił zboże... Są też zdjęcia rodzinne przedstawiające zarówno ubóstwo, jak i bogactwo we wsi.

Dzięki zgromadzonym zdjęciom łatwiej jest ocenić zmiany, jakie zaszły na przestrzeni lat w otaczającym nas środowisku. Fotografie z rodzinnego albumu mają dla każdego z nas wartość sentymentalną i ogromne znaczenie emocjonalne – są jednak również świadectwem przemijania. Zdjęcia upamiętniające naszych bliskich, którzy odeszli z tego świata przypominają, że życie doczesne jest bardzo ułotne.

Wystawie, której motto stanowią słowa W. Kuchty „Kochaj Ziemię, z której jadasz chleb...” oraz „... poznaj jej ciche dzieje”, towarzyszą eksponaty będące niegdyś niezbędnym wyposażeniem niemal każdej wiejskiej chałupy. Czytelnicy odwiedzający bibliotekę będą też mogli zaznajomić się z „cichą” historią Mikuszowic.

Pod koniec września wystawa zdjęć trafi do szkoły, gdyż jej zorganizowanie nie byłoby możliwe, gdyby nie zaangażowanie uczniów gimnazjum.

Uwaga jeże!

Jeże to sympatyczne zwierzątka, które ostatnio coraz częściej można spotkać na bocheńszczyźnie. Obecność tych pożytecznych stworzeń świadczy o czystym środowisku. Niestety coraz częściej zdarza się je widzieć na jezdniach – jednak są już rozjechane przez pędzące samochody. Apelujemy więc do kierowców – uważajcie na jeże!

Nowy dyrektor „piątki”

Zarząd Miasta Bochni zamierza na okres jednego roku powierzyć Jerzemu Sumarze obowiązki dyrektora Szkoły Podstawowej nr 5. 29 sierpnia podczas posiedzenia Zarządu została zaakceptowana jego kandydatura na to stanowisko. Decyzja ta podyktowana jest złożoną w dniu 13 sierpnia b.r. rezygnacją dotychczasowej dyrektorki placówki, Józefy Bronowskiej. Z uwagi na krótki okres czasu, nie możliwe było przeprowadzenie procedury konkursowej. Nowy dyrektor szkoły (obowiązki zacznie pełnić po wymaganym zasięgnięciu opinii Rady Pedagogicznej i Rady Rodziców) w bocheńskiej oświacie pracuje od 1990 roku. Jest absolwentem wydziału elektrotechniki Politechniki Rzeszowskiej o kierunku pedagogicznym. Uczy informatyki i techniki. Do tej pory pracował w Szkole Podstawowej nr 5, a zajął się prowadził także w „czwórce” i „siódemce”.

Oszczędności na latarniach

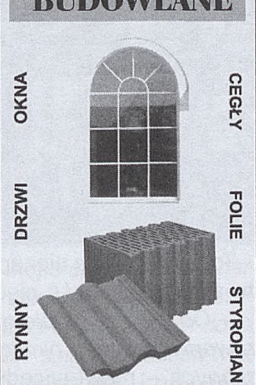
Pod koniec czerwca Zarząd Miasta w Bochni został poinformowany przez Urząd Wojewódzki o zmniejszeniu dotacji na oświetlenie uliczne dróg powiatowych i wojewódzkich. Według Urzędu Miasta w Bochni, oszczędności te dotyczą wszystkich gmin w kraju. Jednak planowane zaciskanie pasa w województwie małopolskim jest niejednakowe dla poszczególnych gmin.

I tak dla przykładu gminom ościennym miasta Bochni dotacje obcięto o ok. 25–30%, w przypadku Bochni redukcja sięga 65% (z kwoty 259 tys. zł na 91 tys. zł). Niepokój samorządowców budzi sposób i tryb tych posunięć. Decyzja o redukcji została podjęta w połowie roku budżetowego, gdy połowa środków na ten cel została już rozdysponowana; Zakład Energetyczny na bieżąco wystawia miastu faktury za dostarczoną energię. Zarząd Miasta Bochni podczas jednego z wrześniowych posiedzeń zamierza poddać szczegółowej analizie problem oświetlenia ulicznego i przyjąć program oszczędności. Co za tym idzie – pewnie nie wszystkie latarnie w mieście będą świecić tej jesieni...

Kolumny przygotowali: Tadeusz Olszewski, Łucja Piątkowska, Kazimierz Bukowiec, Paweł Bielański.

R E K L A M M A

Bochnia, ul. Karosek 27, tel. (014) 611 77 79, fax 611 96 22

	SYSTEMY GRZEWCZE Buderus Vaillant JUNKERS VIESSMANN ENIX RADSON PURMO 	WYROBY HUTNICZE RURY PRETY BLACHY KATOWNIKI CEOWNIKI 	ELEKTRO - NARZĘDZIA Celma Thakita BOSCH 	MATERIAŁY BUDOWLANE OKNA DRZWI RYNNY CEGLY FOLIE STYROPOLAN POKRYCIA DACHOWE 
---	--	--	---	---

Meeting zamiast prawyborów

Po kontrowersyjnych prawyborach w Bystrzycy Kłodzkiej, które odbyły się 11 i 12 sierpnia br. pod znakiem zapytania stanęła organizacja kolejnych tego typu sondaży. Wyborcza zabawa miała być zorganizowana m.in. w Kłodzku, Nysie i w Bochni. Po wycofaniu się organizatorów z prawyborów w Kłodzku oraz niedawnej decyzji samorządu Nysy, że również w tym mieście prawyborów nie odbędą się, władze Bochni postanowiły, iż nic nie stoi na przeszkodzie, aby sondaż wyborczy mógł się odbyć w naszym mieście. Zdecydowano jedynie zmienić nieco formułę i nazwę tej imprezy.

– *Meeting polityczny ma trochę luźniejszą formułę niż prawyborów* – twierdzi Krzysztof Pławecki, dyrektor organizacyjny bocheńskiej imprezy. – *Przed wszystkim głosowanie nie będzie odbywało się na kartkach, lecz za pomocą komputerów. Poza tym, lokalni politycy mają większą swobodę w zaprezentowaniu się na meetingu, ponieważ start w prawdziwych prawyborach danego komitetu wyborczego, był za-*

leżny w dużej mierze od jego władz centralnych. Obecnie, gdy jakiś polityk będzie chciał się wypromować, może to zrobić indywidualnie.

Jak wspominał dyrektor Pławecki, podczas zabawy politycznej w Bochni, będzie miał miejsce nieco inny sposób głosowania. Na placu Rynku ustawione zostaną terminale komputerowe. Będzie ich tyle, ile jest obwodowych komisji wyborczych. Urządzenia te, niczym bankomaty, będą nas krok po kroku instruowały jakie czynności mamy wykonać. Pomocą będą także służyli pracownicy firmy „TBD – Terenowy Bank Danych – Polska, Ośrodek Informatyki Kraków S.A.”, która to firma będzie odpowiedzialna za stronę techniczną głosowania.

Po podejściu do terminalu, będziemy musieli podać swój PESEL lub numer dowodu osobistego (jest to konieczne, aby każdy uprawniony do głosowania, zrobił to tylko jeden raz). Komputer zada nam kilka pytań dotyczących spraw lokalnych (zostaną one opracowane przez Zarząd Miasta) oraz jedno – najważniejsze – pytanie polityczne: „Na jaki ko-

mitet wyborczy oddałbyś głos, gdyby wybory odbywały się dzisiaj?”.

W głosowaniu będą mogli brać udział wszyscy uprawnieni do głosowania mieszkańcy miasta oraz dodatkowo mieszkańcy Łapczycy i Proszówek. Dla głosujących, organizatorzy przygotowali miłą niespodziankę. Otóż wszyscy, którzy odpowiedzą na zadane pytania wezmą udział w loterii z cennymi nagrodami. Jedną z nich jest wanna z hydromasażem o wartości 7,5 tys. zł.

Meeting polityczny – Bochnia 2001 trwać będzie w sobotę i niedzielę 8 i 9 września. Samo głosowanie odbywać się będzie w drugi dzień zabawy w godz. 9.00 do 16.30.

Politycy będą prezentować swoje programy wyborcze na scenie w sobotnie popołudnie oraz w dwóch niedzielnych blokach – przed i po południu. Na wieczór natomiast organizatorzy przewidują występy zespołów oraz zaproszonych gwiazd.

Drugi weekend września zapowiada się więc niezwykle interesująco. Bocheński meeting nie tylko dla Bochniaków będzie szansą wyrażenia swojej opinii, lecz będzie to również szansa dla polityków lokalnych, a przede wszystkim dla tych z pierwszych stron gazet, którzy będą mogli udowodnić, że poza politycznymi sporami, potrafią jeszcze dobrze się bawić.

(kaz)

R

E

K

L

A

M

A

BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH



- bilety przewozów międzynarodowych
- bilety LOT
- wczasy, wycieczki (krajowe i zagraniczne)
- pośrednictwo paszportowe
- ubezpieczenia (TUIR, WARTA, ENERGO-ASEKURACJA S.A., TU SAMOPOMOC)
- Powszechne Towarzystwo Emerytalne “ego” i “DOM”

Bochnia, ul. Kraszewskiego 16
tel.(0-14) 612-36-57

Raty 0%



okna:
drewno, PCV, aluminium

Nowość!

OKNOPLAST Medio

Bochnia, ul. Trudna 32a, tel. 611 85 87

Ważny głos, czyli krótki poradnik wyborcy

Powiat bocheński znalazł się wg nowej Ordynacji Wyborczej do Sejmu i Senatu w dwóch okręgach wyborczych. W okręgu nr 15 skąd wybierać będziemy 8 posłów na Sejm RP i w okręgu nr 14 z którego wybierzemy 2 senatorów. Poza powiatem bocheńskim oba okręgi tworzą również powiaty: brzeski, dąbrowski, proszowski, tarnowski (ziemski i grodzki) oraz wielicki.

Obwodowe Komisje Wyborcze będą zazwyczaj znajdować się w dotychczasowych siedzibach i będą czynne w dniu głosowania **od godz. 6 do 20**.

Pamiętać należy o tym, iż zostaniemy dopuszczeni do głosowania tylko jeśli nasze nazwisko będzie figurowało w spisie wyborców, którym dysponować będzie dana komisja obwodowa. Aby uniknąć rozczarowania, warto więc sprawdzić wcześniej, w urzędzie gminy na terenie której zamieszkujemy, czy znajdujemy się na liście. Szczególnie, niech uczynią to osoby które w ostatnim cza-

sie zmieniały adres zamieszkania.

Komisja może nas dopisać do spisu wyborców w 4 uzasadnionych przypadkach:

- gdy posiadamy zaświadczenie ze swojego urzędu gminy o prawie do głosowania (taki dokument warto mieć gdy zamierzamy w dniu wyborów wyjechać do innej miejscowości);

- gdy pominięto nas w spisie wyborców, ale miejsce stałego pobytu na terenie obwodu wyborczego możemy udokumentować. W takich przypadkach zazwyczaj, o potwierdzenie braku sprzeciwu, przez

członków komisji wyborczej, proszeni są pracownicy urzędu gminy;

- gdy skreślono nas ze spisu wyborców w związku z naszym pobytom w szpitalu, jeśli udokumentujemy, że nasze leczenie dobiegło końca;

- gdy stale zamieszkujemy zagranicą, a w dzień wyborów przebywamy w Polsce. Pod warunkiem, że posiadamy odpowiednie dokumenty potwierdzające nasz zagraniczny pobyt.

Dodatkowo będziemy dopisani do spisu wyborców w komisjach znajdujących się na terenie szpitala lub domu pomocy społecznej jeśli przybędziemy tam w przeddzień wyborów.

Nasz głos będzie ważny, jeśli na określonej liście kandydatów z danego ugrupowania politycznego postawimy znak „x” z lewej strony nazwiska kandydata, któremu przyznajemy pierwszeństwo w uzyskaniu mandatu. Nasz głos będzie również ważny jeśli na tej samej liście postawimy kilka znaków „x”. Pierwszeństwo w otrzymaniu mandatu uzyska wtedy kandydat umieszczony w pierwszej kolejności.

Jako nieważny zostanie uznany nasz głos jeśli znaki „x” postawimy przy nazwiskach kandydatów z różnych list wyborczych. Przy wyborze na posła warto więc zapamiętać, że mimo, iż do rozdziału w naszym okręgu jest 8 mandatów poselskich, my możemy poprzeć tylko jedno ugrupowanie polityczne.

Inaczej jest przy udzielaniu poparcia kandydatom do Senatu. Wszyscy kandydaci będą umieszczeni na jednej liście. Aby nasz głos był ważny musimy postawić znak „x” z lewej strony nazwiska dwóch kandydatów (tyle bowiem jest do obsadzenia mandatów), niekoniecznie z tego samego ugrupowania. Jeśli poprzemy tylko jednego z kandydatów również nasz głos będzie ważny. Nasz głos komisja uzna za nieważny jeśli postawimy „x” przy więcej niż dwóch kandydatach na senatora.

W obu przypadkach nasz głos będzie nieważny jeśli wrzucimy do urny karty wyborcze na których nic nie zaznaczymy.

oprac. (kak)

O sposobie przyznawania mandatów napiszemy w powyborczym, październikowym numerze „ZB”.

R E K L A M A

ARCHIDOM
BIURO PROJEKTÓW I NIERUCHOMOŚCI

Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 65

tel./fax (0-14) 611-93-10; (0602) 44-75-24

poleca usługi w zakresie:
sprzedaży projektów
typowych, projektowania
architektoniczno-
budowlanego,
pośrednictwa w obrocie
nieruchomości

Sprzedaż: MIESZKANIA

Bochnia: M-2 – 34 m² – 55.000zł, M-3 w centrum – 38 m² – 70.000 zł, M-3 – 51m² – 76.000zł, M-4 62 m² + GARAŻ – 88.000 zł, M-5 – 69 m² – 99.000zł;

Mieszkanie do wynajęcia, apartament, nowe – 50 m² – 500zł/mc,

BUDYNKI MIESZKALNE:

Dom drewniany obok lasu, k. N. Wiśnicza – 19.000zł;

Dobiesławice, dom drewniany + bud. gospodarczy – dz. 6 ar – 43.000zł;

Bochnia, dom drewniany z działką 32 ar – 62.000 zł;

Iwkowa, nowy dom do małego wykończenia – 63.000zł;

Rajbrot, dom drewniany, dz. 1,8 ha – 65.000zł;

Jastew k. Brzeska – dom murowany – dz. 39 ar – 65.000 zł;

Gorzków, budynek mieszkalny + gospodarczy – 70.000 zł;

Uście Solne, dom murowany + b. gospodarczy – 73.000zł;

Żegocina, dom nowy na szczycie góry – 92.000zł;

Sklep z mieszkaniem 15 km od Bochni – 82.000zł;

Pawilon handlowy z barem – 15 km od Krakowa – 100.000zł;

Bochnia, dom stan surowy w Chodenicach – 85.000zł;

Żegocina, dom w lesie – dz. 20 ar – 88.000zł;

Nieszkowice, dom nowy do wykończenia – 106.000zł;

Bochnia, segment bliźniaka – ul. Zalesie Dolne – 165.000zł;

Nowy Wiśnicz, dom z widokiem na zamek – 220.000 zł;

Bochnia-centrum, budynek mieszkalny, nowy, komfortowo wykończony;

DZIAŁKI BUDOWLANE:

Bochnia, Brodzińskiego – 12 ar – 20.000zł, Chodenice – 14,5 ar – 18.000zł,

Smyków – 23 ar – 25.000 zł, Proszówki – 10 ar – 12.000zł, 23 ar – 16.000 zł,

Chelm – 6 ar – 8.000zł, Łapczyca – 13.000zł, Cikowice – 7 ar – 9.000zł,

Dąbrowica – k. lasu – 16 ar – 16.000zł, Łomna – 55 ar – 30.000zł;

Działka 1,8 ha z lasem k. Rzezawy – 31.000zł;

Wynajem lokali biurowych i gabinetów lekarskich

POSZUKUJEMY DLA NASZYCH KLIENTÓW – GOSPODARSTW ROLNYCH,
DZIAŁEK BUDOWLANYCH, DOMÓW, MIESZKAŃ.

Zapadlisko w Łęzkowicach

Prawdopodobnie w niedzielę wieczorem 26 sierpnia w zachodniej części Otworowej Kopalni Soli w Łęzkowicach, w rejonie otworu E-140, powstało dużych rozmiarów zapadlisko. Teren likwidowanej kopalni usytuowany jest wzdłuż międzynarodowej trasy E-40 w odległości kilkuset

metrów od niej. Średnica zapadliska wynosi około 30 metrów. Jest ono wypełnione solanką, a odległość lustra wody od powierzchni ziemi wynosi około 5,5 metra.

— Otwór E-140, w rejonie którego powstało zapadlisko, znajduje się w obrębie likwidowanej komory poeksploatacyjnej 127-134 —

mówi Andrzej Szewczyk zastępca kierownika ruchu Otworowej Kopalni Soli Łęzkowice. — *Teren nad tą komorą zaliczany jest do terenów objętych nagłym osiadaniem. Zabezpieczony jest ogrodzeniem i oznakowany tablicami ostrzegawczymi, informującymi o nadzwyczajnym zagrożeniu.*

Objętość komory 127-134 wynosi 154 tysiące metrów sześciennych. Do jej likwidacji, czyli tak zwanego podsadzenia, pozostało jeszcze niecałe 54 tysiące metrów sześciennych. Likwidacja trwa od 1989 roku.

Nie jest to pierwsze tak poważne zapadlisko na terenach likwidowanej kopalni w Łęzkowicach. Pierwszego lutego ubiegłego roku jeszcze większe zapadlisko powstało we wschodniej części kopalni, w rejonie otworu E-29. Jego średnica wynosiła początkowo 60 metrów, a głębokość leżała prawie 70 metrów. Przez pewien czas zapadlisko to ulegało powiększaniu. Obecnie trwa jego likwidacja.

(biel)



OGŁOSZENIE WYBORCZE * OGŁOSZENIE WYBORCZE * OGŁOSZENIE WYBORCZE

Jestem człowiekiem HONORU.

Nigdy nie zdradziłem ideałów.



W swojej pracy, w życiu publicznym i prywatnym, zawsze kieruję się zasadami prawości, prawdomówności i pracowitości.

Mam ideały – jestem człowiekiem Honoru i Sumienia. Moje ideały to troska o narodowe i chrześcijańskie tradycje, dobro i godność człowieka oraz bezpieczne, suwerenne i sprawiedliwe państwo. Honor to uczciwość i wierność mojej małej ojczyźnie gdzie się urodziłem, gdzie mieszkam i gdzie chcę być z Wami. Honor to również lojalność wobec Was, którzy mnie wybraliście.

Interpelacje sejmowe dotyczące Ziemi Tarnowskiej, praca w komisjach, interwencje w terenie, spotkania z Państwem w biurze poselskim w Bochni i Wiśniczu, pomoc prawna – to obraz mojej pracy.

Szanowni Państwo, ubiegam się ponownie o mandat poselski aby dokończyć rozpoczęte sprawy oraz w dalszym ciągu pracować dla naszej ojczyzny i regionu.

Serdecznie dziękuję za poparcie mojej kandydatury na Posła Rzeczypospolitej Polskiej.

Janusz BRZESKI

Lista nr

Pozycja nr

2

5.

Sztab Wyborczy Janusza Brzeskiego; ul. Sienkiewicza 3; 32-700 Bochnia; tel. / fax. (14) 611 88 44; www.j.brzeski.prv.pl

Mniej zanieczyszczeń, większe oszczędności

Po raz pierwszy od kilku lat bocheńscy radni obradowali podczas przerwy wakacyjnej. Jednym z ważniejszych punktów obrad 33 sesji Rady Miejskiej, która odbyła się 31 lipca, było głosowanie nad uchwałą w sprawie zaciągnięcia zobowiązania wekslowego (w kwocie ponad półtora miliona złotych) na zabezpieczenie prawidłowej realizacji umowy, obejmującej wykonanie przez firmę Landis&Steafa ESCO Polska sp. z o.o. modernizacji kotłowni, przez co znacznie obniży się zużycie energii cieplnej w miejskich obiektach użyteczności publicznej takich jak: Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Miejskie Przedszkole nr 5, budynek SPM ZOZ przy ul. Floris, Szkoła Podstawowa nr 7 i Szkoła Podstawowa nr 2 wraz z przyległym budynkiem mieszkalnym.

Tylko dwóch z 25 obecnych na sali radnych nie poparło tej uchwały. Jak zapewnia burmistrz miasta Wojciech Cholewa roczna suma oszczędności po przeprowadzonej modernizacji ma wynieść ponad 260 tysięcy złotych. I właśnie ta zaoszczędzona kwota ma być jedną z rat (okres spłaty rozłożony został na 7 lat), którą miasto ma zapłacić wykonawcy. Deklaracja wekslowa jest natomiast zabezpieczeniem wykonania przez Gminę Miasta Bochnia zobowiązania do spłaty na rzecz wykonawcy wszystkich wymaganych kwot. W przypadku jeśli miasto naruszy swoje zobowiązania do terminowych płatności zgodnie z umową, to spółka będzie uprawniona do wypełnienia weksla *in blanco* przez wpisanie

kwoty pozostałej do zapłacenia. Jeśli natomiast oszczędności, o których mówił burmistrz, a które zostały wyliczone przez wykonawcę, będą mniejsze, miasto nie będzie musiało dodatkowo dopłacać do przedsięwzięcia. Wtedy stracić może jedynie wykonawca.

Rada jednogłośnie postanowiła przychylić się do wniosku złożonego przez przedstawicieli Gimnazjum nr 1 w Bochni o nadaniu mu imienia Świętej Kingi.

W kolejnym głosowaniu Rada przyjęła statut Miejskiego Centrum Dzieci i Młodzieży „Ochronka”, które od września rozpocznie działalność w budynku zabytkowej ochronki przy ul. Sienkiewicza, w którym przez ostatnie dwa lata mieścił

się teatr Ewy Demarczyk (szerzej o utworzeniu „Centrum” pisaliśmy w poprzednim numerze). Uchwalenie statutu automatycznie pociągnęło za sobą zmianę uchwały w sprawie przyjęcia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, w której to, generalnym zmianom uległ preliminarz wydatków.

W związku z nowelizacją ustawy o przeciwdziałaniu alkoholizmowi, polegającą na zmianie organu powołującego Miejską Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, radni odwołali powołaną przed dwoma laty Komisję. Nowy skład Komisji, zgodnie z wymogami znówelizowanej ustawy, ustali już nie Rada, ale Zarząd Miasta.

Ponieważ zmieniły się również przepisy dotyczące powoływania i odwoływania przewodniczących komisji problemowych (dotychczas głosowanie było tajne, obecnie jest jawne) radni jeszcze raz dokonali wyboru przewodniczącego Komisji Rewizyjnej i jego zastępcy. Przypomnijmy, że przed czerwcową Sesją plenarną rezygnację z funkcji przewodniczącego tej komisji złożył Bogdan Capik. Przeprowadzone powtórnie głosowanie nie przyniosło żadnych zmian. Przewodniczącym komisji ponownie został wybrany Karol Klima, a jego zastępcą Jan Truś. Godnym uwagi jest fakt, iż w głosowaniu jawnym na przewodniczącego komisji radny Klima otrzymał więcej głosów poparcia, niż w przeprowadzonym w czerwcu głosowaniu tajnym. Czyżby niektórzy radni, zwłaszcza z ław opozycyjnych, tak szybko nabrali przekonania do nowego przewodniczącego? Trochę trudno w to uwierzyć.

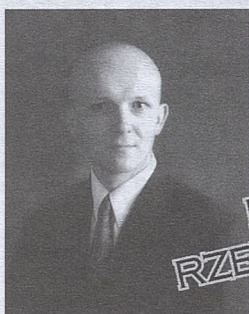
Koniec obrad zdominowała sprawa hodowli świń, którą prowadzi pośród licznych zabudowań mieszkalnych jeden z mieszkańców ulicy Proszowskiej. Prośbę o jak najszybsze rozwiązanie tej „cuchnącej sprawy” złożyła przewodnicząca Osiedla Proszowskiego – Halina Ryncarz.

Wszyscy zabierający głos w tym temacie (obecni na sali byli również najbliżsi sąsiedzi tej feralnej hodowli), bez wyjątku, wyrazili oburzenie sytuacją, w której jeden z mieszkańców ulicy powoduje swoją działalnością uciążliwość dla innych. Wiele gorzkich słów wypowiedziano pod adresem Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego i Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Krytykowano przede wszystkim ich ośpałość w działaniu.

Sprawą z ulicy Proszowskiej obiecał zająć się również obecny na sesji poseł Janusz Brzeski.

(ek)

OGŁOSZENIE WYBORCZE * OGŁOSZENIE WYBORCZE



JACEK HOŁYSZ

KANDYDAT NA POSŁA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



Unia Wolności

- lat 34, żonaty, trzy córki
- handlowiec
- mieszkaniec Brzeska
- radny Rady Miejskiej w Brzesku
- v-ce przewodniczący Społecznej Komisji Mieszkaniowej
- Przewodniczący Komisji Promocji i Rozwoju Gospodarczego Rady Miejskiej w Brzesku
- v-ce prezes Okocimskiego Klubu Sportowego
- dwukrotnie w latach 1998 i 2000 wyróżniony przez „Gazetę Krakowską” w konkursie na „Człowieka Roku”

Warto się ubezpieczyć

Nawiedzające Polskę coraz częściej różnego typu klęski żywiołowe powodują ogromne straty związane z utratą mienia, jak i te związane z utratą tego co najcenniejsze – zdrowia i życia. Jedyną formą odzyskania przez nas części lub w całości utraconego majątku lub też zrekompensowania naszego uszczerbku na zdrowiu jest ubezpieczenie. Dlatego też o różnych formach ubezpieczeń i działalności bocheńskiego Inspektoratu PZU S.A. postanowiliśmy porozmawiać z dyrektorem tej instytucji – Tadeuszem Cichoniem.

– Na początek naszej rozmowy proszę o krótkie podsumowanie kilku ostatnich lat. Ilu osobom, w wyniku występowania na terenie naszego powiatu różnego typu klęsk żywiołowych wypłacono odszkodowania?

– Może zacznę od tego, iż w 1990 roku został zniesiony ustawowy obowiązek ubezpieczenia budynków mieszkalnych od ognia i innych zdarzeń losowych u klientów posiadających poniżej 1 ha ziemi, przez co wielu właścicieli nieruchomości tak na wsi jak i w mieście, na własne życzenie zostało pozbawionych ochrony firm zajmujących się ubezpieczeniem przed takimi zjawiskami jak: ogień, grad, powódź. Obowiązek ten nadal ciąży na rolnikach, posiadających więcej niż 1 ha ziemi.

W ostatnich latach mamy szereg przykładów klęsk żywiołowych, które nawiedziły powiat bocheński. W wielu przypadkach ludzie utracili dorobek całego życia. Stęgnąc do naszej statystyki wymienię że: w 1997 roku do naszego Inspektoratu zgłosiło się 1097 osób, którym powódź wyrządziła olbrzymie szkody, w 1998 grad wyrządził szkody ok. 1000 domostw. Podobnie było rok później. W obecnym roku w wyniku podtopień jak i opadów gradu nasi pracownicy odnotowali 500 szkód. W tym miejscu muszę zaznaczyć, iż wymieniam tylko osoby, które były ubezpieczone w PZU.

Poważnym problemem na terenie powiatu są również osuwiska. Problem ten nasilił się po powodzi w 1997 roku. W latach 1997 – 2000 w 8 przypadkach podjęto decyzję o rozbiórce domostw, ze względu na bezpośrednie zagrożenie ludzkiego życia. Z przykrością stwierdzam, że problem osuwisk jest lekceważony. Często odpowiedzialni za planowanie przestrzenne szukają usprawiedliwienia w naciskach ze strony właścicieli gruntu, gdyż ci chcą budować na terenach własnych, lub nabytych tanich działkach.

– Ile, procentowo, osób ubezpiecza swoje budynki mieszkalne?

– Według naszych danych jest to około 80%. Nadmienię jednak należy, iż bardzo wiele osób ubezpiecza swój majątek na niską sumę, co w przypadku całkowitej

utraty mienia uniemożliwia wypłacenie odszkodowania, które pokryłoby rzeczywistą szkodę. Cieszy mnie natomiast, że świadomość społeczna o tym, że warto się ubezpieczyć jest coraz większa.

– A czy ma szansę na uzyskanie odszkodowania osoba, która regularnie opłacała dotychczas składki, ale w ostatnim roku z powodu np. utraty pracy lub innego zdarzenia losowego, które pozbawiło ją stałego dochodu, nie zapłaciła składki ubezpieczenia?

– W takich przypadkach, o zaistniałej sytuacji informujemy nasz oddział okręgowy, który ma prawo, oczywiście nie zdarza się to nagminnie, wypłacić jakąś część odszkodowania.

– Ale w PZU można ubezpieczyć nie tylko własne mieszkania i domy.

– Oczywiście. Ubezpieczamy praktycznie wszystko: sprzęt elektroniczny, zwierzęta, uprawy od następstw gradobicia, zboża od ognia w trakcie mechanicznego zbioru, budynki gospodarcze, majątek w sklepach, bagaż podróżny, pełne wyposażenie mieszkań, szyby i oczywiście pojazdy mechaniczne. Z naszej oferty pragnę jeszcze wymienić ubezpieczenia: OC osób fizycznych, dzienny pobyt w szpitalu, od następstw i nieszczęśliwych wypadków młodzieży i personelu szkolnego, jak również OC nauczycieli i wychowawców.

Pragnę nadmienić, iż nasz Inspektorat dysponuje kadrą agentów ubezpieczeń, którzy docierają z naszą ofertą bezpośrednio do zainteresowanych. Dzięki nim wszystkie formalności związane z ubezpieczeniem można załatwić w domu.

Poza tym nie tylko ubezpieczamy ale i likwidujemy szkody. I tak np. bardzo często zdarza się, że w wyniku zaistniałej szkody w trybie szybkim wypłacamy poszkodowanym zaliczkowo część odszkodowania, resztę zaś otrzymują po zakończeniu dochodzenia Straży Pożarnej i Policji. Posiadamy także grupę doświadczonych likwidatorów, którzy brali ostatnio udział w likwidowaniu szkód na terenie województwa Świętokrzyskiego.

Poświęćmy może kilka chwil jednym z najpopularniejszych – ubezpieczeniom pojazdów mechanicznych.

– Pomimo obowiązku ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej ciężącego na właścicielach pojazdów mechanicznych (OC – chroni przed odpowiedzialnością finansową sprawcę szkody. przyp. red.), obserwujemy, że część posiadaczy samochodów nie posiada aktualnej umowy ubezpieczenia, co w przypadku wyrządzenia szkody obciąża takiego kierowcę bardzo poważnymi skutkami finansowymi, tj. karą za brak ubezpieczenia OC, jak i wszelkimi kosztami związanymi z naprawą uszkodzonego pojazdu. W ramach ubezpieczenia OC proponujemy również użytkownikom dróg dobrowolne ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków kierowcy i pasażera. Pomimo niskiej składki, właściciele pojazdów sporadycznie decydują się na to ubezpieczenie.

Pełnym ubezpieczeniem pojazdu jest popularne Auto Casco. Ochroną tego ubezpieczenia objęte są szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie pojazdu. Na to ubezpieczenie decyduje się około 15% właścicieli pojazdów ubezpieczonych w PZU.

– Aby zachęcić klientów do korzystania z usług Pańskiej firmy, co jakiś czas ogłaszane są różnego typu promocje. Czy również we wrześniu mieszkańcy naszego regionu będą mogli skorzystać z godnej polecenia propozycji PZU S.A.?

– W czasach wolnego rynku, również w zakresie ubezpieczeń trwa pomiędzy wieloma firmami „walka” o klienta, co jest zupełnie zrozumiałe. Od 1 września trwa w naszym zakładzie promocyjna sprzedaż kompleksowego ubezpieczenia osób fizycznych „Bezpieczny dom”. Każdy kto skorzysta z naszej oferty otrzyma w opłacanej składce 20% rabat. Rabatem tym zostaną objęci nie tylko nasi nowi klienci, ale również ci, którzy już w naszej firmie się ubezpieczyli, jeśli np. zdecydują się na podwyższenie sumy ubezpieczenia lub będą chcieli zwiększyć ilość ubezpieczonych produktów lub budynków.

Ponadto na terenach wiejskich trwa promocja na ubezpieczenie mienia ruchomego i od następstw nieszczęśliwych wypadków. Składki ubezpieczenia z tego tytułu również objęte są 20% rabatem. Pragnę jeszcze podkreślić, iż w obu przypadkach składki skalkulowano na niskim poziomie i istnieje oczywiście możliwość rozłożenia płatności na raty.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: KAROL KLIMA

Bocheński rynek pracy cz. II

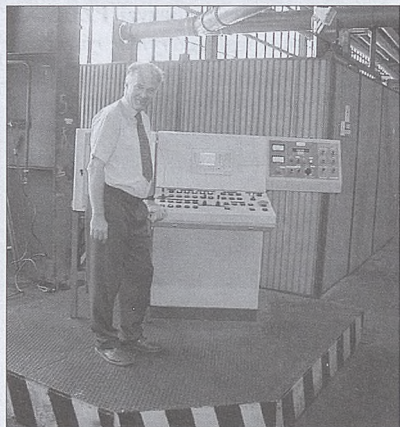
Kontynuujemy rozpoczętą w poprzednim numerze „Ziemi Bocheńskiej” prezentację firm, które dają zatrudnienie mieszkańcom Bochni i okolic.

Kolejną odwiedzoną przez nas spółką w największym bocheńskim zakładzie produkcyjnym jest „Stalprodukt-Serwis” sp. z o.o.

Spółka powstała 1 stycznia 1999 roku na bazie Wydziału Serwisowego „Stalprodukt” S.A. Głównym zadaniem Spółki jest prowadzenie usług w zakresie utrzymania i modernizacji urządzeń mechanicznych w zakresie automatyki, hydrauliki, jak również instalacji elektrycznych WN i NN.

Głównym odbiorcą usług, podobnie jak w przypadku opisywanego przed miesiącem „Wamechu”, jest „Stalprodukt” S.A. – Usługi świadczone na zewnątrz to ok. 8 % naszej produkcji – mówi prezes Jerzy Herdan – Z naszych usług korzystają przede wszystkim firmy małopolskie i oczywiście bocheńskie zakłady produkcyjne. W tych ostatnich świadczymy usługi serwisowe głównie w zakresie hydrauliki siłowej. Posiadamy również podpisane umowy w zakresie prowadzenia usług serwisowych z tak renomowanymi firmami jak: Simens, Danfoss i „Ponar-Wadowice”.

Oprócz dobrze wyposażonych warsztatów, na terenie „Serwisu” znajdują się również specjalistyczne laboratoria, w których sprawdzane i kalibrowane są wszelkie przyrządy pomiarowe wielkości elektrycznych



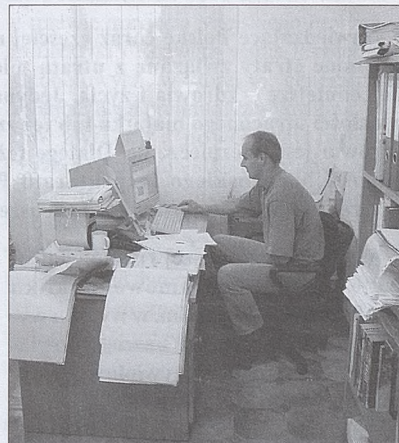
Prezes Jerzy Herdan z dumą prezentuje urządzenie wykonane w jego Spółce

i nieelektrycznych oraz długości i kąta. – Nasze laboratoria pełnią bardzo odpowiedzialne zadanie, które ma zasadniczy wpływ bezpośrednio na technologię i jakość całej produkcji – kontynuuje prezes – dlatego świadczone przez nas usługi są na najwyższym poziomie, wg certyfikatu jakości ISO 9001.

– Naszym największym dotychczasowym osiągnięciem jest zaprojektowanie specjalistycznego układu agregatu gęścia opartego na sterownikach swobodnie programowanych SIEMATIC S7 400 i komunikacji światłowodowej Profibus DP. Dzięki naszemu projektowi „spółka matka” wzbogaciła się o linię do produkcji rur o grubości do 8 mm i śred. 273 mm. Obecnie projektujemy system automatyki dla bocheńskiej oczyszczalni ścieków, jak również pracujemy nad automatyką linii odweglania dla „Stalproduktu” opartą o system SIEMATIC PCS 7 – mówi prezes Herdan.

Zaraz po utworzeniu Spółki podjęło w niej pracę 160 osób. Obecnie zatrudnionych jest 137 pracowników w tym 5 kobiet. Kadre stanowią, zgodnie z profilem Spółki, w przeważającej części elektrycy, automatycy, hydraulicy, jak również inżynierowie programiści. Na zmniejszenie ilości zatrudnionych, miały wpływ głównie odejścia na zasłużone emerytury, w niewielkim stopniu były to odejścia pracowników na własne życzenie do innych firm. W ostatnim czasie spółka nie prowadziła dużego naboru, zatrudniono bowiem tylko dwie osoby. – Obecna liczba zatrudnionych jest liczbą optymalną. Powoli zbliżamy się do momentu, kiedy to będziemy „wymieniać” i „odmładzać” naszą kadrę, gdyż wiele osób w przeciągu najbliższych dwóch lub trzech lat osiągnie wiek emerytalny.

Godnym odnotowania jest również fakt, iż „Stalprodukt-Serwis” włącza się aktywnie w życie miasta. Przykładem tego może być np. nieodpłatnie sprawowany nadzór nad instalacją elektryczną bocheńskiego Domu Opieki Społecznej, a ostatnio korzystną umowę w tym zakresie podpisano również ze Szkołą Podstawową nr 2. „Ser-



W pracowni projektowej „Stalprodukt-Serwis” Sp. z o.o.

wis” sponсорuje także juniorów w sekcji piłki nożnej, jak również sekcję piłki ręcznej Bocheńskiego Klubu Sportowego.

Od ponad sześciu lat na bocheńskim rynku działa firma **Plastbud**. Specjalizuje się ona w sprzedaży materiałów budowlanych, a przede wszystkim wykończeniowych, takich jak płytki ceramiczne, terakota, panele ściennie i podłogowe, drzwi oraz armatura. Jest także producentem stolarki budowlanej z PCV.

Początki działalności Plastbudu, jak to zwykle bywa, były skromne. Państwo Teresa i Zbigniew Musiałowie – właściciele firmy, rozpoczęli sprzedaż paneli w małym pomieszczeniu przy ul. Kazimierza Wielkiego. Jednak ogromna ambicja, chęci, a przede wszystkim pracowitość w dążeniu do wyznaczonego celu spowodowała, że obecnie firma zajmuje duży teren przy ul. Poniatowskiego (obiekty dawnej Spółdzielni Rolniczo-Pszczelarskiej). Plastbud posiada także swój oddział w Krakowie, przy ul. Makuszyńskiego. Rozwój firmy wymusił, a raczej stworzył możliwości do zatrudnienia kolejnych osób.

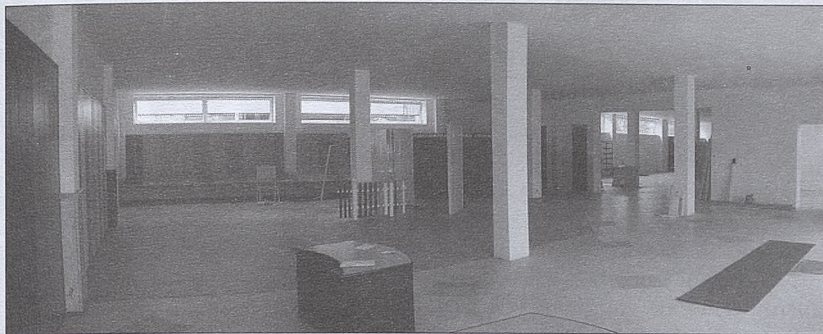
Jeszcze półtora roku temu w Plastbudzie pracowało 20 osób. Teraz jest ich 34. Zatrudnienie nowych pracowników było bowiem związane z uruchomieniem produkcji okien i drzwi z PCV. Potrzebne wtedy były osoby do produkcji tych elementów, jak również do ich montażu u klienta. Większość załogi stanowią pracownicy z tzw. „bezrobocia”, czyli osoby polecane przez Powiatowy Urząd Pracy. Mimo, że w Polsce istnieje duże zapotrzebowanie na pracę – o dziwo – właściciele firmy mieli trudności ze znalezieniem pracowników na stano-

OGŁOSZENIE WYBORCZE * OGŁOSZENIE WYBORCZE

WYBORY PARLAMENTARNE `2001

JACEK HOŁYSZ

Jestem jednym z Was...



Nowa hala handlowa „Plastbudu” ma powierzchnię 600 m²

wiska kierownicze, m.in. do działu marketingu. Wielu z kandydatów po prostu nie miało odpowiednich kwalifikacji, lub też niezbędnego doświadczenia w pracy. Natomiast chętnych do pracy fizycznej było tak dużo, że konieczne było przeprowadzenie szczegółowej weryfikacji kandydatów.

Rozpoczęcie produkcji stolarki budowlanej okazało się być „strzałem w dziesiątkę”.
– *Zapotrzebowanie na tego typu towar jest bardzo duże – twierdzi Zbigniew Musiał. – Z analizy polskiego rynku, które przeprowadziła specjalistyczna firma z Niemiec wynika, że gdyby w Polsce trzeba było wymienić wszystkie okna w budynkach już istniejących, producenci stolarki mieliby zapewnioną pracę na 10 lat.*

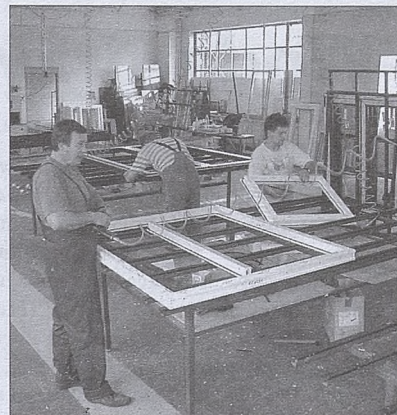
Niestety, większości społeczeństwa nie stać na wymianę starych okien, nawet wtedy, gdy jest to konieczne. Jak mówi właściciel Plastbudu – *blisko 90% klientów kupuje zaledwie dwa lub trzy okna, podczas gdy do wymiany nadaje się dziesięć, a w dodatku zakupy robione są na kredyt. To świadczy tylko i wyłącznie o postępującym kryzysie naszego kraju i o tym, jak bardzo nasze społeczeństwo ubożeje.*

Od momentu rozpoczęcia produkcji okien, firma wykonała na terenie miasta i gminy Bochnia szereg inwestycji. Do najważniejszych można z pewnością zaliczyć wykonanie stolarki w hotelu Mag, w hali sportowej przy szkole na Jana, wymianę okien w sali gimnastycznej SP nr 2, w sali MOSiR-u przy ul. Parkowej, czy wreszcie wymianę stolarki w Krakowskim Banku Spółdzielczym w Bochni. Właściciele firmy są także sponsorami różnego rodzaju instytucji, wspomagając ich działalność bądź to finansowo, bądź materialnie.

W najbliższym czasie firma planuje otworzyć nowy dział handlowy o powierzchni 600 m². Powiększony zostanie również asortyment towarów przeznaczonych do sprzedaży. Poza tym trwają przygotowania do uruchomienia produkcji stolarki budowlanej z aluminium. Według zapewnień Zbigniewa Musiała, będzie wtedy szansa na nowe miejsca pracy.

W latach siedemdziesiątych największym pracodawcą w gminie był „Zamvinex”. To zakład specyficzny, bo większość załogi zatrudnia sezonowo. Po okresie ostatnich przemian gospodarczych zakład był bliski upadku. Trudna sytuacja producenta mrożonek musiała spowodować znaczne redukcje etatowe. O obecnym stanie zatrudnienia zakład nie chce jednak informować. Z moich informacji wynika, że trzon załogi (stali pracownicy) to około 70–80 osób, reszta to pracownicy sezonowi zatrudniani na 1–3 miesiące. Ich liczba zależy od sytuacji na rynku producentów owoców miękkich i wazryw oraz rynku konsumentów mrożonek.

Gminna Spółdzielnia „Sch” w Żegocinie – jak poinformował nas prezes Zarządu Spółdzielni, Reginald Łukasik – zatrudnia obecnie 80 osób i nie ma żadnych wakatów. W ostatnim czasie nie było też większych ruchów kadrowych, zdarzały się tylko przeniesienia pracowników do różnych placówek handlowych. GS szkoli też uczniów z zasadniczych szkół zawodowych (obecnie około 30). Ma z nimi pewne problemy, gdyż Powiatowy Urząd Pracy nie refunduje na bieżąco kosztów tego szkolenia. Znacznym utrudnieniem dla funkcjonowania zakładu są zwiększające się ciągle koszty utrzymania sklepów (koszty energii, transportu, wypo-



„Plastbud” – produkcja okien PCV

sażania sklepów) a także podatków. Suma podatków rocznych wyniosła aż 144 tysiące złotych. Instytucja ma sporo niewykorzystanej bazy (np. masarnia w Bytomsku, baza magazynowa w Żegocinie). – *Nie prowadzimy naboru nowych pracowników i nie inwestujemy, bo spada popyt na nasze usługi. Sprzedajemy coraz mniej, a to dlatego, że nasze społeczeństwo zbiedniało – mówi z ubolewaniem prezes Łukasik.*

Podobnymi refleksjami dzieli się Józef Kępa prowadzący w Żegocinie zakład cukierniczy. Jego firma działa na rynku od 1990 roku. Na początku przy wyrobie ciast pracował tylko z żoną. Obecnie pan Józef zatrudnia 4 pracowników i jednego ucznia. W zakładzie pracuje też żona i syn Adam, którego ojciec szkoli na swojego następcę.

– *Musiałem w tym roku zwolnić 2 pracowników ze względu na spadek popytu na nasze wyroby. Wzrosły koszty utrzymania zakładu, ceny gazu, prądu, transportu; nawet trzeba płacić za badania Sanepidu. Muszę też ponarzekać na szalejącą biurokrację. Myślałem o poszerzeniu produkcji, o inwestycjach, ale muszę z tego niestety zrezygnować – opowiada żegociński cukiernik.*

przygotowali: K. BUKOWIEC,
K. KLIMA, T. OLSZEWSKI



Wypiek ciastek z zakładzie Józefa Kępy

Woda przyszła z drugiej strony...

– Pół godziny wcześniej mężczyźni wrócili z wałów. Było przed drugą w nocy. Powiedzieli, że wszystko w porządku, że najgorsze minęło – Alicja Koziół, mieszkanka podsandomierskich Sokolnik nie może zrozumieć, jak doszło do tragedii. Kilkumetrowa fala wody w ciągu kilkunastu minut zalała wieś. Woda przyszła z drugiej strony. Niszczącą moc pokazała nie Wisła, ani San, ale – na co dzień leniwie toczący swe wody – potok Trześnianka. Nie, to nie sam potok – Alicja Koziół jest pewna tego co mówi. – W nocy przyjechało wojsko. Kilkanaście minut po drugiej, gdy po wale przejechał pociąg, ludzie z pobliskich domów usłyszeli huk detonacji. Wały pękły. Podobno chciano w ten sposób uratować gorzyckie “Tłoki” i Hutę Szkła.

Rankiem, 7 sierpnia samochodem udostępnionym przez właścicieli bocheńskiej firmy “Cold” jedziemy w sandomierskie. W szoferce oprócz niżej podpisanego także kierowniczką Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Cecylia Jaglarz. To właśnie pracownicy Ośrodka przez kilka dni dyżurowali w budynku Miejskiego Domu Kultury, gdzie zbierane były dary dla ofiar powodzi. Żywność, środki czystości, odzież, sprzęt AGD i inne niezbędne artykuły pierwszej potrzeby, zbierane także przez PSS „Społem” w sklepach firmowych oraz Polski Komitet Pomocy Społecznej, postanowiliśmy zawieźć do miejscowości, gdzie stała jeszcze woda. Dojeżdżamy do Sandomierza. Wspaniała pogoda, piękne zabytki kontrastują z widokiem spiętrzonych wód Wisły i pierwszych podtopionych gospodarstw. Przejeżdżamy

przez most i po kilku kilometrach jazdy w nozdrza uderza niesamowity fetor. Dookoła jedno wielkie rozlewisko. Trześń, Sokolniki. Ślady na frontonach domów nie kłamią. Woda przelewała się do wnętrza na wysokości pierwszego piętra. Niektóre budynki zalane były pod dach.

Ludzie wynoszą z domów zgniłe sprzęty, meble, ubrania. Niektórzy nie czekają na specjalne pojazdy, zbierające je na wysypisko śmieci. Przed budynkami rozpalają wielkie ogniska...

Centrum miejscowości. Miejskowy Dom Kultury stanowi centrum dowodzenia służb porządkowych. Kierują nimi poznańscy harcerze. Zaczynali w sześciu. Wtedy było najtrudniej, teraz jest ich ponad dwudziestu, choć i tak zdarzają się sytuacje nerwowe. Ludzkie emocje trzeba jednak zrozumieć...

Jesteśmy na miejscu. Przed budynkiem kłębi się tłumek ludzi. Kolejka po środki czystości, ubrania i inne artykuły przesuwają się bardzo wolno. Dziewczyny z Polskiego Czerwonego Krzyża zanim coś wydadzą, dokładnie sprawdzają petenta. Harcerze rozładują samochód Caritasu ze Śląska, po nim przyjdzie kolej na nasz. Mieszkańcy Sokolnik z nieukrywana radością i zainteresowaniem pytają skąd przyjechalibyśmy.

Trwa rozładunek, w tym czasie poznamy dwie mieszkanki. Alicja Koziół wraz z mężem prowadzi 3-hektarowe gospodarstwo. Prowadzi, czy raczej prowadziła. Cztery tysiące tyczek najnowszej odmiany pomidora, kilka tysięcy papryki holenderskiej, kapusta pekińska. Codziennie świeże warzywa trafiały na giełdy rolne w Stalowej Woli i Sandomierzu. Wiosną Koziółowie mieli kupić nowy samochód, który zastąpiłby wysłużonego żuka. Zamiast tego postanowili jeszcze zainwestować. Dokupili kilka hektarów pola, wzięli nowy ciągnik na raty. Alicja Koziół nie ma już nawet siły płakać. Z rezygnacją w głosie, opowiada o swoich wcześniejszych planach, oprowadzając nas po gospodarstwie. Zgniłe warzywa stoją w brudnej błotnej mazi. Przez najbliższe dwa lata Sanepid zakazał prowadzenia jakichkolwiek upraw.

Zofia Radzimowska pochodzi spod Wadowic. Osiedliła się w Sokolnikach i tutaj prowadziła nieduże gospodarstwo. Uratowała tylko część bydła i trzody. Przychodzi po pomoc, ale żywności nie bierze. Jest na diecie bezglutenowej, więc na razie ratują ją paczki od rodziny. Prosi o przysłanie dietetycznej żywności. Obiecujemy spełnić tą prośbę.

Wyjeżdżamy z Sokolnik. Strażacy z Konina pompują wodę z zabudowań. Słońce pali mocno, fetor nie ustaje...

* * *

Piątek, 24 sierpnia. Przedmieście Nowego Sącza. Zbigniew Dmochowski z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Nowym Sączu oraz Urszula Tryszczyło z miejscowego MOPS-u czekają w umówionym miejscu. Razem z nimi odwiedzą cztery sądeckie rodziny poszkodowane podczas lipcowej nawałnicy. Listę, po wcześniejszych konsultacjach i wywiadzie środowiskowym przygotował Prezydent Andrzej Czerwiński. Każda z rodzin



Sokolniki – jeszcze dwa tygodnie po powodzi, jej skutki były wciąż widoczne

OGŁOSZENIE WYBORCZE * OGŁOSZENIE WYBORCZE

WYBORY PARLAMENTARNE `2001

JACEK HOŁYSZ

Jestem jednym z Was...



Sokolniki – trwa rozładunek bocheńskich darów

otrzyma po 5 tysięcy złotych. Kwotę 20 tys. zł przekazali na specjalne konto Urzędu Miejskiego w Bochni, wspomniani już wcześniej właściciele firmy "Cold". Pozostała kwota zebrana podczas różnych akcji na rzecz powodzi (kwesta kapeli "Gazaris" pod kierownictwem Józefa Różyńskiego, zbiórka wśród uczestników Rajdu Pozajzdów Zabytkowych, darowizna Orkiestry Górniczej, wpłaty od mieszkańców miasta i OSP w Chodenicach), czyli blisko 7 tys. złotych trafi do wspomnianych wcześniej mieszkańców Sokolnik.

Jedziemy do rodziny Szczurków. Mały domek, obok jednego z sądeckich potoków. Grażyna Szczurek, matka siedmiorga dzieci wita nas w kuchni. Właśnie założyli wykładzinę w kilku pomieszczeniach, które zalała woda. Mąż robi nowe wylewki w pokoju obok. Jeszcze nie zdążyli spłacić kredytu zaciągniętego po powodzi z 1997 roku, a tu przyszła kolejna tragedia. Szczęściem kilka dni przed lipcową nawałnicą przebudowali strych i znalazło się tam miejsce na pokoje dla najstarszych chłopców – przyszlenczonych maturzystów. Schody na górę były ratunkiem dla całej rodziny, gdy woda nagle wdarła się do wnętrza. Najmłodszy z rodziny, bliźniaki, mają zaledwie kilkanaście miesięcy.

Krzysztof Gwóźdź, którego drewniany dom przy ul. Lwowskiej był regularnie zalewany nieraz zastanawiał się, czy nie oddać zabytkowej chałupy do miejscowego skansenu etnograficznego. Nie zdążył. Teraz mieszka w specjalnym kontenerze, gdzie trzyma kilka uratowanych sprzętów. Żona i dzieci u dziadków. Robotnicy rozbierają pozostałości budynku. Gospodarz jest optymistą, będzie budował nowy dom. Musi jednak znacznie podnieść fundamenty. Jednak nagle

w oczach tego 37-letniego mężczyzny pojawiają się łzy. To jego reakcja na informację, że otrzymuje właśnie 5 tys. złotych w gotówce. Ze wzruszenia drżą mu ręce.

Annie Kuźmie woda nic nie zabrała. Piętrowy dom oparł się żywiołowi, jednak jego przyszłość jest niepewna. Budynki stoi bowiem na skarpie, a w jego stronę zaczynają napierać potężne zwały ziemi. Pęknięcia są tak głębokie, że czełuś zmieściłaby z pewnością kilkuletnie dziecko. Gdy podjeżdżamy na ulicę Le-

śną, robotnicy właśnie uwijają się przy budowie muru oporowego. To jedyna szansa dla tego budynku, więc na wieść o wsparciu finansowym, gospodyni rzuca się nam na szyję...

U Mariana Poręby woda stała najdłużej. Nie mogło być inaczej, skoro jego dom stoi tuż obok potoku, poniżej poziomu drogi. Jeszcze przez tydzień od lipcowej nawałnicy służby ratownicze docierały do zabudowania pontonem. Gotówka spadła panu Marianowi jak z nieba. Musi właśnie kupić okna.

STANISŁAW BUKOWIEC

*P.S. Organizatorzy akcji „Bochnia – Powodziom”: Urząd Miejski w Bochni, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Miejski Dom Kultury składają wyrazy serdecznych podziękowań wszystkim osobom, instytucjom i firmom, które włączyły się w akcję pomocy. Nadal aktualny jest specjalny numer konta: **Kredyt Bank S.A. o/Tarnów 15 001 748-70 700-121740013410 z dopiskiem „Bochnia-Powodziom”**, na które można wpłacać pieniądze. 15 września na stadionie Bocheńskiego Klubu Sportowego zostanie rozegrany turniej piłkarski między reprezentacjami Samorządu Bochni, Telewizji Kraków, Stalproduktu i (być może) Radia RMF FM, z którego dochód także zasili akcję pomocy powodziom.*



Krzysztof Gwóźdź, którego drewniany dom został doszczętnie zniszczony przez jeden z sądeckich potoków mieszka teraz w specjalnym kontenerze

OGŁOSZENIE

**Punkt Konsultacyjno-Informacyjny
dla uzależnionych i współuzależnionych od alkoholu
został przeniesiony z ul. Ścieżka na ul. Rynek 1 (wejście od ul. Sądeckiej).**

**Punkt jest czynny w każdy poniedziałek od godz. 12.30 do 16.30
oraz w czwartek od godz. 8.30 do 10.30
Informacja pod numerem tel. 611-12-90**

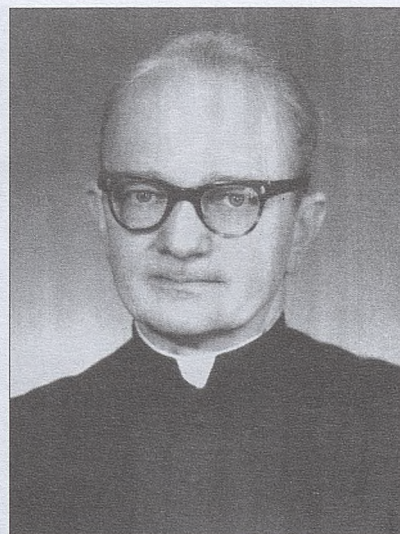
Ks. Antoni Czapliński – przyjaciel młodzieży

Był wieloletnim katechetą Liceum Ogólnokształcącego i prefektem Bursy Gimnazjalnej, krajoznawcą i taternikiem. Kochał młodzież, a ona jego. Posiadał niezwykle umiejętności pedagogiczne, co pozwalało mu do każdego młodego człowieka podejść w sposób indywidualny. Toteż jego wychowankowie do dzisiaj mają go w swej pamięci i ciepło wspominają obcowanie z nim.

Ks. Antoni Czapliński urodził się w Wiedniu najprawdopodobniej 15 marca 1915 r. (taka data widnieje na tablicy pamiątkowej znajdującej się w południowej nawie kościołka szkolnego w Bochni). Jednak w „Słowniku biograficznym kapłanów diecezji tarnowskiej 1786 – 1985” opracowanym przez ks. A. Nowaka podano jako datę dzienną urodzin 15 luty. Zśród czworga rodzeństwa był najmłodszym dzieckiem Józefa i Janiny z domu Kalisz. Swoje dzieciństwo i młodość spędził w Tarnowie, w którym ukończył również Seminarium Duchowne. Świecenia kapłańskie przyjął 29 czerwca 1938 r. Do Bochni trafił podczas okupacji, ale był z nią związany znacznie wcześniej poprzez swoją matkę, której genealogiczne korzenie wywodziły się m.in. z Bochni. W 1942 r. ks. Czapliński rozpoczął naukę

religii w szkole handlowej (jedynej podczas okupacji szkole średniej w Bochni). Od początku był bardzo zaangażowany w działalność wspomagającą ludzi pozbawionych dachu nad głową, pomagając tym samym w pracy z bezdomnymi ks. S. Wójtowiczowi – późniejszemu proboszczowi fary bocheńskiej.

Pod koniec wojny w Bochni reaktywowało swoją działalność bocheńskie gimnazjum, w którym od 1946 r. religii zaczął uczyć młody ks. Czapliński. Rok 1950 przyniósł olbrzymie zmiany w szkołach, w których nie było miejsca na religię. Od tej pory religii miano uczyć poza murami szkół. Po zmianach personalnych w bocheńskim liceum, ks. Czapliński przestał być jego pracownikiem, ale nie przestał przekazywać młodzieży wartości chrześcijańskich. Nadal uczył religii, tyle, że



w Bursie lub w podziemiach szkolnego kościołka. Szykanami i intrygami usiłowano zniszczyć autorytet ks. Czaplińskiego oraz przejąć Bursę – na szczęście bezskutecznie. Religia na krótko wróciła do szkół, w tym również do bocheńskiego gimnazjum w 1956 r.

Wraz z rozpoczęciem nauki religii w gimnazjum (1946 r.) ks. Czapliński przejął opiekę nad Bursą, w której mieszkali uczniowie pochodzący ze wsi. W Bursie panowała dzięki wychowawcy ciepła, domowa atmosfera. Dzięki wrodzonej wrażliwości oraz indywidualnemu traktowaniu każdego ze swoich podopiecznych ks. Czapliński potrafił zauważyć powołanie duchowe wśród swoich uczniów i dyskretnie pokierować ich do seminarium duchownego. Blisko stu jego wychowanków zostało duchownymi.

Oprócz obcowania z Panem Bogiem i bliźnimi ks. Czapliński lubił spędzać wol-



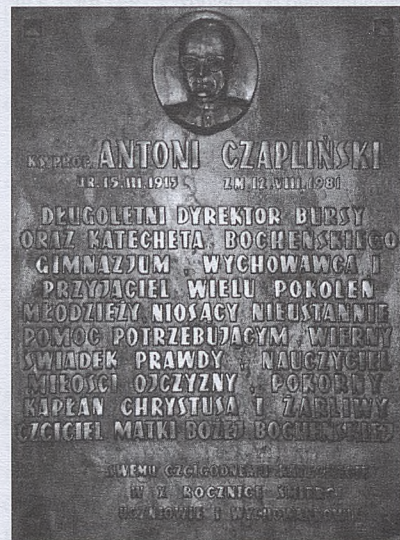
Wśród księży, ks. Czapliński piąty od prawej

OGŁOSZENIE WYBORCZE * OGŁOSZENIE WYBORCZE

WYBORY PARLAMENTARNE `2001

JACEK HOŁYSZ

Jestem jednym z Was...



Pamiątkowa tablica wmurowana w Kościele Szkolnym

ny czas na łonie natury, a szczególnie w górach. Był aktywnym działaczem PTTK. Miłością do otaczającego świata starał się zarazić swych wychowanków zabierając ich na wycieczki po Bocheńszczyźnie i Tatrach. Szczególnie w górach mógł podziwiać potęgę Stwórcy oglądając piękno szczytów w promieniach zachodzącego słońca. Często wyjeżdżał z plecakiem do Zakopanego i właśnie w stolicy Podhala zmarł 12 sierpnia 1981 r.

W pamięci swoich wychowanków zostanie nie tylko jako „Długoletni dyrektor Bursy oraz katecheta bocheńskiego Gimnazjum”, ale przede wszystkim jako „Wychowawca i przyjaciel wielu pokoleń młodzieży, niosący pomoc potrzebującym, wiaryny świadek prawdy, nauczyciel miłości ojczyzny, pokorny kapłan Chrystusa i żarliwy czciciel Matki Bożej Bocheńskiej” – co uwieczniono na pamiątkowej tablicy w południowej nawie kościołka szkolnego w 10. rocznicę śmierci ks. A. Czaplińskiego.

Ł.P.

Zdjęcia: Muzeum im. St. Fischera

Por. J. Kęsek, Ks. Antoni Czapliński, [w:] „Wiadomości Bocheńskie”, Nr 3/1991, s.16-17.

Ogłoszenia drobne

Pianino – stan bardzo dobry, tanio sprzedam. Tel. (014) 685-00-61 (wieczorem).

Czy masz już swojego doradcę finansowego? A czy wiesz, że konsultacje z nim NIC NIE KOSZTUJĄ? Za to masz pewność zabezpieczenia majątku, stabilność finansową. Zadzwoń jeszcze dzisiaj! Bartłomiej Kania . Tel (014) 611-01-90

Przepisywanie tekstów, skanowanie, drukowanie prac dyplomowych, magisterskich itp. Tel. 612-75-78.

Kiosk lub domek na działkę 12 m² ocieplony z ogrzewaniem sprzedam (014) 685-44-96

Iglaki. Sprzedam. Tel. (014) 68-51-160 lub (0504) 79-33-01

Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 29 m² na os. św. Jana. Tel (014) 611-00-71.

Ogłoszenie matrymonialne

Pani po 50-tce pozna pana niezależnego finansowo z mieszkaniem. Tel. (0502) 399-065



Ks. Antoni Czapliński pośród swoich wychowanków

R E K L A M A

PRYWATNE LICEUM HANDLOWE DLA DOROSŁYCH

Z uprawnieniami szkoły publicznej

Zawód: technik handlowiec

- ☐ Nauka w systemie zaocznym, dwa razy w miesiącu, w soboty i niedziele.
- ☐ Podstawą przyjęcia jest ukończenie zasadniczej szkoły zawodowej.
- ☐ Okres nauki trwa 3 lata.
- ☐ Słuchacze uzyskują specjalistyczne kwalifikacje w zakresie samodzielnego prowadzenia placówki handlowej.
- ☐ Absolwent naszego liceum ma możliwość zdawania "starej matury".
- ☐ Dla naszych absolwentów organizujemy sprawdzone fakultety przedmiotowe zwiększające szanse zdania matury.
- ☐ Najlepsi dyplomanci naszej szkoły mają możliwość prezentacji swoich prac na "Powiatowym Konkursie Prac Dyplomowych".
- ☐ Szkołę prowadzi – Biuro Oświatowe "Sabina" mgr Sabina Bajda oraz mgr inż. Jacek Bugajski wraz z dobraną kadrą pedagogiczną.

Adres Szkoły

32-700 Bochnia, ul. Stasiaka 1
(budynek Zespołu Szkół Budowlanych)

Informacje i nabór do szkoły prywatnej:

tel. (0-14) 611 70 92, kom. 0604 435 977

tel. (0-14) 611 16 53, kom. 0608 277 909

Dokumenty:

Podanie, życiorys, świadectwo ukończenia ZSZ, 3 zdjęcia, zaświad. lekarskie



Ślub błogosławił najstarszy brat Karola – o. Aleksander.



Nowożeńcy przed kościołem św. Mikołaja w towarzystwie reprezentacji redakcji „Ziemi Bocheńskiej”.

Ubywa kawalerów...

W upalne sobotnie popołudnie, 18 sierpnia, w bocheńskiej Bazylice Mniejszej miłość, wierność i uczciwość małżeń-

ską ślubowali sobie Ewelina... i Karol Klimma, nasz redakcyjny kolega. Podczas liturgii ślubnej zdecydowany prym wiodła

rodzina Pana Młodego... Słowo pasterskie do jeszcze wówczas narzeczonych i ich gości skierował ks. Andrzej Klimma, a ślub w imieniu Kościoła pobłogosławił o. Aleksander Klimma (obaj są braćmi Karola). W koncelebrze uczestniczył także wujek Pana Młodego – ks. Stanisław Baran.

Na przyjęciu weselnym siły były już bardziej wyrównane. Wszyscy bawili się doskonale. W tej doniosłej uroczystości nie mogło zabraknąć mocnej reprezentacji „Ziemi Bocheńskiej”. Te niezwykle ważne chwile dla Młodej Pary stały się doskonałą okazją do składania najrozmaitszych życzeń. Jako redakcja dołączamy się do nich wszystkich. Niech spełnią się w jak największej części.

Nasi wierni czytelnicy pewnie zapytają: – który to już redakcyjny ślub i wesele?! Tak, tak, było już tego trochę, aż trudno zliczyć. I choć w naszej redakcji coraz mniej kawalerów i panien na wydaniu, pewnie w przyszłym roku, choćby dla podtrzymania tradycji, napiszemy o kolejnym ślubie. Dzisiaj jednak jeszcze raz Ewelinie i Karolowi życzymy, aby ich wzajemna miłość nigdy nie ustawała.

(red.)



Toast za zdrowie Młodej Pary wspólnie wzniesli goście oraz rodzice Eweliny i Karola.

DACHÓWKI, SUPREME, STYROSUPREME

poleca producent

Kazimierz Sądel
Krzeczów-Belch 36
(przy trasie Bochnia-Bogucice)
tel. 612-97-97

P.S. Tego samego dnia miała miejsce jeszcze jedna miła uroczystość. Otóż w kościele szkolnym w Bochni sakrament ślubu zawarła również Anna Cichońska, niegdyś nasza redakcyjna koleżanka. Młodej Parze życzymy samych słodkości i spełnienia wszystkich życiowych planów i marzeń.

Kontrowersje wokół Placu „Gazaris”

W przyszłym roku na Placu Targowym „Gazaris” stanie trzypoziomowy pawilon handlowy, za którego wybudowanie zapłacą członkowie Stowarzyszenia Kupców Palcu Targowego „Gazaris”. W zamian za to będą mogli dzierżawić stoiska pawilonu przez najbliższe 20 lat. Na wykup stoisk zdecydowało się około 120 osób. Jednak nie wszystko w tej, na pierwszy rzut oka, bardzo korzystnej dla miasta inwestycji, wydaje się do końca jasne i sprawiedliwe dla tych, którzy mają partycypować w kosztach.

Pawilon, jak wspomnieliśmy, ma mieć trzy poziomy. Na pierwszym z nich będzie się handlować artykułami spożywczymi, a na drugim i trzecim przemysłowymi. Najwyższy poziom jest z oczywistych względów najgorszy zarówno dla

handlujących, jak i dla kupujących. Oczywiście jest to, że jeżeli ktoś może kupić na przykład skarpetki lub krawat na drugim poziomie pawilonu, to najprawdopodob-

niej nie pójdzie po to samo piętro wyżej, bo szkoda na to i nóg i czasu. Trudno się zatem dziwić, że osoby, którym przypadły w udziale miejsca na najmniej korzystnym poziomie pawilonu, czują się oszukane. A takich osób niestety jest sporo.

Dlatego tak się stało i jakie są powody różnego traktowania osób z placu targowego, postaramy się napisać w następnym numerze „Z.B.” po zebraniu dodatkowych opinii i materiałów.

PAWEŁ BIELAK



„Wiara i Światło” w Łąckie Górnej

W dniach 13–22 sierpnia na wypoczynku letnim przebywała w Łąckie Górnej grupa starszej młodzieży z Lublina, dla której zorganizowała tu kolonię działająca przy KUL-u grupa Wspólnoty „Wiara i Światło”. Osobą prowadzącą tę grupę była pani Anna Kasperek – niedawna absol-

wentka wydziału polonistyki. Wśród wolontariuszy opiekujących się młodymi, upośledzonymi osobami byli m. in. także: ksiądz Maciej Kandefor i pochodząca spod Dębicy siostra Agnieszka.

– Mamy bardzo pozytywne wrażenia. W Łąckie spotkała nas bardzo duża przy-

chylność ze strony dyrektora szkoły i księdza proboszcza, a także innych ludzi. Jesteśmy też bardzo wdzięczni pani Marii, która była naszą kucharką – powiedziała szefowa grupy Anna Kasperek.

Młodzież z Lublina często chodziła na wycieczki i żegociński basen. Dotarli nawet na najwyższy szczyt Bocheńszczyzny – Górę Kamionną. W przeddzień wyjazdu grupa z Lublina wystawiła w sali gimnastycznej łąckiej szkoły podstawowej spektakl teatralny pt. „Samotność”. Na przedstawienie przybyła grupa młodych i starszych mieszkańców wsi. Spontaniczna gra aktorów urzekła widzów, którzy burzliwymi oklaskami nagrodzili wykonawców i osoby, które pracowały nad przygotowaniem tej sztuki. Wśród widzów był także dyrektor szkoły podstawowej w Łąckie Górnej Jan Rosiek, który bardzo ciepło wypowiada się o grupach kolonijnych Wspólnoty „Wiara i Światło”: – *Przyjmujemy takie grupy od 1993 roku. Są świetnie zorganizowane i nie sprawiają żadnego kłopotu. Przynoszą w nasze środowisko atmosferę otwartości i powodują chęć niesienia pomocy innym.*

Młodzież z Lublina to pierwsza grupa spoza Bocheńszczyzny. Do tej pory na obozach letnich w Łąckie Górnej przebywały wyłącznie grupy organizowane przez Wspólnotę „Wiara i Światło” z Parafii św. Mikołaja w Bochni.



„Samotność” – spektakl młodzieży z Lublina.

tolś

Gmina Bochnia pomaga potrzebującym

Samorząd i mieszkańcy bocheńskiej gminy spontanicznie przeprowadzili akcję zbierania darów dla powodzian, którzy w wyniku katastrofalnych opadów w lipcu br. utracili swój dobytek.

Mimo, że na terenie Gminy Bochnia potoki i rowy przydrożne uczyniły szkody na kwotę ok. 3 mln. zł, mieszkańcy wszystkich wsi masowo włączyli się do pomocy powodzianom z innych rejonów Polski. W ciągu 3 dni zebrano kwotę 23.788 zł oraz dary w naturze o wartości ok. 50.000 zł. Zebrano środki czystości, odzież, sprzęt domowy, a także żywność i czystą wodę.

Szczególną rolę w zbiórce odegrali sołtysi, radni, a także pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Dary rze-

czowe zostały zawiezione mieszkańcom Gminy Gorzyce w woj. podkarpackim. Środki pieniężne zostały przekazane najbardziej potrzebującym mieszkańcom z dwóch gmin Małopolski.

Należy podkreślić, że nadal zgłaszają się do Urzędu Gminy mieszkańcy z nowymi ofertami dalszej pomocy powodzianom. Za naszym pośrednictwem Zarząd i wójt Gminy serdecznie dziękują wszystkim ludziom dobrej woli – obok drukujemy pełny tekst podziękowania.



Duże straty poczyniły potoki na terenie samej Gminy Bochnia

Gmina Bochnia uczestnikiem praw wyborów

Uwzględniając prośbę jednego z komitetów wyborczych, Gmina Bochnia włączyła się w organizację bocheńskich praw wyborów.

W celu zwiększenia reprezentatywności uczestników głosowania, gminny samorząd zaproponował organizatorom, aby oprócz mieszkańców miasta, w wyborczej zabawie mogli uczestniczyć mieszkańcy 4 podbocheńskich miejscowości. Ostatecznie organizatorzy zaakceptowali 2 z nich: Łapczycę i Proszówkę. Łącznie mieszka tam ponad 3,5 tys. ludzi, z których blisko 2,5 tys. uprawnionych jest do głosowania.

W Łapczycu i Proszówkach nie będzie jednak lokali wyborczych, lecz mieszkańcy zachęceni przez organizatorów wieloma atrakcjami muszą dotrzeć w dzień praw wyborów na bocheński Rynek. Tam ustawione będą namioty – lokale wyborcze, z których jeden służyć będzie do głosowania mieszkańcom obu wiosek. W obydwu wsiach odbędą się jednak mityngi przedwyborcze z kandydatami różnych ugrupowań. Zgodnie z uchwałą Zarządu Gminy za wynajęcie lokali gminnych partie polityczne będą płacić wg ustalonego taryfikatora. – Pieniądze stąd uzyskane przeznaczone będą na doposażenie obiektów gminnych, a także drobne remonty – mówi wójt Jerzy Lysy. – Liczymy też na promocję gminy w środkach masowego przekazu, co jest jednym z czynników rozwoju regionu – dodaje wójt. – Prawyborzy w dniach 7 i 8 września w Bochni będą na pewno dobrą prognozą wyborczą.



Przed wyjazdem do Gminy Gorzyce na Podkarpaciu

Podziękowanie

Wszystkim mieszkańcom Ziemi Bocheńskiej, którzy włączyli się do akcji zbierania darów dla powodzian, składam wyrazy serdecznej wdzięczności. Dziękuję Paniom i Panom Sołtysom i Radnym, którzy w swoich miejscowościach koordynowali zbiórki. Bardzo dziękuję PT Księżom podbocheńskich parafii za duchowe i materialne wsparcie akcji Zarządu Gminy Bochnia.

Szanowni Państwo, mimo wielu własnych problemów i niedostatków, wykazaliście się wielką hojnością. Swoim zaangażowaniem i ofiarnością potwierdziliście Państwo tezę, że na mieszkańcach bocheńskiej gminy można zawsze polegać.

Za to wszystko składam Państwu wyrazy najwyższego szacunku i uznania

Jerzy Lysy
wójt Gminy Bochnia



Serdeczne kolonie

W dniach 9 – 22 sierpnia br. na zaproszenie Wójta i Zarządu Gminy Bochnia, w Pogwizdowie i Proszówkach przebywało 50 dzieci z gminy Bieliny w woj. Świętokrzyskim. Gmina ta szczególnie ciężko dotknięta została skutkami lipcowej powodzi.

Dzieci zamieszkały u rodzin, które niezwykle spontanicznie i serdecznie przyjęły małych powodziaków. W niektórych domach przyjęto dwoje, a nawet czworo dzieci. Kilku mieszkańców było zawiedzionych, gdyż dla nich dzieci „zabrakło”. Dyrektorzy miejscowych szkół – Maria Bilicka i Wojciech Muni-ga z Proszówek oraz Zofia Pukał z Pogwizdowa wraz ze swoimi nauczycielami i personelem stworzyli dzieciom iście domową atmosferę, w trakcie zajęć na

salach gimnastycznych i pobytów na basenie.

Gmina zorganizowała także wycieczki dla małych gości, którzy zwiedzili Kraków, Bochnię, Nowy Wiśnicz, Lipnicę i okolice. Dzięki uprzejmości kierownictwa Uzdrawisko Kopalnia Soli w Bochni, dzieci bezpłatnie zwiedziły Kopalnię. Gdy nadeszła pora rozstania, niektóre dzieci płakały chcąc pozostać w Pogwizdowie i Proszówkach. Łzy leciały także gościnnym mieszkańcom, którzy podczas zale-

dwie 2-tygodniowego pobytu dzieci, serdecznie żyli się z małymi gośćmi.

Po pożegnalnym obiedzie wójt Gminy Bochnia, Jerzy Lysy serdecznie podziękował mieszkańcom i nauczycielom za serdeczne przyjęcie, z jakim spotkały się dzieci w obydwu miejscowościach. Życzył też dzieciom pomyślności w nowym roku szkolnym.

Poniżej drukujemy nazwiska rodzin, które serdecznie zaopiekowały się małymi powodziakami. W imieniu Samorządu Gminy Bieliny składamy serdeczne podziękowanie mieszkańcom Proszówek i Pogwizdowa, a także pracownikom wszystkich instytucji samorządowych Gminy Bochnia oraz sponsorom, którzy wnieśli swe serca w tę piękną inicjatywę.

WYKAZ RODZIN, U KTÓRYCH PRZEBYWAŁY DZIECI Z TERENÓW POWODZIOWYCH.

W nawiasie zaznaczono ilość przyjętych dzieci.

Proszówki: Franciszek Pajor (4), Jerzy Pyciak (4), Danuta Grudzień (2), Maria Pletty (2), Grzegorz Klaisz (2), Bogumiła Sobas (2), Monika Maliszczak (2), Anna Sałapat (2), Józefa Talarek (1), Maria Chlebek (1), Halina Fetner (1), Agata Widelka (1), Magdalena Kania (1), Barbara Szewczyk (1), Irena Długosz (1), Alicja Klupa (1), Maria Skrzyńska (1), Ryszard Czachór (1).

Pogwizdów: Maria Kleszcz (4), Małgorzata Stachowicz (2), Stanisława Parwa (2), Aleksander Babicz (2), Władysław Drożdż (2), Zbigniew Kukułka (1), Zofia Pukał (1), Wiesław Fasuga (1), Bogumiła Wetula (1), Elżbieta Łacny (1), Jan Horoszkiewicz (1).



Kolumny opracowane przez Urząd Gminy w Bochni



Parafialne Dożynki

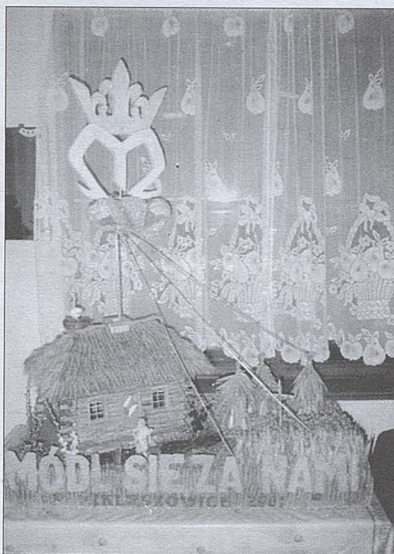
Dożynki, bądź jak kto woli Święto Plonów, były znane już w XIX w. Wówczas z najdorodniejszych kłosów zboża gospodarze robili piękne wieniec dożynkowe. Najczęściej przybierały one kształt okazałej korony. Podziękowanie za plony organizowano zazwyczaj 15 sierpnia, czyli w Święto Matki Bożej Zielnej lub w późniejszym terminie.

Właśnie w Święto Wniebowzięcia NMP na uroczystej sumie tradycyjnie podziękowano za plony w parafii Mikłuszowice. Swoje wieniec i dary na ołtarz przynieśli gospodarze z: Baczkowa, Dziewina, Gawłówka, Majkowic i Mikłuszowic. Parafialne Dożynki zebrały nie tylko gospodarzy, ale również wielu wczasowiczów goszczących w parafii. A było co podziwiać – wszystkie wieniec wymagały olbrzymiego zaangażowania ze strony przygotowujących je wiosek. Mieszkańcy Baczkowa przywieźli wieniec dożynkowy w kształcie kielicha wozem drabiniastym w towarzystwie krakowiaków i przy dźwiękach muzyki. Wieniec wnieśli do kościoła gospodarze ubrani w ludowe stroje krakowskie. Mieszkańcy Dziewina wyobrażający Matkę Bożą wieniec przywieźli do kościoła, jak w ubiegłych latach bryczką. Wieniec z Gawłówka przybrał kształt serca otwartego na Słowo Boże. Wiele podziwu wzbudził wieniec z Majkowic, który przedstawiał Chrystusa stojącego w barce wypełnionej owocami. Misternie wykonany wieniec wyobrażający chałupę z przełomu XIX i XX wieku przyniosły do kościoła Mikłuszowice. Sielankowy nastrój w jakim utrzymano wieniec miał odzwierciedlać treść powtarzanego ostatnio coraz częściej

w parafii powiedzenia, iż „mieszkamy jak u Pana Boga za piecem”. Mieszkańcy wyrazili w ten sposób wdzięczność za opiekę Matki Bożej przed powodziami i gwałtownymi burzami, pamiętając równocześnie o tych, których te kataklizmy dotknęły.

Gospodarzy przywitał przed kościołem proboszcz parafii Mikłuszowice ks. Józef Piech, który wygłosił homilię do zebranych na uroczystej Mszy św. dożynkowej.

Ł. P.



Siedem klas gimnazjum

29 sierpnia dokonano odbioru prac wykończeniowych w części kompleksu szkolnego w Mikłuszowicach, w której od nowego roku szkolnego zacznie funkcjonować Gimnazjum. W oddanej do użytku części znajduje się siedem klas lekcyjnych z zapleczem na pomoce dydaktyczne, pokój nauczycielski, gabinet dyrektora, sanitariaty, pomieszczenia socjalne i gospodarcze. Gimnazjum będzie posiadało osobne wejście. Wspólna dla Gimnazjum i Szkoły Podstawowej będzie jedynie sala gimnastyczna.

Do tej pory Gimnazjum mieściło się w części kompleksu szkolnego, która teraz przeznaczona będzie tylko dla uczniów Szkoły Podstawowej. Gdyby nie dokończono prac przed pierwszym września, konieczne byłoby wprowadzenia nauki na dwie zmiany, ponieważ w tym roku dochodzą trzecie klasy gimnazjalistów. Od kilku tygodni trwa również wykonywanie elewacji zewnętrznej budynku. Do wykonania pozostała jeszcze tylko elewacja na zachodniej ścianie kompleksu, w którym oprócz Szkoły Podstawowej i Gimnazjum, mieści się również przedszkole. Prace tynkarskie mają się zakończyć w przyszłym tygodniu.

– Po dokończeniu elewacji, do całkowitego oddania kompleksu szkolnego pozostanie jeszcze tylko wykonanie dróg dojazdowych, dojść i zagospodarowanie terenu wokół budynku – mówi wójt Drwini Andrzej Kular. – Prace te powinny zostać wykonane do końca października.

Wykonawcą prac wykończeniowych, które trwały przez całe wakacje, była Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Drwini. Podczas odbioru obecni byli przedstawiciele zarządu gminy, inspektorzy nadzoru i dyrektorzy obu szkół.

Do lipca funkcję dyrektora zarówno Szkoły Podstawowej, jak i Gimnazjum pełnił Ryszard Śliwa. Po oddzieleniu obu szkół, będą też one osobno zarządzane. Dyrektorką Szkoły Podstawowej została Władysława Nowak, a Gimnazjum dotychczasowa dyrektorka całego kompleksu – Ryszard Śliwa.

(biel)

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy w Drwini

708 Urodziny Żegociny

Tradycyjne, obchodzone od 1993 roku „Urodziny Żegociny”, miały ostatnio bardzo skromny charakter. Organizatorzy imprezy uznali bowiem, że nie wypada po tylu nieszczęściach, jakie dotknęły nasz kraj w czasie tegorocznych wakacji (huragany, powódź, gradobicia), świętować zbyt hucznie. Drugi powód skromnego charakteru święta, to brak pieniędzy w samorządowej kasie na tego typu imprezy.

Krótko o tym o co było. Impreza rozpoczęła się o godzinie siedemnastej występem Orkiestry Dętej Kopalni Soli w Bochni, którą dyrygował kapelmistrz Stefan Chodorowski. Prawie godzinny występ zespołu przypadł do gustu coraz liczniej przybywającej na plac publiczności. Po występie orkiestry miała zaprezentować się na zaimprovizowanej estradzie kapela ludowa „Łoniowiacy”. Po kilkunastu minutach oczekiwania, stało się jasne, że kapela nie dojedzie do Żegociny. W tej sytuacji, główny organizator imprezy Mieczysław Kędra (Dyrektor CKSiT w Żegocinie), zdecydował, że wystąpi kolejny, zapowiadany na afiszach zespół – Kapela Ludowa z Żegociny. Występ kapeli był jednocześnie promocją niedawno wydanej płyty kompaktowej Zespołu Folklorystycznego z Żegociny, która nosi tytuł „Na muzyce”.

Na tym zakończyły się występy arty-

styczne. Miejsce na estradzie zajął zespół muzyczny „Real Mans”, który poprowadził zabawę taneczną na świeżym powietrzu.

T.O.



Pomoc powodzianom

Z inicjatywy władz samorządowych Żegociny zorganizowano trzydniową akcję zbierania darów dla powodzian. Pracownicy z GOPS wraz z grupą wolontariuszy (m. in. wszyscy sołtysi i młodzież) przyjmowali w budynku starej wikarówki dary dla powodzian. Dzięki ofiarności gminnych firm i prawie setki osób prywatnych zebrano kilka sztuk mebli, pościel, koce, sporo środków czystości, żywności i odzieży.

3 sierpnia dary te zostały zawiezione samochodem bezpłatnie udostępnionym przez Spółkę „APPOL” do Morawicy, gminy położonej koło Kielc, w której ponad 150 domostw zostało zalanych przez wodę ze zniszczonego zbiornika retencyjnego. „Wierzymy, że nasz skromny udział wesprze poszkodowanych powodzian Waszej Gminy” – napisał w liście do gospodarzy podkieleckiej gminy Wójt Żegociny Jerzy Błoniarz.

Nie są to jedyne dary mieszkańców gminy. Prócz zbiórki darów, działający przy parafiach w Łącku Górnej i Żegocinie „Caritas” zebral kilka tysięcy złotych (w Żegocinie była to kwota 6 638 zł, w Łącku 7 495 zł), które zostały przekazane powodzianom.

Ukraińcy w Żegocinie

W końcu lipca 2001 przebywała w Żegocinie grupa ukraińskich samorządowców, przedsiębiorców (z Kołomyjskiego Centrum Biznesu) i działaczy organizacji społecznych z Kołomyi i okolic, zaproszona tutaj przez krakowskie Stowarzyszenie „Wieś – Europa”.



Na czele tej grupy stali: Wasyl Fediuk i Lidia Wołosijano – specjaliści ze strony Stowarzyszenia „Wieś – Europa”, którzy zajmują się realizacją jednego z programów finansowanych przez USAID (Amerykańską Agencją Rozwoju Międzynarodowego).

Goście spotkali się w Domu Kultury z reprezentacją samorządowców Żegociny (Wójt Jerzy Błoniarz, Przewodniczący Rady Gminy Jan Marcinek) i Stowarzyszenia Rozwoju Gminy i Wspierania Przedsiębiorczości w Żegocinie. Zwiedzili Ośrodek Wspierania Przedsiębiorczości i zakład produkcyjny stolarza Jana Tyni, który zajmuje się produkcją drewnianych zabawek ekologicznych. Gościli również w gospodarstwie agroturystycznym „Łopusze” Anny Julii Gas.

Ukraińców interesowała głównie sprawa działania Stowarzyszenia. Najbardziej zainteresowani byli funkcjonowaniem Funduszu Pożyczek Wzajemnych. Byli oczarowani tutejszym krajobrazem, a najbardziej zaskoczył ich dobry stan gminnych dróg.

(tols)

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy w Żegocinie

CENTRUM STOLARKI BUDOWLANEJ

MAKROSA**SUPER KREDYT 6 RÓWNYCH RAT, ODSETKI PROWIZJA 0%****Skład okien i drzwi:**

Bochnia, ul. Partyzantów 2, tel./fax 014 / 611 27 77

Biuro i ekspozycja:

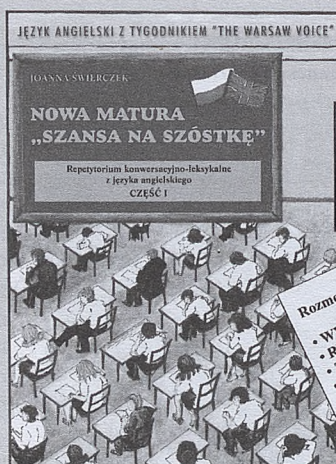
Gdów, ul. Krakowska 198, tel./fax. 012 / 451 43 88

Nowe Biuro Sprzedaży:

Bochnia, ul. Kościuszki D.H. Barbórka

POMIARY, PROJEKTY, MONTAŻ, RATY**NOWA MATURA**
JĘZYK ANGIELSKI

Tematyka ćwiczeń nawiązująca do nowych wymagań egzaminacyjnych.
Umiejętności językowe wymagane na egzaminie.
Ćwiczenia o układzie zbliżonym do maturalnych zestawów pytań

**Język angielski z Tygodnikiem "The Warsaw Voice"**

Realia polskie w języku angielskim
Autentyczne artykuły prasowe o tematyce wymaganej na nowym egzaminie

"Szansa na Szóstkę"

Zaawansowany poziom trudności
wykraczający poza standardowe wymagania egzaminatorów

Wybrane zagadnienia dyskusyjne oraz tematy prac pisemnych:

- DOM I RODZINA
- ZDROWY TRYB ŻYCIA
- ŚWIAT SPORTU
- CZAS WOLNY
- ROZRYWKI
- KULTURA I TRADYCJA
- PODRÓŻE
- ŚRODKI TRANSPORTU
- PROBLEMY GLOBALNE
- ZAGROŻENIA ŚRODOWISKA
- PRZESTĘPCZOŚĆ I PRAWO
- MŁODZIEŻ - PROBLEMY I ASPIRACJE

Rozmowy sterowane m.in.:

- WYNAJMIOWANIE MIESZKANIA
- RELACJA ZE "STUDNIÓWKI"
- ZAPROSZENIE NA "IMPREZĘ"
- WIZYTA U LEKARZA
- WYCIECZKA DO SZKOCJI
- ORGANIZACJA PRZYJĘCIA
- PREZENT URODZINOWY
- JEDEN DZIEŃ W SZKOLE
- OSTATNIE WAKACJE
- NIEBEZPIECZNA WYCIECZKA W GÓRY
- WSPÓŁNE PLANY NA WEEKEND
- JAKI SPEKTAKL DO LONDYNU
- WYCIĘCZKA DO LONDYNU
- ŚWIADEK NAPADU
- ŚWIADEK WYPADKU SAMOCHODOWEGO

Indywidualna propozycja
autorska

Szczegółowe informacje i sprzedaż: Biuro Tłumaczeń – Joanna Świerczek
Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 11, tel. (0606) 320-158

Ludwik Węgrzyn

Okręg nr 15
lista nr 6, pozycja nr 2



Lat 48, wykształcenie prawnicze – Uniwersytet Jagielloński – Wydział Prawa i Administracji (i podyplomowe z zakresu ekonomiki i organizacji), Starosta Bocheński, członek Zespołu Finansów Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu i ekspert tej Komisji z zakresu finansów publicznych i budżetu, arbiter Urzędu Zamówień Publicznych, członek Komisji Rewizyjnej Związku Powiatów Polskich.

Samorządowiec i długoletni pracownik administracji państwowej. W latach 1978–1999: Naczelnik Miasta i Gminy Kamień Pomorski (w trakcie pełnienia tej funkcji dwukrotny laureat konkursu „Gmina Mistrz Gospodarności”), Naczelnik i Wójt Gminy Bochnia, Prezes Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie.

Żonaty, żona Waldemara – prawnik, Prokurator Rejonowy w Bochni, córki: Katarzyna – absolwentka wydziału Prawa, Marta – studentka Wydziału Lekarskiego Śląskiej Akademii Medycznej, Małgosia – uczennica szkoły podstawowej w Bochni.

Moje dorosłe życie w zdecydowanej większości związałem z Bochnią i Ziemią Bocheńską, moją najbliższą ojczyzną. Tu realizuję swoje zawodowe i społeczne plany, ambicje i marzenia. Zawsze w mojej pracy zawodowej i działalności społecznej na pierwszym miejscu był człowiek. Człowiek szczególnie ten potrzebujący pomocy i wsparcia.

Kandyduję do Sejmu jako osoba z wieloletnim doświadczeniem pracownika i działacza samorządowego, z dorobkiem w pracy na rzecz społeczności lokalnej, wreszcie z dużym doświadczeniem w pracach legislacyjnych w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu, gdzie zawsze walczyłem o odpowiednie miejsce dla samorządów terytorialnych. Dotychczasowe moje działania w zdecydowanej większości zakończone zostały sukcesem i przyniosły efekty.

Znam wszystkie problemy życia codziennego zwykłych ludzi, wiem, że żyje się nam coraz gorzej. Rośnie dramatycznie bezrobocie szczególnie wśród ludzi młodych, postępuje bieda. Wprowadzone reformy wymagają korekty. Trzeba ratować Polskę. Czas na zmianę – dokonajmy jej razem. Wiem jak tego dokonać.

Głosując na mnie oddacie Państwo głos na człowieka przygotowanego merytorycznie, posiadającego dużą praktykę w rozwiązywaniu tych problemów, nie wahającego się w podejmowaniu trudnych decyzji.

Czas na zmianę – którą jestem w stanie dokonać mając za sobą siłę Waszego głosu.

Wierzę, że w dniu wyborów będziecie Państwo moimi sojusznikami.

Nie będzie to głos stracony dla Polski, dla Bochni, dla Ciebie.

HOTEL MAG
32-700 Bochnia
ul. Ks. J. Poniatowskiego
tel. 0-14 615-30-00, 615-31-00
fax 0-14 615-30-99
e-mail: hotel@cafemag.pl



DYSKOTEKA

/1 piętro, wejście z PUBU/
(wstęp dla osób powyżej 21-lat)

**piątek, sobota
i niedziela**
od 22.00 do 2.00

cena biletu - 10 zł



PASAŻ HANDLOWY /parter/

godziny otwarcia:

pon.-pt: 9-19, sob.: 9-13

- ★ Kwaciarnia
- ★ EMPIK
- ★ Salon komputerowy
- ★ Galeria rękodzieła
- ★ Pralnia wodna (90 minut)
- ★ Sklep z artykułami sportowymi pod patronatem Roberta Korzeniowskiego
- ★ Sroka Art Galeria
- ★ Salony mody i inne



SALON FRYZJERSKI

pon.-pt: 10-19,
sob.: 9-13,

niedz.: – czynne na
życzenie klienta

tel. 0-14 615-30-43

- ★ Strzyżenie męskie, mycie i modelowanie – 20 zł
- ★ Strzyżenie damskie, mycie i modelowanie – od 25 do 35 zł
- ★ Balejaż kolorowy – od 75 do 105 zł
- ★ Fryzury ślubne i wieczorowe – od 45 do 80 zł



REHABILITACYJNO-REKREACYJNE

32-700 BOCHNIA, ul. św. Leonarda 5
godziny otwarcia: pon.-pt: 8-22, sob.: 8-20

tel. 0-14 611-16-19



SIŁOWNIA I AEROBIK

jednorazowy wstęp – 7 zł
karnet miesięczny – 50 zł

ELEKTROSTYMULACJA MIĘŚNI

cena 1 zabiegu – 40 zł



SOLARIUM

1 min. – 0,80 zł



- ★ Masaż kręgosłupa – 16 zł
- ★ Masaż odcinka kręgosłupa – 8 zł
- ★ Masaż całego ciała – 40 zł
- ★ Rehabilitacja ruchowa – od 3 do 7 zł
- ★ Sauna mała 2 osoby – 1 godz. – 18 zł
- ★ Ultradźwięki – 1 zabieg – 4 zł

"KRIS" AUTORYZOWANY SERWIS BLACHARSKO-LAKIERNICZY

32-720 NOWY WIŚNICZ, ul. BOCHEŃSKA 26
TEL./FAX (014) 612 80 36, FAX (014) 612 86 76



**KOMPLEKSOWE NAPRAWY
BLACHARSKO-LAKIERNICZE
WSZYSTKICH MAREK SAMOCHODÓW**

**NAPRAWY GWARANCYJNE
I POGWARANCYJNE Z ZAKRESU
BLACHARSTWA I LAKIERNICTWA MARKI - FIAT**

**NAPRAWY BEZGOTÓWKOWE
DLA FIRM UBEZPIECZENIOWYCH!!!
NA CZAS NAPRAWY – AUTO ZASTĘPCZE GRATIS**

MAT-BUD

**Bochnia,
ul. Karosek 55 b
(za skrzyżowaniem z ul. Wodociągową)
tel. 611-77-82**



polecamy:

- cement, cement biały
- taras biało-czarny, mączkę
- rury PCV i drenacyjne
- terrabonę (kolor na zamówienie)
- wapno, lepek, papę
- siatkę zbrojeniową
- materiały do ocieplania budynków

oferujemy styropian

firmy 

bezkonkurencyjny

przy ocieplaniu

budynków z zewnątrz



SKLEP INSTALACYJNY

INSTAL-BUD

**Bochnia, ul. Karosek 55 b
(obok firmy MAT-BUD)**

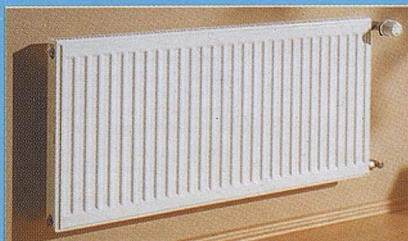
tel. 612-21-74, kom. 0603 77 70 15

poleca:

**materiały instalacyjne wod.-kan.-gaz.-c.o.,
grzejniki, kotły CO,**



**zawory, PCV, pompy, armatura,  Herz
otuliny oraz inne materiały instalacyjne**



**oferujemy usługi w zakresie
wykonawstwa i napraw instalacji**

NOWOCZESNY

DOM

Bochnia, ul. Partyzantów 29
tel./fax: (014) 611 30 01

WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK



KOMPLEKSOWE SYSTEMY
OCIEPLANIA BUDYNKÓW



– tynki zewnętrzne



RATY MONTAŻ TRANSPORT



OKNA • DRZWI



BRAMY:

– garażowe

– ogrodzeniowe

– rolowane

ROLETY OKIENNE

STOLARKA ALUMINIOWA

PANELE
PODŁOGOWE

BOAZERIA
PCV, MDF

Piotr Spisak
32-700 Bochnia,
ul. Kraszewskiego 2,
tel./fax (014) 612-20-78,
601-86-48-55, 603-97-15-69

Auto pol



amortyzatory



tłumiki



bosal

klocki hamulcowe

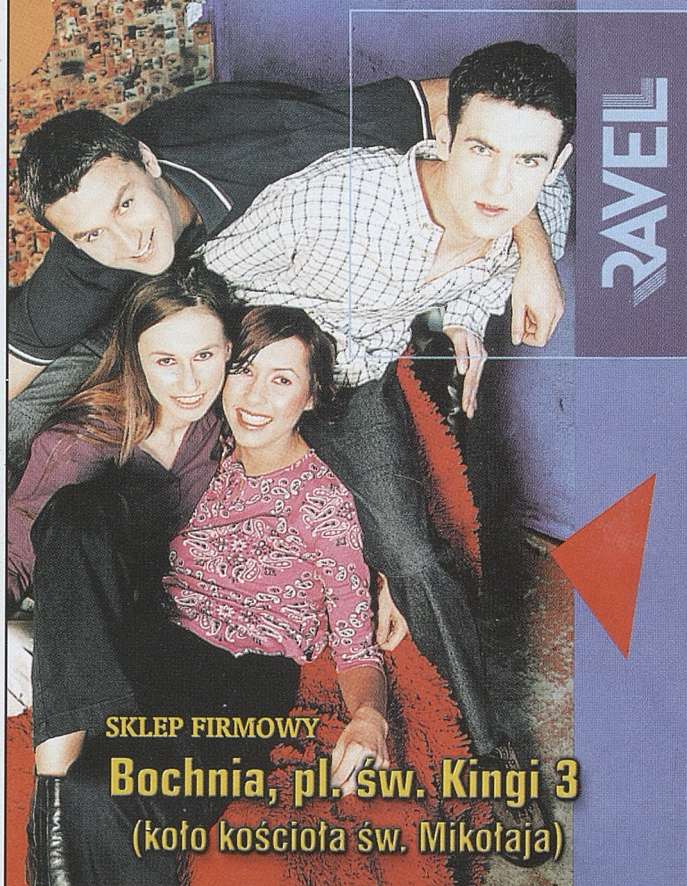


Bagażniki do każdego samochodu
Akcesoria motoryzacyjne

Zapraszamy do kolektury



OBNIŻKA ODZIEŻY Z KOLEKCYJ WIOSNA-LATO 2001



ZAVEL

SKLEP FIRMOWY

Bochnia, pl. św. Kingi 3
(koło kościoła św. Mikołaja)

SKOK im. Królowej Jadwigi w Krakowie

Rok założenia 1995 r.

proponuje:



**atrakcyjnie
oprocentowane lokaty:**

i tak np.:

12 – miesięczne **to aż 15 %**

**tanie pożyczki:
bez opłat i prowizji**

i tak np.: 12 – miesięczne

kosztują **12,7 %**

Zapraszamy do naszych oddziałów:

Bochnia, ul. Gejzy Bukowskiego 6, (za Urzędem Gminy)
tel. (014) 612 25 74

Kraków, ul. Żółkiewskiego 20, tel. (012) 430 47 49, 431 03 06

Kraków, Al. Jana Pawła II 196, tel. (012) 646 35 12, 646 36 12

Dębica, ul. Rzeszowska 15, tel. (014) 670 28 50

Jasło, ul. Koralewskiego 14a, tel. (013) 446 44 57



KOTŁY C.O. na paliwa stałe

metalspaw

J. i D. Pałkowscy

Proszówki 162, 32-700 Bochnia

tel. (014) 611 03 88



MAZBUD®

spółka z o.o.

32-700 Bochnia, ul. Proszowska 69

tel. (014) 611 24 01, 611 37 70-71

fax (014) 611 24 02

www.wk.pl/firmy/mazbud e-mail: mazbud@wk.pl

- materiały do instalacji sanitarnych i gazowych
- energooszczędne systemy grzewcze
- materiały budowlane, izolacyjne, hutnicze i metalowe
- cegły, blachy dachowe, papy



wavin

Vaillant

Buderus

PROMOCJE!

CENY KONKURENCYJNE • RABATY • UPUSTY

RATY! TRANSPORT GRATIS!

Rok założenia 1977

ZAKŁAD INSTALACJI SANITARNYCH I GAZOWYCH

PYCIĄK

ZAKŁAD INSTALACJI
SANITARNYCH I GAZOWYCH

Jerzy Pyciak – Proszówki 5, 32-700 Bochnia

tel/fax (014) 611 03 34, kom. 0604 46 34 69

www.wk.pl/firmy/pyciak e-mail: pyciak@wk.pl

Kompleksowe instalacje wewnętrzne

**Przyłącza sieci:
wodociągowych
kanalizacyjnych
gazowych**



Nowoczesne systemy grzewcze



w standardzie:
– profil trzykomorowy
firmy **ALUPLAST**
– okucia firmy **WINKHAUS**
– szyba $k=1,1$
firmy **PILKINGTON**

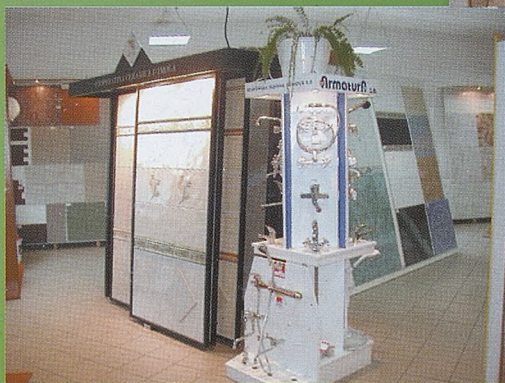


**PRODUCENT
OKIEN
I DRZWI Z PCV**



BOCHNIA, ul. Poniatowskiego 12, tel./fax (014) 611 92 20–22, 611 60 04

**ARMATURA
PANELE
PODŁOGI
FLIZY**





Aleksander Grad

**POTRZEBNY
TWOJEJ GMINIE**

Szanowni Państwo!

Proszę o Wasz mądry głos, proszę o zaufanie i życzliwość, proszę o współdziałanie, bowiem poprzez doświadczenie, znajomość lokalnych problemów, kompetencje i uczciwość będę realizował dla Was program dobrego jutra, program Platformy Obywatelskiej.

Wielokrotnie miałem przyjemność w swej działalności publicznej odwiedzać Ziemię Bocheńską. Z satysfakcją wspominam współpracę z władzami samorządowymi, przedstawicielami biznesu, instytucji społecznych i mieszkańcami Bochni oraz okolicznych miejscowości. Wszystkim Państwu za okazaną życzliwość i współdziałanie dziękuję.

Wspólnie rozpoczęliśmy realizację przychodni zdrowia w Bochni, wspieraliśmy odbudowę zniszczeń popowodziowych m.in. w Trzcinie, Żegocinie, Lipnicy Murowanej, budowaliśmy szkoły, pozyskiwaliśmy środki pomocowe oraz pieniądze na poprawę bazy medycznej w szpitalu w Bochni oraz gminnych ośrodkach zdrowia. Naszym wspólnym osiągnięciem jest także poprawa bezpieczeństwa na drodze nr 4 w gminach Kłaj i Rzezawa poprzez budowę tzw. czarnych punktów. Wspólnie tworzyliśmy warunki działania dla rozpoczynającego funkcjonowanie samorządu powiatowego.

Znane mi są także problemy i potrzeby dnia dzisiejszego Bochni i powiatu bocheńskiego. Poczynając od problemów związanych z troską o miejsca pracy i rynek zbytu dla produktów rolnych, po wyzwania związane z rozpoczęciem modernizacji drogi nr 4 i włączeniem w to budowy obwodnicy Łapczycy, stworzeniem możliwości kształcenia w Bochni na poziomie wyższym i rozwojem walorów turystycznych tego subregionu.

Są to trudne zadania, do realizacji których potrzebni są aktywni i skuteczni liderzy. Wybory parlamentarne są okazją do tego, by powierzyć mandaty sprawdzonym i doświadczonym osobom, które nie zawiodły i nie zawiodą zaufania. Mając na względzie pozytywne doświadczenia współpracy oraz pragnąc dalej realizować kolejne projekty służące rozwojowi Ziemi Bocheńskiej, chcę prosić o Państwa poparcie i zaufanie.

Zapraszam mieszkańców Bochni do stałej współpracy. Już dzisiaj zapraszam do dialogu w czasie spotkań organizowanych na Waszym terenie i w Waszej gminie.

Łączę wyrazy szacunku i pozostaję z poważaniem

Aleksander Grad

*Lider Listy Platformy Obywatelskiej
Okręg Tarnowski*

POUKŁADAJMY NASZĄ RZECZYWISTOŚĆ!

33-100 Tarnów, ul. Wałowa 1/2, tel./fax 628-62-20
www.aleksandergrad.pl
e-mail: aleksander.grad@tarnow.platforma.org

 **Platforma
Obywatelska**

ROK ZAŁOŻENIA : 1991

e-mail: biuro@podwyszynski.com.pl

www.podwyszynski.com.pl



DACHÓWKI

BRZESKO, ul. Głowackiego 67,
tel. (014) 686 21 00, fax 686 15 90

KRAKÓW, ul. Powstańców Wielkopolskich 5,
tel./fax (012) 423 51 64, 656 25 01, tel. kom. 0601 41 71 30

PROMOCJA dachówek firmy

CREATON
„DACHY DLA POLSKI”

*przy kursie DM = 1,90 zł

Futura
(angoba miedziana)

~~48,30 zł~~

41,07 zł*

Karpiówka
(naturalna czerwona)

~~45,36 zł~~

36,72 zł*



**NOWOCZESNE TECHNOLOGIE
I MATERIAŁY BUDOWLANE**

BOCHNIA, ul. Partyzantów 2, tel./fax (014) 611 15 74

**U nas nie ma promocji,
u nas zawsze jest tanio!!!**

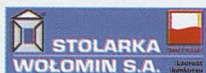
Przedstawiciel firm:



SUCHA ZABUDOWA WNĘTRZ

DRZWI WEWNĘTRZNE:

- malowane foliowane
 - laminowane
 - tornirowane
- PODŁOGI DREWNIANE



BRAMY:

- garażowe
 - ogrodzeniowe
 - rolowane
- ROLETY OKIENNE
STOLARKA ALUMINIOWA

STOLARKA OKIENNA



Bochnia, ul. Kręta 23,
tel. (014) 612 39 04



PRACE ZIEMNE

*Budujesz, remontujesz dom,
zmieniasz swoje otoczenie
ZADZWOŃ!!!
POMOŻEMY CI W TYM*



MMP

tel. (014) 611 17 45
kom. 0605 42 18 55

UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ



OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
32-700 BOCHNIA, UL. WYGODA 147
tel. (014) 611 30 23 wew. 11



NABIAŁ

SKLEP FIRMOWY



ART. NABIAŁOWE

ART. SPOŻYWCZE



OTWARTE

DANONE



CZYNNE:

pon. – pt. 6.00–16.30

sob. 6.00–13.00

**Zapraszamy do naszego samoobsługowego
sklepu firmowego w Bochni przy ulicy Solnej**



SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA

32-700 Bochnia, ul. Partyzantów 2 (obok ZUS)
tel. 612-21-00, 612-21-27, 612-21-34, fax 612-36-71



zaprasza:

**do samoobsługowej hurtowni
artykułów spożywczo-przemysłowych,
napojów i piwa**

Hurtownia czynna codziennie od 7 do 18, soboty od 7 do 13.

na zakupy w WDH w centrum Bochni

Sklep czynny codziennie od 7.30 do 17, soboty od 8 do 13.

**do samoobsługowego sklepu "Jutrzenka",
Bochnia, Rynek 4**

*Sklep czynny codziennie od 6.30 do 20,
soboty od 7 do 20, niedziele od 9 do 17.*

**Ponadto oferujemy pieczywo
z Piekarni w Krzyżanowicach, tel. 611-23-48.**

Spółdzielnia prowadzi składnicę maszyn rolniczych.

Istnieje możliwość zakupu maszyn i ciągników w preferencyjnym kredycie 9%





Bochnia,

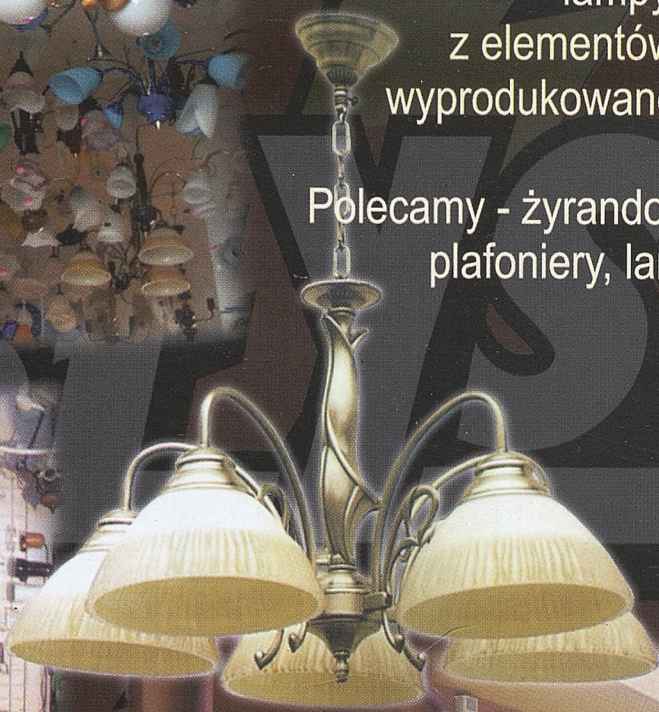
ul. Kazimierza Wlk. 14

(na przeciw BPH)

tel. 611 67 78

W naszej ofercie:
lampy wykonane
z elementów włoskich I
wyprodukowane w Polsce.

Polecamy - żyrandole, kinkiety,
plafoniery, lampki nocne
I biurkowe



Poznajmy się

Mietła Mieczysław

Mieczysław Mietła, lat 54, żonaty, dwoje dzieci. Mieszka w Okocimiu k.Brzeska. Z wykształcenia ekonomista. W latach 1985-98, był prezesem Okocimskich Zakładów Piwarskich w Brzesku. Członek – założyciel Rady Głównej Business Center Clubu w Warszawie. Członek nadzwyczajny Związku Polskiego Przemysłu, Handlu i Finansów w Warszawie. W 1994 r. prezes Mieczysław Mietła został wybrany przez "Gazetę Krakowską" – Człowiekiem Roku. Za działania na rzecz rozwoju kultury został odznaczony statuetką "Uskrzydłony". Zasłużony dla byłego województwa tarnowskiego. Honorowy Obywatel Miasta Brzeska (1998). Kandyduje na senatora RP z listy SLD-UP



Król Bractwa Kurkowego
w Krakowie na rok 2000/01.

fol. J. Jadviga Rubiś

Mieczysław Mietła w działalności zawodowej przez 33 lata związany z Okocimskim Browarem, w którym przeszedł wszystkie szczeble zarządzania, aż do funkcji naczelnego dyrektora i prezesa zarządu spółki akcyjnej notowanej na WGPW. Wykorzystał swoje wszechstronne przygotowanie zawodowe i predyspozycje menedżerskie, co pozwoliło mu na właściwe kierowanie firmą w warunkach gospodarki rynkowej. Kontynuując tradycje założyciela Okocimia, Mieczysław Mietła był inicjatorem i kreatorem wielu przedsięwzięć. Obecnie, pomimo iż nie pełni funkcji prezesa w Okocimiu, nadal działa dla swojego środowiska a szczególnie na rzecz osób potrzebujących pomocy. Pełni funkcje: członka Zarządu Fundacji Samarytanin, działającej przy Domu Dziecka w Jasieniu Brzeskim, członka PKPS w Brzesku, opiekuna i sponsora Zakładu Dzieci Specjalnej Troski w Brzesku. Był sponsorem jubileuszowych uroczystości XXV-lecia istnienia Szkolnego Klubu HDK przy ZSZ nr 1 w Tarnowie. Jako Król Bractwa Kurkowego na rok 2000/2001 sprawował opiekę i wspomagał finansowo: Dom Dzieci Niepełnosprawnych w Radwanowicach, Fundację św. Brata Alberta (pomoc bezdomnym i chorym).



Mieczysław Mietła, jako król Bractwa Kurkowego podczas jubileuszu 50-lecia Cechu Rzemiosł Różnych w Brzesku (3.05.2001r.). M. Mietła jest jedną z dwóch osób w Polsce posiadających Złoty Krzyż św. Sebastiana, nadany w Brukseli w 1998r. przez Kapitułę Zjednoczenia Europejskich Bractw Kurkowych za działalność głównie charytatywną.



"Mam nadzieję, że zgodnie z życzeniem Ojca Świętego tradycje Bractwa Kurkowego będą rozwijane i przekazywane następnym pokoleniom." – mówi Mieczysław Mietła.



Gdyby nie ogromna pomoc finansowa ze strony prezesa Okocimskich Zakładów Piwarskich Mieczysława Mietły, reżyser Jerzy Hoffman (z lewej) nie zrealizowałby filmu "Ogniem i mieczem".

fol. Jan Zych

F.H. **Alladyn**

MEBLE *dla Ciebie*

RATY!

ZAPRASZAMY: codziennie: 9 do 17; w czwartki: 8 do 16; w soboty: 9 do 13

Bochnia, ul. 20 Stycznia 31 (za „Garncarnią”), – tel (014) 612 25 05
Bochnia, ul. Konstytucji 3 Maja 51, – tel. (014) 611 29 92

Edukacja przed porodem

Nie jest chyba dla nikogo tajemnicą, że w polskiej Służbie Zdrowia źle się dzieje. Dyrekcjom ZOZ-ów zarówno gminnych, jak i powiatowych brakuje pieniędzy praktycznie na wszystko. Tym bardziej więc z nadzieją patrzymy na przedsięwzięcia inwestycyjne i inicjatywy podejmowane przez instytucje Służby Zdrowia. Optymizmem zawiało także w bocheńskim szpitalu. Nie dalej jak dwa miesiące temu pisaliśmy o zmianach, jakie nastąpiły na oddziałach Noworodków i Ginekologicznym. Chcemy kontynuować ten temat.

Od 1 sierpnia swoją działalność w bocheńskim szpitalu rozpoczęła „Szkoła rodzenia”. Zyskując coraz większą popularność porody rodzinne (w zachodnich szpitalach praktykuje się to od kilkudziesięciu lat, natomiast w Polsce, a przede wszystkim w naszym bocheńskim szpitalu, jest to dopiero nowość) wręcz wymuszają powstawanie tego typu szkół. Od początku lipca w naszym szpitalu odbyło się już kilkadziesiąt porodów rodzinnych. W większości przypadków rodzącej kobiecie towarzyszył ojciec dziecka. Był też i taki poród, że na sali obecni byli zarówno rodzice młodej matki, jak i jej teściowie.

W Bochni edukacją przyszłych rodziców (na kursy mogą, a raczej powinni uczęszczać również panowie) zajęły się trzy położne: Teresa Wojciechowska, Agnieszka Chojecka i Beata Kowalska. Aby zajęcia prowadzone były profesjonalnie, panie ukończyły specjalistyczny kurs w Łodzi.

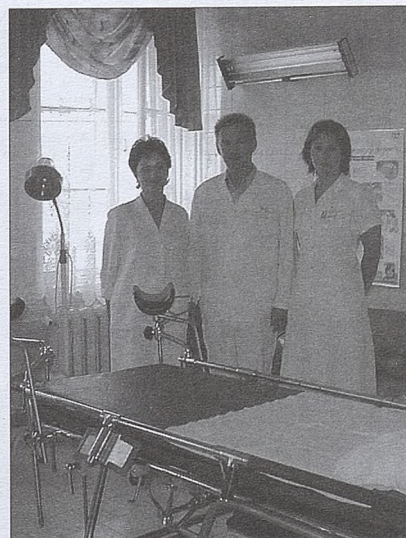
Zajęcia w „Szkole rodzenia” odbywają się trzy razy w tygodniu (w poniedziałki, środy i piątki) w godzinach od 16 do 18. Na razie uczestniczą w nich dwie pary, ale

jak mówią położne, zainteresowanie jest ogromne i już są zgłoszenia kolejnych osób.

Program zajęć obejmuje dziesięć podstawowych wykładów, podczas których omawiane są wszelkie sprawy związane z ciążą, z porodem oraz opieką nad noworodkiem. Nauka odbywać się będzie również za pomocą filmów video, prezentacji slajdów oraz innych materiałów pomocniczych, jak choćby dziecięcego łóżeczka i wianienki, które to rzeczy są darem od firmy „Kubuś” z Bochni.

— *To jest nasz pierwszy sponsor i w tym miejscu chciałobyśmy mu bardzo podziękować za przekazane nam rzeczy* — wyznaje Teresa Wojciechowska. — *Z pewnością pomoże nam to bardzo w przygotowaniu młodych rodziców do opieki nad dzieckiem. Nie ukrywam, że potrzeb mamy jeszcze dużo, brakuje nam m.in. drabinek do ćwiczeń, materacy, czy sprzętu RTV, ale wiem, że zawsze można liczyć na bocheńskich przedsiębiorców.*

Drugą częścią kursu są zajęcia ruchowe, relaksacyjne, mające na celu rozluźnienie mięśni, nauczenie się prawidłowego oddychania oraz zapoznanie się z odpowiednimi pozycjami w czasie porodu.



Teresa Wojciechowska (pierwsza z lewej) oraz Agnieszka Chojecka w towarzystwie ordynatora oddziału – Jana Klasy.

— *Nie ma obowiązku chodzenia na każde zajęcia* — mówi dalej położna. — *Nie mniej jednak im więcej razy ktoś był, to lepiej pozna wszystkie sprawy związane z porodem. Zalecamy, aby kursy w „Szkole rodzenia” rozpocząć nie później niż w 20 tygodniu ciąży.*

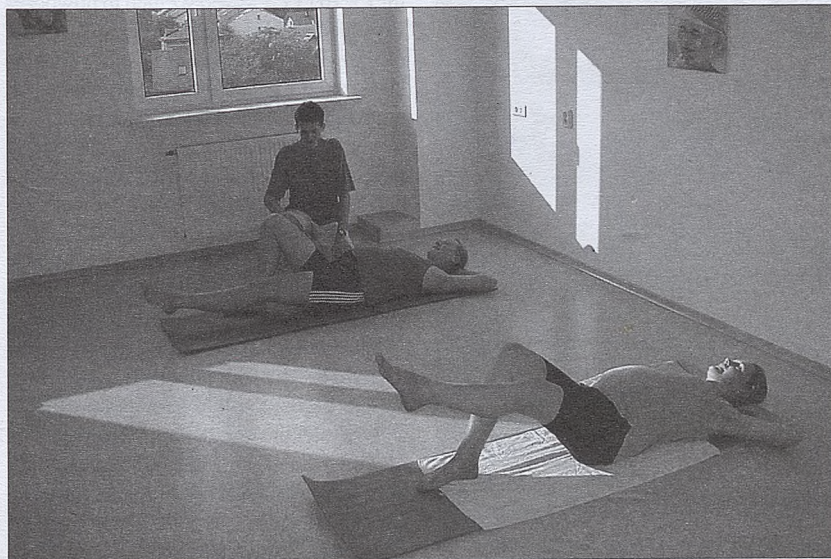
Uczęszczanie na zajęcia ma jeszcze jedną zaletę. Pozwala kobietom na zapoznanie się z oddziałem, z salą porodową i z personelem. Również panowie przywołując żonę do porodu będą wiedzieli gdzie ją zaprowadzić i jak się mają zachować.

Nauka w bocheńskiej „Szkole rodzenia” jest bezpłatna. Dla porównania w innych szpitalach regionu za takie kursy trzeba zapłacić (w Limanowej – 125 zł, w Nowy Sączu – 130 zł, w Tarnowie – 100 zł, w Brzesku – 30 zł).

— *Powstanie „Szkół rodzenia” wiąże się z naszym kierunkiem działania. Chcemy bowiem zmienić obraz bocheńskiego położnictwa na otwarty, bardziej przyjazny pacjentom* — wyznaje Jan Klasa, nowy ordynator Oddziału Ginekologii i Położnictwa w bocheńskim Szpitalu Powiatowym. — *Chcemy rozszerzyć działalność leczniczą w zakresie ginekologii. Po zakupieniu sprzętu endoskopowego będą wykonywane zabiegi laparoskopowe i histeroskopowe (zabiegi przy użyciu kamery i toru wizyjnego, które razem z narzędziami prowadzone są pod skórę za pomocą małych nacięć — dop. red.).*

Ordynator otrzymał już wstępne deklaracje ze strony dyrekcji szpitala i władz samorządowych, że odpowiedni sprzęt zostanie zakupiony. Pozostaje więc tylko czekać na spełnienie tych obietnic, gdyż inwestowania w zdrowie nigdy za wiele.

KAZIMIERZ BUKOWIEC



Część praktyczną kursu stanowią ćwiczenia ruchowe i relaksacyjne.



Kopalnia liczy na turystów

Bochnia zawsze rozwijała się dzięki kopalni soli. Najbardziej było to widoczne, gdy rozpoczęto tutaj jej wydobywanie i przez Bochnię przebiegały główne szlaki handlowe. Czasy świetności bocheńskiej Żupy już jednak minęły i obecnie kopalnia stanowi jedynie atrakcję turystyczną.

Nie od dzisiaj wiadomo, że właśnie na turystyce można zarobić. Dowodzą tego

choćby wyliczenia spółki Uzdrawisko Kopalnia Soli w Bochni, które mówią o stale rosnącej liczbie turystów odwiedzających nasze miasto.

W obecnym kształcie kopalnia nie bardzo może sobie pozwolić na przyjęcie tylu turystów. Barrierami są m.in. mała przepustowość szybu Sutoris, mała ilość miejsc do parkowania w centrum miasta i wreszcie zbyt

krótka podziemna trasa turystyczna i mała (jak na tak dużą liczbę osób) Komora Ważyn.

Aby temu zaradzić, powstała koncepcja zagospodarowania terenów kopalnianych przy ul. Campi i ul. Kraszewskiego. Autorami opracowania są architekci: Elżbieta Langer (na zdjęciu obok) i Krzysztof Kępa.

Projekt zakłada, iż teren przy ul. Campi zostanie całkowicie przebudowany, niektóre istniejące budynki zostaną wyburzone, a na ich miejsce powstaną nowe.

Obiekt oznaczony numerem 1 (na rysunku poniżej) to obecna kotłownia, która zaadaptowana ma być na muzeum górnicze i geologiczne. Będzie on połączony przewiązką z istniejącym budynkiem starej warzelni, gdzie umieszczona będzie żywa ekspozycja, np. warzenie soli. Pomiedzy tymi obiektami znajduje się kopalniany komin (nr 3). To byłaby jedna z atrakcji turystycznych. Otóż według pomysłu autorów na kominie, na wysokości około 70 m, zamontowana byłaby platforma widokowa, a wyjazd odbywałby się zewnętrzną, szklaną windą.

Budynki 6, 7, 7A, 7B i 8 to istniejące obiekty o funkcji technicznej. W pierwszym z nich znajduje się zabytkowa maszyna parowa – perełka bocheńskiej kopalni, która z pewnością wzbudzi zainteresowanie przyszłych turystów. Budynki 7 i 7A przeznaczone byłyby dojazdów pod ziemię, natomiast w kolejnych dwóch znajdowałyby się sala konferencyjna.

Numer 10 i 11 – to projektowane nieruchomości o funkcji gastronomicznej i handlowej, natomiast nr 13 – to stajnia dla kilku koni (kucyków), które stanowiłyby atrakcję dla dzieci. Pomyślano także o rekonstrukcji drewnianej klety górniczej (nr 14).

Najwięcej zainteresowania wzbudzają projektowane obiekty oznaczone numerami 15, 16 i 17. Pierwszy z nich to nowoczesny obiekt konstrukcji stalowej, maksymalnie oszklony, z zespołem kaskad, zbiorników, fontann solankowych, powodujących nasycenie powietrza solą. Numer 16 – to projektowany bęben szklany – oranżeria (palmy, storczyki, orchidee) z ewentualną hodowlą ptaków egzotycznych. I wreszcie nr 17 – to obiekt zabawowy dla dzieci, połączony z parkiem. W samym parku natomiast planuje się wybudować wysokiej klasy pensjonat dla około 50 gości (nr 18).

W budynkach z numerami 9 znajduje się będzie (tak jak obecnie) administracja kopalni soli.

W projekcie zapewniono miejsca parkingowe dla około 100 samochodów osobowych i 10 autokarów. Główny wjazd na teren odbywałby się z ul. Campi lub od strony projektowanej „Drogi do nikąd”.

– Naszą wyższość nad kopalnią soli



Szanowna Redakcjo!

Z dużą uwagą przeczytałam artykuł pt. „Szpitalne zmiany” zamieszczony w lipcowym numerze Ziemi Bocheńskiej. Moje zainteresowanie wynikało z faktu, że wkrótce po raz drugi miałam zostać szczęśliwą mamą.

Pierwsze dziecko urodziłam w Tarnowie, ponieważ chciałam rodzić wspólnie z mężem. Aby do tej ważnej dla nas chwili, dobrze się przygotować, uczestniczyliśmy w „Szkole rodzenia”, zorganizowanej w tarnowskim szpitalu.

Tym razem postanowiliśmy rodzić w Bochni. Pełni niepokoju przekroczyliśmy próg szpitala, gdyż wiele razy słyszeliśmy niepocholebne opinie o tutajszym oddziale położnictwa. Jednak jak się okazało, nasze obawy okazały się niepotrzebne.

Już przy wyjściu z windy na wspomniany oddział „rzuca się w oczy” przyjemna kolorystyka korytarzy (zielono-żółta). Rodzinna sala porodowa wyposażona jest w taki sposób, że kobieta czuje się jak w domu. W oknach wiszą zasłony, są wygodne fotele i meble. Czołoci dopełniają ładnie pomalowane ściany.

Podczas porodu miałam nie tylko bliską mi osobę, ale również personel medyczny, był bardzo życzliwy i uprzejmy.

Po porodzie leży się w jednej z kilku osobowych sal. Każda z nich ma inny kolor: pomarańczowy, różowy, żółty, zielony – wszystkie w pastelowych odcieniach co działa uspokajająco i relaksacyjnie.

Jeżeli ma się jakiś problem z dzieckiem lub chce się chwilę odpocząć, położne i pielęgniarki zawsze służą dobrą radą i pomocą. Pacjentki traktowane są jak podmiot, a nie przedmiot. Zarówno na oddzia-

le położniczo-ginekologicznym, jak i noworodkowym panuje miła, życzliwa i serdeczna atmosfera – niczym domowa.

Jestem już szczęśliwą mamą i czas spędzony w bocheńskim szpitalu, z pewnością będę mile i ciepło wspominać.

Na zakończenie chciałabym jeszcze raz zwrócić uwagę na wspaniałą atmosferę panującą na tych oddziałach, która wynika z pełnej poświęcenia pracy ordynatora, lek. med. Jana Klasy, jak również wszystkich lekarzy, położnych, pielęgniarek i salowych.

Jednocześnie chciałabym im bardzo gorąco podziękować za opiekę podczas mojego pobytu w szpitalu i życzyć im sukcesów i satysfakcji z wykonywanych obowiązków.

Dawne zwyczaje panujące na bocheńskiej porodówce przeszły już do historii!

SZCZĘŚLIWA MATKA

(dane i adres do wiadomości redakcji)

w Wieliczce upatrujemy przede wszystkim w trzech obiektach: w kominie z platformą widokową, skąd rozciąga się widok na całą Bochnię, w maszynie parowej oraz w projektowanych szklanych obiektach – wylicza komisarz kopalni Jerzy Orzeł.

Koncepcja rzeczywiście robi wrażenie, ale kiedy ona powstanie, i czy kopalnia będzie stać na taką inwestycję?

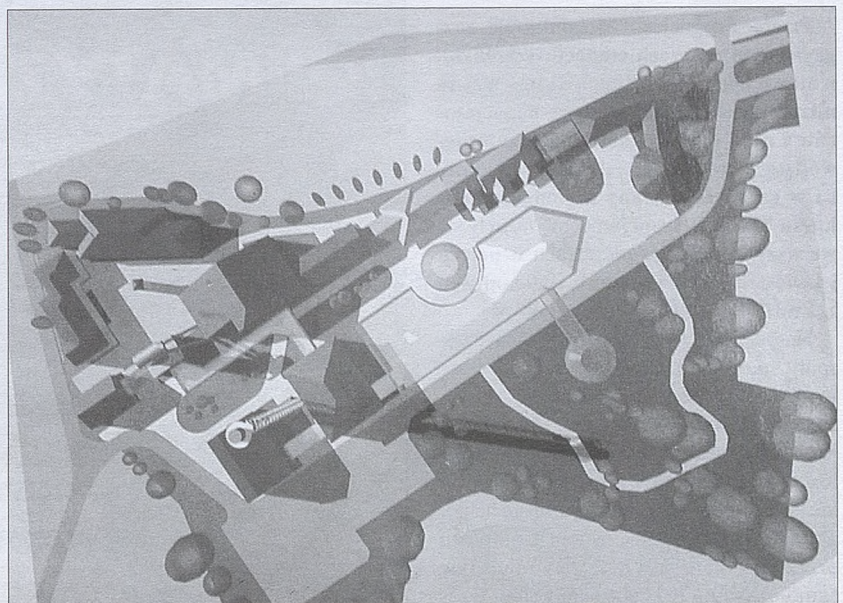
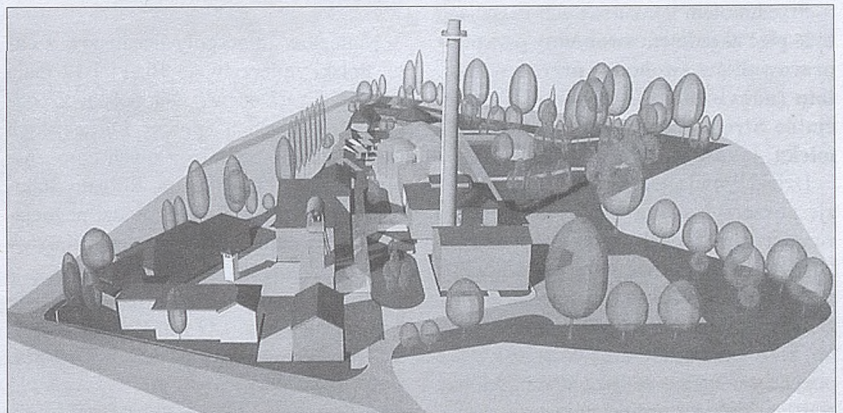
Otóż jak wyjaśnił komisarz, przedsiębiorstwo nie ma, i w przyszłości nie będzie mieć środków na ten cel. Aby jednak plany wdrożyć w życie, chce on wnieść aportem do spółki Uzdrowisko Kopalnia Soli ponad połowę terenu przy ul. Campi. Następnie nieruchomości zostaną wycenione i ogłoszony będzie publiczny przetarg. Osoba, która go wygra, stanie się inwestorem strategicznym Uzdrowiska. Podobny scenariusz postępowania będzie zastosowany wobec budynku przy ul. Kraszewskiego (tzw. „Pawilon A”).

Według Jerzego Orła czasu na zagospodarowanie tego terenu jest coraz mniej. Szyb Sutoris zaczyna być już za mało pojemny, a poza tym za jakiś czas będzie on wymagał remontu. Dlatego też cały ruch turystyczny zostanie przeniesiony właśnie na Campi.

W całej tej wizji nie może zabraknąć też planów powiększenia podziemnych wyrobisk.

– Trwają obecnie prace nad uruchomieniem dodatkowych tras turystycznych – mówi komisarz Orzeł. – Przewidujemy również wydrążenie jeszcze jednej komory. Chcielibyśmy, aby roboty w tym kierunku rozpoczęły się w roku przyszłym i aby w 2003 roku oddać do użytku kolejne podziemne wyrobisko.

KAZIMIERZ BUKOWIEC



Tak według symulacji komputerowej, będzie wyglądał teren przy ul. Campi po zakończeniu inwestycji.

Zostań Negocjatorem!

Symulacje negocjacji o członkostwo Polski w Unii Europejskiej

Konkurs dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych

Konkurs Zostań Negocjatorem! został ogłoszony po raz pierwszy w październiku 2000. W pierwszej edycji, zakończonej w maju 2001, wzięło udział blisko 300 szkół z całej Polski.

Konkurs zorganizowały: Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli i Fundacja im. Stefana Batorego, przy współpracy Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej i Polskiej Fundacji im. Roberta Schumana. Honorowy patronat nad konkursem objęli: Minister Jan Kułakowski, Pełnomocnik Rządu ds. Negocjacji o członkostwo RP w UE oraz Ambasador Bruno Dethomas, Przedstawiciel Komisji Europejskiej w Polsce.

Przedmiotem konkursowych negocjacji było pięć zagadnień: **swobodny przepływ pracowników, swobodny przepływ kapitału (nabywanie nieruchomości), Specjalne Strefy Ekonomiczne, produkcja mleka, jakość wody.**

Dzięki symulacjom uczniowie mieli okazję poszerzyć swoją wiedzę o integracji europejskiej i samych negocjacjach o członkostwo w UE, poznać stanowiska i opinie strony polskiej i naszych partnerów z Unii, zapoznać się z obszarami negocjacyjnymi, które budzą publiczne emocje, a także poznać trudną sztukę negocjacji, zdobyć warsztat dobrego negocjatora.

Przebieg negocjacji: **W konkursie, rozgrywanym w trzech etapach: szkolnym, wojewódzkim i ogólnopolskim, wzięło udział ponad 1.400 młodych negocjatorów z całej Polski.** Koordynatorzy wojewódzcy czuwali nad realizacją konkursu w regionach. Etapy regionalne konkursu "Zostań Negocjatorem" odbyły się we wszystkich województwach w marcu i kwietniu 2001. Do etapu regionalnego zakwalifikowało się 110 zespołów.

Na początku wszystkie, 6-osobowe zespoły, biorące udział w rozgrywkach losowały, kto występuje jako strona polska, a kto jako strona UE. Po dokonaniu podziału na strony negocjacyjne, zespoły, drogą losowania, dobierały się w pary. Losowanie tematu negocjacji odbywało się na pół godziny przed rozpoczęciem negocjacji przez daną parę, aby wszyscy mieli tyle samo czasu na przygotowanie się. Czas negocjacji dla każdej pary wynosił 30 minut. Zespoły oczekujące na swoją kolej

mogły obserwować negocjacje kolegów.

Jury konkursu oceniało **kulturę i efektywność prowadzenia negocjacji, sposób prezentacji stanowiska oraz współpracę zespołu negocjacyjnego.**

Wiedza uczniów nt. procesu integracji Polski z Unią, przygotowanie do prowadzenia negocjacji oraz sposób ich prowadzenia przez uczniów: koncentracja, opanowanie, konsekwentne dążenie do obranego celu wywarły duże wrażenie na Ministrze Janie Kułakowskim, Ambasadorze Bruno Dethomas, a także zespole analityków Głównego Negocjatora, którzy oceniali młodych negocjatorów podczas całego etapu ogólnopolskiego.

Najlepsze 22 zespoły licealistów z całej Polski zmierzyły się 10, 11 i 12 maja w negocjacjach etapu ogólnopolskiego podczas VIII Polskich Spotkań Europejskich w Warszawie, organizowanych corocznie przez Polską Fundację im. Roberta Schumana. Najlepsi w Polsce młodzi negocjatorzy otrzymali z rąk Ministra Kułakowskiego *Dyplom młodego negocjatora*.

Do półfinałów zakwalifikowało się 8 zespołów: XIV LO im. Polonii Belgijskiej z Wrocławia, IV LO z Torunia,

I LO z Lublina, V LO z Zielonej Góry, I LO im. T. Kościuszki z Gorzowa Wlkp., III LO im. A. Mickiewicza z Tarnowa, III LO im. Marynarki Wojennej RP z Gdyni oraz Prywatne LO Filomata z Gliwic.

Główną nagrodę – wyjazd studyjny do Brukseli oraz „*Certyfikat młodego negocjatora*” zdobyły 4 zespoły z: XIV LO im. Polonii Belgijskiej z Wrocławia, IV LO z Torunia, V LO z Zielonej Góry, oraz z I LO z Gorzowa Wielkopolskiego, który został także wyróżniony nagrodą *primus inter pares*.

Oba zespoły z woj. lubuskiego (wygrywające ex equo pierwsze miejsca już w rozgrywkach regionalnych!) walczyły w sobotę o tytuł *primus inter pares* negocjując w obecności honorowych gości nt.: „Swobodny przepływ osób – podobszar swobodny przepływ pracowników”. Wysoka Komisja, w której zasiadli przedstawiciele organizatorów oraz patroni honorowi przyznała palmę pierwszeństwa zespołowi z Gorzowa. Min. Jan Kułakowski podkreślił jednak, że obecność kobiety (jedynej!) w zespole zielonogórskim jest jego dużym atutem.

Specjalną nagrodę indywidualną: za wybitne osiągnięcia w dziedzinie negocjacji przyznał zespół analityków Min. Jana Kułakowskiego. Zdobył ją Tomasz Gwozdowski z zespołu gorzowskiego – uznany za wybitny talent negocjacyjny.

Druga edycja konkursu zostanie ogłoszona w październiku 2001.

Informacje i materiały edukacyjne dot. konkursu zamieszczamy na stronach internetowych Fundacji im. Stefana Batorego: www.batory.org.pl/symulacje.

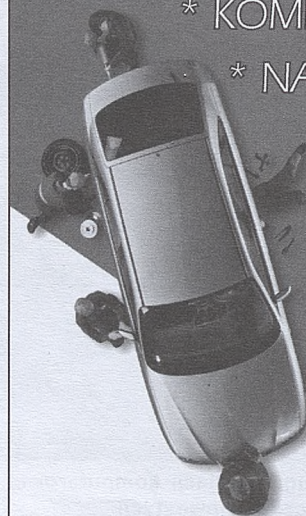
NAPEŁNIANIE SAMOCHODOWYCH UKŁADÓW KLIMATYZACYJNYCH

* KOMPUTEROWY TESTER USTEREK

* NAPRAWA UKŁADÓW WTRYSKOWYCH PALIWA

* NAPRAWA ABS

* NAPRAWA PODUSZEK POWIETRZNYCH



Autoryzowany przedstawiciel BOSCH Service

Należymy do sieci Q-SERVICE

AUTO-SERVICE Jan Trojak
32-700 Bochnia, ul. Brzeźnicka 69
tel. 611 74 94

Bronisław Chrzan



Kandydat na posła do sejmu RP – reprezentant powiatu bocheńskiego z listy SLD

- Lat 50, żonaty, troje dzieci – synowie Rafał i Wiktor – studenci AGH, córka Iwona – uczennica gimnazjum, żona – księgowa
- Zamieszkały – Połom Duży, gmina Nowy Wiśnicz
- Absolwent Liceum Pedagogicznego w Bochni i Wydziału Historii UJ
- 1972-75 – nauczyciel
- W latach 1975-89 radny Gminnej Rady Narodowej w Żegocinie oraz przewodniczący tej rady przez 6 lat
- 1986-93 – prezes Spółdzielni Ogrodniczej "ZAMVINEX" w Łąckiej Górnej
- Od 1993 roku prywatna działalność gospodarcza
- Członek Polskiego Związku Łowieckiego
- Od wielu lat sponsor działalności kulturalnej, służby zdrowia oraz Ochotniczej Straży Pożarnej w swojej gminie

W dniu 23 września br. Wyborcy zadecydują kto zasiądzie w ławach poselskich i senatorskich oraz która z opcji politycznych stworzy rząd, biorąc odpowiedzialność za dalsze losy narodu i państwa.

Wyniki tegorocznych wyborów do parlamentu będą miały kluczowe znaczenie w kształtowaniu gospodarczej i społecznej polityki państwa. Polskie sprawy, jak Państwo wiedzą, od kilku lat idą źle. Wzrasta bezrobocie, zła jest sytuacja finansowa, społeczeństwu żyje się coraz trudniej. Szerzy się korupcja, marnotrawiony i rozkradany jest majątek narodowy.

Negatywne zjawiska i skutki błędnych decyzji mają swoje odbicie również w powiecie bocheńskim;
 – ponad 5 tys. bezrobotnych, w tym większość ludzi młodych,
 – nieopłacalność produkcji rolnej sięga zenitu,
 – ubożęją i tak skromne budżety powiatu, miasta i gmin nie pokrywając podstawowych potrzeb służby zdrowia, oświaty, utrzymania i rozwoju infrastruktury komunalnej (np. zadłużenie szpitala bocheńskiego zagraża jego dalszemu istnieniu).

Taka sytuacja kraju stawia przed lewicą wielkie wyzwanie:

przywrócić normalność – wygrać przyszłość

Sojusz Lewicy Demokratycznej posiada dobry program gwarantujący zatrzymanie degradacji państwa i upokarzania społeczeństwa – zapewniający zasadnicze zmiany we wszystkich dziedzinach funkcjonowania kraju, województw, powiatów i gmin. Reformowania reform wdrożonych przez AWS i UW.

Szanowni Państwo!

Tegoroczne wybory dają niepowtarzalną szansę mieszkańcom Ziemi Bocheńskiej posiadania własnych posłów z listy SLD, a za ich pośrednictwem, wpływania na losy kraju i niesienia maksymalnej pomocy naszemu powiatowi.

Tak się stało, że teraz ja zostałem Waszym kandydatem choć wiem, że wielu mogłoby być na moim miejscu. Decyzję o kandydowaniu podjąłem z wielką powagą i poczuciem odpowiedzialności. Sądzę, że moje doświadczenie życiowe i społeczno-zawodowe oraz dobra znajomość problemów wsi i miast powiatu bocheńskiego pozwolą na skuteczną obronę naszych wspólnych interesów w przyszłym sejmie.

Zaufajcie "swojemu", mocno wrośniętemu w piękną Ziemię Bocheńską.

*Łączę wyrazy należnego szacunku
i serdecznie pozdrawiam
czytelników i mieszkańców Ziemi Bocheńskiej*

Bronisław Chrzan

Mundur zobowiązuje

Jestem zwolennikiem twierdzenia, że parlamentarzyści powinni reprezentować najlepsze cechy narodu. W taki model wpisują się wartości obecnie uważane za niemodne: honor, moralność, słowność, przysłówiowe „czyste ręce”. Identyfikując się z tymi wartościami i realizując je w życiu codziennym pozwalam sobie zaproponować Państwu swoją osobę jako kandydata na posła w nadchodzących wyborach 23 września br.

Nie chcę i nie będę Państwu obiecywał rzeczy niemożliwych. Jestem z wykształcenia i z wyboru leśnikiem i stale uzupełniam swoją wiedzę nie tylko w tym kierunku, ale np. ostatnio w zakresie zarządzania i gospodarowania przedsiębiorstwami. Chciałbym doprowadzić do konsekwentnego i rozsądnego realizowania ustawy o zalesianiu gruntów rolnych V i VI klasy, albo o dużym nachyleniu lub okresowo zalewanych, co pozwoli rolnikom - szczególnie z naszych terenów - uzyskać rekompensatę pieniężną (proponowane 150zł/miesiąc za hektar – do

20 lat), co pozwoli poprawić warunki życia, jak również przysporzy nowych miejsc pracy. Odpowiednio wyeksponowana wspaniała polska przyroda i związana z tym agroturystyka pozwoli, również w powiecie bocheńskim, na utworzenie nowych miejsc pracy, w tym dla ludzi młodych.

Szanowni Państwo, zdaję sobie sprawę z realiów życia społecznego w naszym kraju. Wiem, że główną bolączką obywateli jest wzrastające **bezrobocie**, szczególnie dotkliwe wśród ludzi młodych, dotyczące nawet absolwentów szkół wyższych. Rozwiązaniem może być dostosowanie polskiego szkolnictwa do wymogów współczesnego rynku – wykształcenie absolwentów musi być nowoczesne (np. szerszy dostęp do Internetu) i dostosowane do potrzeb rynku pracy. Ale nawet najlepiej wykształceni obywatele nie są w stanie znaleźć dla siebie zatrudnienia w sytuacji stagnacji gospodarczej i recesji. Chcę współtworzyć rozwiązania wspierające **tworzenie nowych miejsc pracy** poprzez zniesienie przepisów utrudniających po-



wstawanie i rozwój firm, będę dążył do zmniejszania obciążenia podatkowego przedsiębiorstw – głównie małych i średnich.

Chcę podkreślić, że jeśli Państwo zechcecie wesprzeć moje starania i oddać na mnie głos w wyborach 23 września to nie zawiodę Was i będę godnie reprezentował w Parlamencie Ziemię Bocheńską.

HENRYK BOROWIEC



Platforma Obywatelska

R E K L A M A

Nie wiesz co zrobić
ze zbytecznym
gruzem lub ziemią?

Przywieź go do nas!

Przyjmujemy każdą ilość!

Hurtownia



Bochnia, ul. Wodociągowa 1
tel. 611 78 77, 612 22 86

Szybkie
proste
dostępne

**pożyczki gotówkowe
do 4.000 PLN
bez poręczycieli**

**Ubezpieczaj
tanio i bezpiecznie!**

AC, OC, NW i inne...

**Pakiety AC, OC, NW
na samochody do 10 lat
już od 3,5% wartości pojazdu**

PZU, WARTA, AGROPOLISA,
HESTIA, POLONIA, SAMOPOMOC

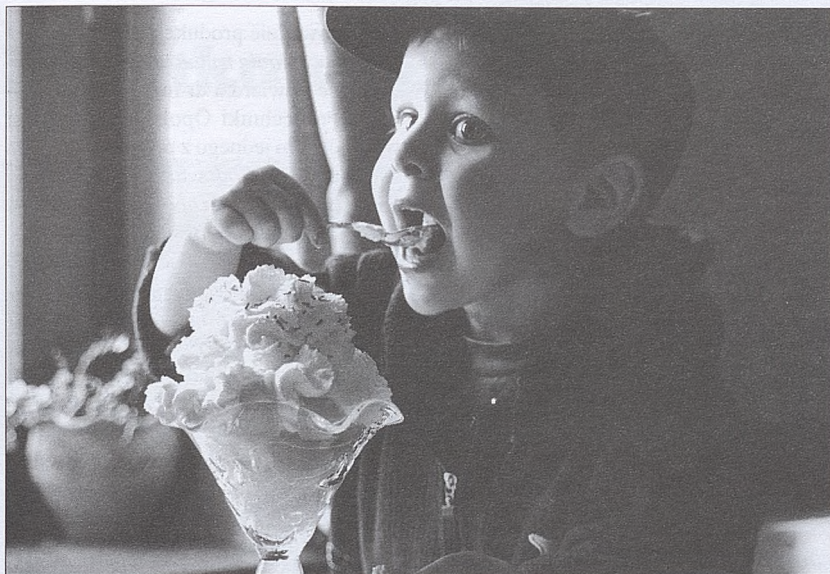
PRZEKONAJ SIĘ, ŻE U NAS MOŻESZ PŁAĆ MNIJ

CENTRUM UBEZPIECZENIOWO-KREDYTOWE

Biuro: Bochnia, ul. Kowalska 19

tel./fax (014) 612 32 12, 0605 664 103

Na życzenie, formalności załatwiamy u Klienta



Bocheńska „Kraina szczęśliwości”

Pewnego pięknego, zimowego wieczoru grupa młodych ludzi, popijając kawę, siedziała w jednym z bocheńskich lokali. Wśród wielu omawianych spraw, ktoś stwierdził, że w Bochni, brakuje z prawdziwego zdarzenia kawiarni, w której serwowano by kawę, lody, gdzie byłoby można przyjąć i w miłej atmosferze porozmawiać z przyjaciółmi i znajomymi. I tak właśnie narodził się pomysł, aby tego typu lokal powstał.

Ponad pół roku później, dokładnie 9 września 2000 roku, nastąpiło uroczyste otwarcie „Cafe Arkadia” przy ul. Windakiewicza. Zanim jednak do tego doszło, właściciele oraz grono przyjaciół spędzili wiele godzin (niezwykle w nocy), aby budynek wymalować, zaaranżować wnętrze, wyposażyć w odpowiednie urządzenia i meble. Nieocenioną pomoc w przygotowaniu (zresztą nadal służy radą i pomysłami) wniósł Andrzej Chelmecki – architekt i projektant wnętrz. Niemalże za usługi ma również właściciel budynku – Józef Łącki. Gdyby nie jego dobra wola i zaangażowanie, z pewnością kawiarnia nigdy by nie powstała. On zresztą jest nawet autorem nazwy – „Arkadia” – co ni mniej, ni więcej oznacza „Kraina Szczęśliwości”...

„Cafe Arkadia” to trzykondygnacyjny budynek o bardzo ciekawej architekturze – nie sposób więc go nie zauważyć. Na parterze znajduje się barek i sala dla kilkunastu osób. Specjalna sala dla niepalących usytuowana jest na pierwszym piętrze, natomiast w wieży znajduje się sala bilardowa – i tu ciekawostka – jest to najwy-

żej położona sala bilardowa w mieście!

– Na początku naszej działalności, klientami byli przede wszystkim ludzie z osiedli Niepodległości i Windakiewicza, ale zauważyliśmy, że szybko dobra fama o nas, rozeszła się po Bochni, i zaczęli tutaj przychodzić mieszkańcy innych rejonów naszego miasta – mówią właściciele kawiarni.

Skoro jest to lokal gastronomiczny, należy więc wspomnieć o specjałach tutaj serwowanych. Jak przystało na prawdziwą kawiarnię, w „Arkadii” można napić się kawy podawanej na kilka sposobów. Specjalnością jest kawa Segafredo parzona w oryginalnym, włoskim stylu. Do kawy polecamy wyśmienite lody „Arkadia”,

z owocami, bakaliami, adwokatem, a przede wszystkim z prawdziwą bitą śmietaną.

W menu znajdziemy szeroką gamę koktajli i drinków. Większość z nich ma tajemnicze nazwy, jak choćby: Margarita, Kamikadze, Orgasm, Biały Rusek, Cube Libra, czy... po prostu Podrywacz. Szczególnie ta ostatni nazwa sugeruje – i rzeczywiście tak jest – że „Cafe Arkadia” to doskonałe miejsce do „spotkań we dwoje”...

Dla chcących co nieco przekąsić, przygotowano dania z grilla (karkówka, schab, polędwica), frytki, ziemniaki zapiekane, surówki oraz rarytas – kurczak po chińsku z ryżem i surówką. Je się go oczywiście za pomocą pałeczek. Nowością w menu jest natomiast pizza z pieca – jak zapewniają właściciele – najlepsza w Bochni. To wszystko serwują przesympatyczne, niezmiernie miłe i zawsze uśmiechnięte barmanki...

W „Arkadii” jest możliwość zorganizowania zamkniętych imprez okolicznościowych. Od czasu do czasu organizuje się tutaj „Muzyczne party”, podczas których można posłuchać i oczywiście potańczyć przy różnego rodzaju muzyce (imprezy te są adresowane głównie do dorosłych i starszej młodzieży, więc próżno tutaj szukać muzyki techno, czy hip-hopu). Oprawę muzyczną zapewnia firma Music Cook.

– Polacy coraz bardziej umieją się kulturalnie bawić i dobrze wykorzystywać swój wolny czas – kontynuują swoją wypowiedź właściciele lokalu. – Pozytywne jest również to, że bardzo dużo dorosłych ludzi chce po prostu dobrze się zabawić, przez co uciekają od codziennych stresów i kłopotów. Chcemy więc to wykorzystać, przygotowując różnego rodzaju imprezy. Mamy nadzieję, że po wizycie u nas, nie wyjdą zawiedzeni, wręcz przeciwnie, będą mile wspominać „Arkadię” i chwile tutaj spędzone...

KAZIMIERZ BUKOWIEC





Prototyp na kółkach

Samochód ten trudno nazwać zabytkiem, ponieważ został wyprodukowany w 1983 roku. Przez wielu zalicza się jednak do tej kategorii, a to dlatego, że wykonano zaledwie siedem prototypowych egzemplarzy. Produkcji seryjnej nie rozpoczęto... Jeden z prototypów zniszczono podczas próby zderzeniowej, pozostałe stanowią dziś o historii polskiej motoryzacji. Ten samochód to Beskid 106 – prototyp polskiego samochodu osobowego, który został skonstruowany w Ośrodku Badawczo-Rozwojowym FSM Bielsko-Biała.

Projekt powstał we współpracy z Akademią Sztuk Pięknych, Instytutem Lotnictwa, Politechniką i Akademią Medyczną.

na. Beskid okazał się niestety ostatnim polskim dokonaniem motoryzacyjnym. Dlaczego tak się stało? Dlaczego nie udało

się wprowadzić produkcji seryjnej?

– Na te pytania trudno nawet dziś odpowiedzieć – twierdzi dr inż. Wacław Hepner z Politechniki Opolskiej, która jest właścicielem jednego z prototypów. – Nie wiem kto to spowodował, ale wiem, kto na tym skorzystał. Fiat zapowiadał wówczas swoje Cinquecento. Beskid stanowił więc konkurencję i niewygodne porównanie. Po prezentacji prasowej niemieccy dziennikarze zaczęli robić uwagi pod adresem włoskich konstruktorów. Pisali, że próbują oni sprzedać nam licencję na samochód, który sami potrafimy lepiej zaprojektować – mówi Hepner.

Wnętrze samochodu opracowano w oparciu o pomiary antropometryczne. Przestrzeń pasażerska spełnia wymogi komfortu dla 4 osób 95 proc. polskiej populacji, może być także wygodne dla 5 osób 50 proc. tej populacji. Jednostka napędowa to zmodernizowany silnik PF 126 bis. Zdaniem Hepnera to jedyny mankament – *Można śmiało powiedzieć, że samochód jest nowoczesny, oprócz silnika, który nie był udaną jednostką* – twierdzi. Podobno w Beskidzie swoje silniki chciał montować Volkswagen, obiecywał także serwis na całym świecie. Nadwozie chciał natomiast wykorzystać Zaporoziec w swoim nowym modelu.

– Te informacje nie są jednak potwierdzone żadnymi dokumentami – dodaje Hepner.

Przy masie własnej 630 kg samochód osiąga prędkość maksymalną 125 km/h i wykazuje zużycie paliwa 3.5 – 4.4 l/100km. Na tak dobry wynik ma wpływ opływowy kształt, zawieszenie. Należy też dodać, że samochód ten waży mniej niż PF 126. Hepner twierdzi, że Beskidem jeździ się doskonale.

– Jest szeroki, jak na swoje wymiary. Najszerszy jest z przodu, ponieważ komora silnikowa była przewidziana do montażu jednostki napędowej klasy 1100, którą konstruowano na Żeraniu. Niestety nic z tego nie wyszło, natomiast samochód zachował już te nietypowe proporcje. Dzięki tej szerokości i niskiemu umieszczeniu środka ciężkości samochód nie przechyla się, nie galopuje, leży jak deska na drodze – mówi Hepner.

Niespotykany dobry wynik Beskid uzyskał w próbie zderzeniowej. Tak wspomina to jeden z konstruktorów dr inż. Krzysztof Meisner:

– Próba na zderzenie odbyła się na Żeraniu w Warszawie. Żółciutki, pięknie wy lakierowany Beskid miał z szybkością 50 km/h wjechać na ogromny betonowy kłoc. Abramowicz (konstruktor) był bardzo

dokończenie

R E K L A M A

ZAKŁAD USŁUG MEDYCZNYCH s.c.



RENTGEN OGÓLNY I STOMATOLOGICZNY

Bochnia, ul. KAROSEK 17, tel. 611-86-20
(100 m. od skrzyżowania z ul. Konstytucji 3-go Maja)

Od 10 września Rentgen czynny:
pn. – pt. 8 – 18; sob. 8 – 13

PRACOWNIA ULTRASONOGRAFICZNA

Bochnia, ul. TRUDNA 24, tel. 611-67-74

Specjalistyczny Gabinet Chirurgiczny

lek. med. Robert Balawender

Specjalista Chirurgii Ogólnej

Bochnia ul. Trudna 24

Rejestracja 0-14 611-67-74

Diagnostyka i leczenie chorób naczyń obwodowych
miażdżycy naczyń, żylaki kończyn dolnych, obrzęki, owrzodzenia

Proktologia – diagnostyka i leczenie chorób odbytnicy
żylaki odbytu, choroby zapalne odbytu, anoskopia i rektoskopia

KWALIFIKACJE DO ZABIEGÓW CHIRURGICZNYCH

Zabytkowe pojazdy pod Kazimierzem



Krzysztof Knapieński – jeden ze współorganizatorów motoryzacyjnej imprezy

zdeenerwowany, bał się, mówił, że to wszystko jest za delikatne, że się rozleci. (...) Trzask. Wszyscy zbiegli się oglądać ofiarę, nastrój jak na polowaniu. Przód był całkowicie zmiażdżony. Zmarszczki na karoserii widać było nawet nad tylnym kołem. W kanale między bieżnikami zobaczyłem poszarpane szczątki. Akumulator i zespół napędowy wjechał zgodnie z projektem pod samochód. Przednia szyba była na miejscu.

Tak dobrych wyników nie uzyskano w żadnym samochodzie wzorcowym, który badano w OBR.

Pomimo doskonałych wyników badań, bardzo dobrych recenzji praso-

wych, Beskid 106 nie trafił do seryjnej produkcji. Doszło nawet do tego, że w 1989 roku jedyne egzemplarze miały zostać złomowane. Na szczęście ktoś zaproponował, aby zainteresować nimi uczelnie techniczne.

– Cena była śmieszna, bo każdy samochód kosztował tyle co koło do „malucha”. Tak się złożyło, że akurat ja odebrałem telefon z Bielska. Czuję się więc kustoszem tego „muzeum na kółkach” – wspomina dr inż. Wacław Hepner.

Beskid 106 oglądać można podczas zło-tów pojazdów zabytkowych, czy tzw. rajdów oszczędnościowych.

JERZY TUREK

W ostatnich dniach lipca, w ramach Rajdu Pojazdów Zabytkowych „CAARparty 2001” do Bochni przyjechało ponad 50 samochodów z Polski, Danii, Holandii, Belgii i Niemiec. Najstarszy pojazd – Fiat NSU cabrio pochodzący z 1938 roku, najmłodszy natomiast – Beskid 106 – został wyprodukowany 45 lat później – nie trafił jednak wtedy do produkcji seryjnej.

Okazało się, że w Bochni nie brakuje znawców starych samochodów. Jest nim z pewnością Krzysztof Knapieński – jeden z inspiratorów tej imprezy. To on zainteresował władze samorządowe organizacją bocheńskiego przystanku rajdu. Pomysł był trafny... Przez płytę rynku przewinęły się setki mieszkańców. Oprócz wyżej wymienionych samochodów, mogli oni zobaczyć m.in. Jaguara z 1955 roku, Warszawę z 1952 roku, Fiata 850 sport z 1969 roku, czy choćby BMW, Cadillaca, Citroena, Jeepa i Chevroleta. Właściciele pojazdów mieli więc komu opowiadać o swoich „cackach”... Pytano o osiągi, blacharkę, części... i cenę. Na to ostatnie pytanie wielu nie umiało odpowiedzieć. Twierdzili, że dla nich pojazdy te są bezcenne.

J.T.



TELEFON ZAUFANIA
Twój anonimowy przyjaciel
Pon. – Pt. 19 – 21.



611-95-95



Co wspólnego ma Robinson Cruzoe z „Floris”

*... krople mgły w tęczowym kropel pyle
widzę jak po deskach sływa dzień.
Jutro znów wypłynę bo odkryłem
Morze zna żeglarską, starą pieśń...*

Słowa refrenu „Przechyłów” najgłośniej było słychać podczas wieczornych ognisk nad jeziorem Bielsko. Jezioro to o długości 8 kilometrów leży obok miejscowości Biały Bór koło Szczecinka na Pojezierzu Drawsko-Pomorskim.

Na przełomie lipca i sierpnia to miejsce wybrali na swoje obozowisko harcerze i zuchy z Hufca ZHP Bochnia. Uczestnikami obozu i kolonii były również dzieci i młodzież z Krakowa, Tarnowa i Bochni nie zrzeszeni w ZHP. Komendantem obozu był hm. Wojciech Jelonek, jego zastępcą pisał te słowa phm. Krzysztof Tyszkowski, odpowiedzialny za gromadę zuchów.

Obóz i kolonia miały typowy charakter harcersko-sportowo-wypoczynkowy.

Te trzy elementy przeplatały się codziennie przez cały dwutygodniowy pobyt.

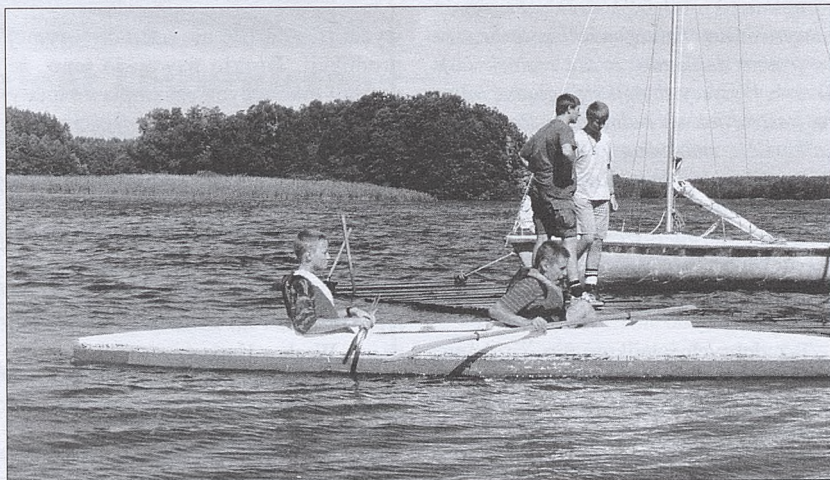
Zaraz po przyjeździe harcerze rozbili namioty, zrobili ogrodzenie obozu oraz bramę wejściową w kształcie szybu kopalni soli – gdyż swój obóz nazwali „Floris”. Dzień zaczynał się i kończył po harcersku – apelem. Były też wieczorne ogniska, obrzędowość, zwyczaje oraz zuchowa i harcerska metodyka wychowawcza. Kolejne zastępy miały całodobową służbę wartowniczą, a także przy posiłkach w jadalni. Nad porządkiem dnia czuwał oboźny pwd. Paweł Cwiakała.

kowski przygotował dla uczestników indywidualny bieg z przeszkodami w czterech kategoriach. Każdy uczestnik mógł poprawić swój wynik w drugim starcie. Chętnych nie brakowało. W zawodach sportowych i sportowo-obronnych trzech najlepszych uczestników otrzymało dyplomy i nagrody rzeczowe.

Wypoczynkowi uczestników sprzyjała piękna, słoneczna pogoda przez cały czas pobytu nad jeziorem, a także nad Morzem Bałtyckim. Dzień spędzony na wycieczce w Mielnie pozostawił w pamięci skoki po metrowych falach, budowlę z piasku i pływanie w ciepłej wodzie o niebiesko-zielonym kolorze. Pogoda umożliwiła codzienne plażowanie, gry i zabawy na powietrzu, spacer w pięknej okolicy lasów sonowo-brzozowych, rosnących wokół jeziora.

Kolonia młodszych dzieci niezrzeszonych w ZHP i zuchów miała nazwę „Przyjaciele Robinsona”. Z nazwą tą związane były nazwy zastępów, ich totemy i program. Dzieci realizowały różne techniki i konkursy plastyczne, prace z drewna, zagospodarowały wyspę Robinsona Cruzoe – zrobiły na niej: szalasy, stoliki, taborety, rożen z paleniskiem, zegar słoneczny, grządki z borówkami, malinami i poziomkami, które codziennie podlewały i zbierały z nich owoce. Na bezludną wyspę na środku jeziora Bielsko wybrali się kajakami. Poznali jej ukształtowanie, roślinność i sporządzili jej mapę topograficzną. Pływając kajakami bawili się w berka-meduzę, podróżowali na żaglówkach po zatokach jeziora i uczyli się nazewnictwa i profesji żeglarskiej. Zuchy same przygotowały teatryki – scenariusz, rekwizyty i kostiumy, które przedstawiły harcerzom na wieczornym ognisku. Wspomnienia z kolonii zuchowej i obozu harcerskiego uczestnicy zapisywali na kartach swych kronik – będą one miłą pamiątką wakacyjnego pobytu.

phm. KRZYSZTOF TYSZKOWSKI



Kazimierz Kozak

**kandydat na posła Rzeczypospolitej
Polskiej, z ramienia Unii Wolności,
reprezentujący powiat bocheński.
Okręg Wyborczy Nr 15, Tarnów.**



63 lata, żonaty, dwoje dzieci, troje wnucząt. Żona Cecylia, z zawodu dietetyczka, syn Dariusz, architekt wnętrz, córka Kinga, inżynier urządzeń sanitarnych.

Unia Wolności, z którą Kazimierz Kozak jest związany, to partia centroprawicowa, przyjmująca za jedno z naczelných zadań:

wyrównanie szans dla każdego przez każdego

Przełom ustrojowy, gospodarczy, jaki dokonał się w latach 90-tych otworzył drogę rozwoju, na której jednak stało wiele zagrożeń. Stąd u progu XXI wieku, tak wiele trudnych problemów. Unia Wolności ich rozwiązanie widzi w wyrównaniu edukacyjnych, kulturowych i materialnych szans rozwoju dla wszystkich Polaków, szczególnie młodzieży i dzieci, tak z dużych, jak i małych miast oraz wiosek. Łatwy dostęp do szeroko rozumianej edukacji dla wszystkich środowisk do zdaniem UW kierunek sukcesu. Ten cel trzeba konsekwentnie realizować i zabezpieczyć środki finansowe.

Priorytetowe zadania Unii Wolności, to także zwiększenie bezpieczeństwa obywateli i stworzenie warunków nowoczesnego rolnictwa, które w zderzeniu z rolnictwem zachodnioeuropejskim będzie mogło konkurować, a nie występować w roli penenta. W tym celu tę gałąź naszej gospodarki należy bezwzględnie dokapitalizować.

Kazimierz Kozak urodził się we Francji w 1938 roku, gdzie jego ojciec wyemigrował za chlebem. Po powrocie do Polski wraz z całą rodziną osiedlił się w Beldnie. Już w Polsce Kazimierz uczęszczał kolejno do szkoły podstawowej w Żegocinie, następnie do Liceum Ogólnokształcącego w Bochni. W 1964 roku, ukończył Wyższą Szkołę Rolniczą na Wydziale Melioracji Wodnych w Krakowie. Na swym koncie ma również studia podyplomowe z zakresu gospodarki wodnej we Wrocławiu.

Pierwszą pracę zawodową podjął w Powiatowym Inspektoracie Wodnych Melioracji w Nowym Targu, skąd po roku przeniósł się do Bochni, która stała się jego nowym miejscem zamieszkania, aż do tej pory. W bocheńskiej melioracji pracował awansując stopniowo ze stanowiska stażysty aż po kierownika. Stał na czele Rejonowego Oddziału Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych, a po reorganizacji Rejonowego Oddziału Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Bochni, obejmującego swym zasięgiem zarówno powiat bocheński, jak i część powiatu brzeskiego.

W 1994 roku został wybrany radnym miejskim i członkiem Zarządu Miasta, na czteroletnią kadencję. Od 1998 roku sprawuje zaś funkcję zastępcy burmistrza Bochni.

W swej zasadniczej pracy zawodowej na przestrzeni lat współuczestniczył w różnorodnych decyzjach i ich realizacjach, między innymi wykonanie drenów gruntów znacznych obszarów powiatu bocheńskiego, regulacjach rzek, w tym Gróbki (gmina Bochnia i Rzezawa) oraz obwałowaniach rzek Wisły, Raby, Gróbki oraz w ochronie przeciwpowodziowej.

Jako zastępca burmistrza, był współodpowiedzialny także za realizację wielu inwestycji przeobrażeniowych w naszym mieście, takich jak kryta pływalnia, zagospodarowanie budynków po jednostce wojskowej, Szkoły Podstawowej Nr 4, wodociągowanie dzielnic Kolanów i Dołuszyce, wielu odcinków kanalizacji i nawierzchni ulic.

Czuąc się bochnianinem i osobą współodpowiedzialną za lepszy wizerunek i lepszą przyszłość naszego miasta, kandyduję do Sejmu wyrażając chęć i wolę realizacji ogólnopolskiego programu Unii Wolności, kładąc nacisk na problemy przede wszystkim lokalne, dotyczące:

- gospodarki wodnej, ochrony przeciwpowodziowej, związanej z tym ochroną środowiska naturalnego (budowa zbiorników retencyjnych)
- wyrównania szans młodzieży z ziemi bocheńskiej.

Szczególnie leży mi na sercu rolnictwo powiatu bocheńskiego przed którym, podobnie jak przed rolnictwem w całej Polsce, stoi trudne zadanie dostosowania się do poziomu Unii Europejskiej. Będę również czynił wysiłki na rzecz zwiększenia procentowego udziału środków subwencji z budżetu centralnego na samorządy gminne. Bowiem to one, znając najpilniejsze potrzeby swych mieszkańców, wiedzą najlepiej w jaki sposób rozdysponować przyznane środki.

Będę szukać rozwiązań, w tym finansowych na wykonanie niezbędnych usprawnień komunikacyjnych (mała obwodnica, „droga do nikąd”) oraz modernizację Zakładu Uzdatniania Wody.

Niezależnie jednak od mojego wyniku wyborczego, chciałbym zasygnalizować wszystkim mieszkańcom Bochni i powiatu bocheńskiego te istotne według mnie problemy, z którymi będziemy musieli się wspólnie uporać. Ja ze swej strony, deklaruje pełne zaangażowanie.

Kazimierz Kozak

Rolnik (nie)sam w dolinie

Rozmowa z Jarosławem Kalinowskim – prezesem PSL

– Polityka rolna uznana jest za najtrudniejszy, obok specjalnych stref ekonomicznych, rozdział w negocjacjach Polski z Unią Europejską. W czym, Pana zdaniem, tkwią najpoważniejsze trudności?

– To jest rzeczywiście bardzo trudny rozdział, z różnych zresztą powodów. Przede wszystkim mamy poważne problemy z dostosowaniem naszego ustawodawstwa do standardów Unii Europejskiej. Z codziennych doniesień prasowych wiemy np. o przepisach weterynaryjnych i fitosanitarnych, o różnych normach, do których przywykliśmy w Polsce, a które są nie do przyjęcia w UE.

Mniej się mówi, a są to problemy również ważne, o dostosowaniu do standardów Unii naszych urzędów, instytucji. Na przykład w krajach Unii funkcjonuje od dawna Zintegrowany System Zarządzania i Kontroli (ZSZ i K – IACK). Jest to ewidencja gospodarstw, pól, zwierząt, produkcji, stanowiąca podstawę do ustalania kwot produkcyjnych i dopłat bezpośrednich. U nas ten system wprowadzono dopiero pilotażowo w województwach warmińsko-mazurskim i małopolskim. Do 1 stycznia 2003 roku powinien działać w całym kraju. Dziś wiadomo, że nie zdążymy go uruchomić, a to niezbędne, aby nasi rolnicy mogli uzyskać dopłaty bezpośrednie.

Następna grupa problemów dotyczy traktowania naszego rolnictwa. Unia każe nam tworzyć kosztowny system ewidencji, o którym wspominałem, a jednocześnie nie chce się zgodzić na dopłaty bezpośrednie. Spor-

na jest również wielkość kwot produkcyjnych. My chcemy, żeby te kwoty były duże i uwzględniały potencjalne możliwości naszego rolnictwa. Natomiast Unia chce dać kwoty o wiele mniejsze, co oznacza ograniczenie produkcji. Kolejna sprawa to sprzedaż gruntów rolnych. Jak wiadomo, grunty te są w Polsce wielokrotnie tańsze niż w krajach Unii, ale możliwości finansowe naszych obywateli znacznie niższe niż mieszkańców UE. Obawiamy się więc wykupu i spekulacji. Dlatego domagamy się zawieszenia tej sprzedaży na 18 lat. Unia godzi się tylko na 7 lat.

– Jak Pan ocenia postęp dotychczasowych negocjacji w obszarze rolnictwa? Czy mogłyby one przebiegać szybciej?

– Tak naprawdę zasadnicze negocjacje w sprawach rolnictwa jeszcze się nie zaczęły. Na razie mamy fazę wstępną. Mogłaby ona przebiegać sprawniej, gdybyśmy przyjęli bez zastrzeżeń warunki Unii, np. w sprawie kwot produkcyjnych czy sprzedaży ziemi. Ale tego robić nam nie wolno. Byłoby to sprzeczne z narodowym stanowiskiem negocjacyjnym. Opinia PSL też jest na ten temat jednoznaczna.

Muszę jednak zauważyć, że postęp w negocjacjach byłby z pewnością szybszy, gdyby Polska przeznaczyła więcej pieniędzy na dostosowanie do standardów Unii. Jednak – jak wiadomo – rząd ma dziurę w budżecie. Sprawa jest bardzo poważna, gdyż brak działań ze strony rządu, Ministerstwa Rolnictwa, w zakresie naszych przygotowań doprowadzi do tego, że polscy rolnicy nie będą mogli korzystać z tego, co daje Wspólna Polityka Rolna UE.

– Przeprowadzone przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi badania jednoznacznie wykazały, że zaledwie 1/3 polskich rolników jest zainteresowania uczestnictwem we Wspólnej Polityce Rolnej. Dlaczego jest takie małe zainteresowanie i czego to jest symptomem?

– Rolnicy polscy są sceptycznie nastawieni do tego co przychodzi z zewnątrz. I trudno im się dziwić. Pamiętają jak wyglądało „uzdawianie” polskiego rolnictwa według recept ze wschodu, więc teraz obawiają się przebudowy polskiego rolnictwa według wzorców zachodnich. Zwłaszcza, że tych wzorców dokładnie nie znają.

Myślę, że jedną z przyczyn małego zainteresowania integracją jest niewiedza albo – powiedziałbym – zła wiedza o Wspólnej Polityce Rolnej i o rolnictwie w krajach Unii. Proszę sobie przypomnieć, że jeszcze do niedawna polskich rolników wręcz straszono Unią, a robili to nie tylko przeciwnicy integracji, ale także jej entuzjaści. To przecież ówczesny minister spraw zagranicznych Bronisław Geremek powiedział, że po wejściu do Unii zostanie w Polsce 200 tys. gospodarstw. To oznacza niecałe dziesięć procent. Co czeka pozostałe dziewięćdziesiąt procent? Tego już minister nie powiedział, a ludzie wpadli w panikę. Trzeba było sporo czasu i wysiłku, żeby ich trochę uspokoić.

Ci rolnicy, którzy wiedzą coś więcej o Unii, na ogół się jej nie boją. Zadają sobie jednak sprawę z trudności i kłopotów, a także nakładów finansowych, jakie muszą ponieść, żeby się dostosować do unijnych wymogów. To są wymogi bardzo duże. Przepisy dotyczą nie tylko spraw ważnych, jak np. czystość mleka, ale tysięcy rzeczy drobnych, można nawet powiedzieć śmiesznych, jak długość śledzia, grubość ogórka, kształt oscypka. Kiedy się to wszystko razem bierze, to niejedyn rolnik zapyta: czy mi opłaci się skórka za wyprawkę? I będzie miał trudności z odpowiedzią.

– Rolnicy uznawani są w Polsce za najbardziej konserwatywną grupę społeczną, która wyraża najgłośniejszy opór przeciwko naszej akcesji do Unii. Zgadza się Pan z tą opinią?

– Niezupełnie się zgadzam. Po pierwsze nie wiem, co to znaczy najbardziej konserwatywna grupa społeczna, ani co się kryje za określeniem najgłośniejszy opór. Wiem tylko, że mniej więcej połowa mieszkańców wsi i mniej więcej połowa elektoratu PSL wypowiada się przeciwko integracji. I wiem również, że znaczna część mieszkańców krajów Unii też jest przeciwno rozszerzaniu UE.

– Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiała EWA GROCHOWSKA



Bochnia – miasto atrakcyjne

Już po raz trzeci Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową przeprowadził ranking atrakcyjności inwestycyjnej miast. W grupie miast – stolic powiatów ziemskich – na 260 badanych, Bochnia znalazła się w grupie „B” – bardzo atrakcyjne (45 miast w kraju). Oprócz niej z Małopolski podobną notę otrzymały tylko: Wieliczka, Oświęcim, Chrzanów i Zakopane.

Autorzy rankingu: Wojciech Dziemianowicz i Paweł Swianiewicz z Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową swój materiał przygotowali w oparciu o ponad 70 wskaźników pogrupowanych w dziewięć „czynników atrakcyjności inwestycyjnej”:

– chłonność rynku lokalnego,

– jakość rynku pracy (przede wszystkim poziom wykształcenia, struktura szkolnictwa, obecność instytucji naukowych i badawczych);

– klimat społeczny (stabilność lokalnej sceny politycznej i rozwój instytucji społeczeństwa obywatelskiego);

– infrastruktura techniczna;

– infrastruktura otoczenia biznesu,

– dostępność komunikacyjna;

– skuteczność transformacji ustrojowej (dotychczasowe inwestycje zagraniczne, stopień zróżnicowania struktury gospodarczej);

– możliwości wypoczynkowe;

– aktywność marketingowa władz samorządowych.

Podstawowym źródłem informacji były dane urzędowe, m.in. GUS, NBP, PAIZ, Ministerstwa Finansów. Wykorzystano także strony internetowe poszczególnych miast.

Bochnia, która w poprzednich rankingach zajmowała lokatę w kategorii C lub D, w obecnym zestawieniu, przygotowanym przez ten porządkujący Instytut, znalazła się w kategorii „B” – miast bardzo atrakcyjnych. W kategorii „A” – najatrakcyjniejsze, autorzy raportu umieścili tylko 18 miast. Nie ma wśród nich miasta z województwa Małopolskiego.

Olkusz, Myślenice oraz Nowy Targ zakwalifikowano do kategorii „C” – ponadprzeciętne, a Wadowice, Brzesko i Gorlice do „D” – przeciętne. Pozostałe miasta z regionu zostały sklasyfikowane w niższych kategoriach.

(kaz)

„Magiczna wyprawa” z TTG

Zapraszamy Państwa do udziału w konkursie „**Magiczna wyprawa**”. Wystarczy wypełnić kupon, który zamieszczamy obok. Wszystkie odpowiedzi są ważne. **Nagrody główne to 5 jednoosobowych wyjazdów do Trentino (Włochy)** na uroczyste Otwarcie Sezonu Zimowego (8-16.12.2001 r.).

Oprócz tego organizatorzy przewidzieli także cenne nagrody rzeczowe, ufundowane przez Firmę „Cafe Mag”, tj. ekspresy do kawy „Via Veneto” oraz kawa Mocca. Pozostałe 500 nagród to czapeczki, koszulki, plecaki i albumy.

Spośród nadesłanych kuponów zostaną wybrane i nagrodzone przez Komisję Konkursową te osoby, które prześlą najlepsze hasło promocyjne.

Ogłoszenie wyników konkursu i wręczenie nagród odbędzie się podczas Międzynarodowych Targów Turystycznych „Tour Salon” w Poznaniu, w dniu 27.10.2001 r. o godz. 13. W konkursie wezmą udział wszystkie kupony, na których podano imię, nazwisko i adres nadawcy i które dotrą do **TTG POLAND do dnia 23.10.2001 r.** (decyduje data stempla pocztowego).

Serdecznie zapraszamy do odwiedzenia Targów w dniach 25-28.10.2001 r.

Organizatorem Konkursu jest gazeta branży turystycznej Travel Trade Gazette Poland, wydawca „Poradnika Turysty”, która zaprasza do odwiedzenia własnych stron www.ttg.com.pl, gdzie możecie Państwo uzyskać informacje o kalendarium imprez turystycznych, kulturalnych i sportowych w Polsce.

Wszystkich fanów nart, którzy są zainteresowani udziałem w Uroczystym Otwarcu Sezonu Zimowego, uprzejmie

prosimy o kontakt z Regionalną Organizacją Turystyki Trentino, ul. Oboźna 7/32, 00-332 Warszawa, tel. (22) 827-02-72, fax (22) 828-56-79, e-mail: trentino@trentino.com.pl.

MAGICZNA WYPRAWA



1. Moje ulubione miejsce wypoczynku

• w kraju
• za granicą

2. Moje ulubione biuro podróży

3. Mój ulubiony hotel

4. Moja ulubiona linia lotnicza

5. Proponowane przeze mnie hasło promocyjne na lato

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Wyrażam zgodę na umieszczenie moich danych osobowych w elektronicznej bazie danych TTG Poland Sp. z o.o. oraz na ich przetwarzanie wyłącznie na potrzeby TTG Poland Sp. z o.o., zgodnie z Ustawą o ochronie danych osobowych z dn. 29.08.1997 r. (Dz. U. Nr 133, poz. 633)

Imię i nazwisko

ulica, nr domu

kod, miejscowość

telefon

data podpis

Kupony naklejone na KARTKI POCZTOWE prosimy wysłać do dnia 23.10.01 pod adresem:



TRAVEL TRADE GAZETTE POLAND

ul. Oboźna 7/32, 00-332 Warszawa, e-mail: ttg@ttg.com.pl

Główne nagrody - 5 jednoosobowych wyjazdów do Trentino (Włochy)



Topola przygniotła Peugeota

O wielkim szczęściu w nieszczęściu mogą mówić pasażerowie widocznego na zdjęciu srebrnego Peugeota 406, na którego 21 sierpnia około 20.30 przewróciła się podczas burzy olbrzymia przydrożna topola. Do zdarzenia doszło na międzynarodowej trasie E-4 w miejscowości Moszczenica, kilka kilometrów od Bochni.

Samochód jechał od Krakowa, kiedy z prawej strony, podczas szalejącej w tych okolicach burzy, upadło na nią drzewo, zgniatając samochód i blokując całkowicie drogę. Pasażerowie – małżeństwo z okolic Tarnowa, wyszli z wypadku praktycznie bez szwanku. Pasażerka wydostała się z samochodu prawie bez żadnej pomocy. W przypadku kierowcy konieczna była tylko niewielka pomoc. Świadkowie zdarzenia mówili, że to prawdziwy cud. Gdyby drzewo zważyło się kilkanaście centymetrów bliżej przodu auta, finał zdarzenia mógłby być tragiczny. Z tyłu samochodu na szczęście nikt nie siedział.

Oprócz dwóch wozów bojowych straży pożarnej, w akcji ratowniczej uczest-

niczył patrol policji. Akcja przebiegała bardzo sprawnie. Przewróconą topolę cięto na kawałki piłą łańcuchową, a następnie ściągano je na bok. Drzewo usunięto z drogi w ciągu niecałej godziny.

Kierowcę i pasażerkę przygniecione-

go samochodu odwieziono do szpitala, gdzie po przeprowadzeniu prześwietleń okazało się, że wszystko jest w porządku. Po rutynowych badaniach oboje zostali wypisani do domu.

(biel)



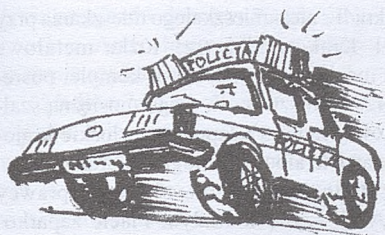
ZABAWA NA 102
106.8 FM

106.8 FM
Radio MAKS w Bochni

**ZAPEWNIAMY PRZEBOJOWE CHWILE
MINIMUM 106 HITÓW KAŻDEGO DNIA**

Agencja Reklamowa tel./fax (014) 621 29 29

98.10 FM 106.8 FM
RadioMAKS
www.radio-maks.com.pl



WŁAMANIA I KRAZDZIEŻE

* **Bochnia.** 10.07. do sklepu przy ul. Sądeckiej wszedł nieznany sprawca okazując chęć zakupu telefonu komórkowego Ericson T20. W pewnym momencie mężczyzna chwycił aparat i uciekł ze sklepu. Straty wyniosły 450 zł.

* **Klaj.** 13.07. w pociągu relacji Kraków-Tarnów mieszkańcy Bochni skradziono czarną teczkę, parasolkę, dowód osobisty oraz dowód rejestracyjny.

* **Bochnia.** 13.07. młody mężczyzna podszedł do kierowcy Jelcza, który zaparkowany był przy drodze E-40, i poprosił o ogień. W tym czasie drugi ze sprawców wszedł do kabiny pojazdu i skradł telefon Siemens o wartości 520 zł.

* **Bochnia.** 13.07. w nocy nieznany sprawca po uprzednim wybiciu szyby w drzwiach wejściowych do sklepu przy ul. Białej, przy użyciu długiego przedmiotu ściągnął i skradł wystawione we wnętrzu dewocjonalia. Łup wart był 2000 zł.

* **Bochnia.** 13.07. prawdopodobnie przy użyciu dopasowanego klucza złodzieje dostali się do wnętrza zakładu "Monton", skąd zabrali chłodziarko-zamrażarkę, zmywarkę, kuchenkę elektryczno-gazową oraz pochłaniacz kuchenny. Ogólna suma strat to 4969 zł.

* **Bochnia.** 14.07. włamano się do kiosku Ruchu przy ul. Wiśnickiej. Nieznani sprawcy wynieśli z niego papierosy, kosmetyki, bilety komunikacji miejskiej, gazety, płyty kompaktowe, wszystko o wartości 5500 zł.

* **Leszczyna.** 15.07. około godz. 11.30 nieznany sprawca wybił szybę w Renault Kangoo, a następnie skradł z niego radioodtwarzacz Sony o wartości 1200 zł.

* **Kobyle.** 16.07. dwie kobiety wykorzystując nieobecność domowników oraz otwarte drzwi wejściowe, weszły do domu, skąd skradły złotą biżuterię o wartości 2600 zł oraz pieniądze w kwocie 400 zł.

* **Bochnia.** 17.07. w nocy nieznani sprawcy z terenu nieogrodzonej posesji

przy ul. Krzęczków, skradli sześcioposobowy namiot koloru żółtego oraz dwa koce i śpiwór. Straty – 300 zł.

* **Mały Wiśnicz.** 17.07. złodzieje włamali się do pomieszczenia gospodarczego, gdzie zdemonstrowali wyłączniki elektryczne o wartości 400 zł.

* **Gawłówek.** 18.07. w nieustalonym bliżej czasie włamano się do domów mieszkalnych własności pokrzywdzonego. Nieznani sprawcy zabrali z nich sprzęt RTV oraz różnego rodzaju elektronarzędzia. Straty wyniosły 2800 zł.

* **Chronów.** 18.07. w nocy nieznany sprawca skradł sprzęt audio-video wartości około 10 000 zł. Magnetowid Sony, odtwarzacz DVD Panasonic, magnetofon JVC, odtwarzacz CD Sony oraz wieża Technics z dwoma kolumnami głośników znajdowały się w niezabezpieczonym garażu.

* **Bochnia.** 19.07. około godz. 9.00 nieznany sprawca wykorzystując nieuwagę pokrzywdzonego, skradł mu 560 zł oraz legitymację pracowniczą PKP. Kradzież miała miejsce na placu targowym.

* **Bochnia.** 19.07. na ul. Kościuski złodziej wykorzystując chwilową nieuwagę pokrzywdzonej skradł jej portfel z pieniędzmi w kwocie 210 zł oraz dowodem osobistym.

* **Mały Wiśnicz.** 20.07. R.K. z Krakowa powiadomił policję, iż nieznani sprawcy wycięli i skradli z jego prywatnego lasu 12 drzew dębu i grabu. Straty wyniosły 1000 zł.

* **Żegocina.** 22.07. w nocy nieznani sprawcy przy pomocy nieustalonego narzędzia otworzyli drzwi Poloneza, skąd skradli kurtkę, telefon komórkowy Nokia oraz radioodtwarzacz. Straty – 1000 zł.

* **Bochnia.** 23.07. o godz. 18.00 złodziej dostał się do mieszkania przy ul. Krakowskie Przedmieście, skąd ukradł portfel z dowodem osobistym i kwotą 70 zł oraz drugi portfel, w którym było 150 zł. Dodatkowo jego łupem padł telefon komórkowy Nokia.

* **Bochnia.** 23.07. nieznani sprawcy włamali się do trzech Fiatów Cinquecento zaparkowanych na parkingu os. Niepodległości.

* **Bochnia.** 24.07. na przystanku przy placu Pułaskiego nieznany sprawca z torebki pokrzywdzonej skradł 800 zł i kartę płatniczą Visa.

* **Bochnia.** 25.07. w nocy sprawcy wybili szybę wystawową w sklepie rowerowym przy ul. Kowalskiej. Ich łupem

padły części i wyposażenie rowerów o łącznej wartości 730 zł.

* **Damienice.** 25.07. w godzinach nocnych złodzieje dostali się do nowobudowanego domu, skąd ukradli przedłużacz elektryczny i czajnik bezprzewodowy.

* **Nowy Wiśnicz.** 25.07. na ul. Nowej włamano się do Poloneza, z którego nieznani sprawcy zabrali odtwarzacz CD o wartości 800 zł.

* **Bochnia.** 27.07. z sali bankietowej hotelu Florian skradziono 20 butelek alkoholu wysokogatunkowego o wartości około 2000 zł.

* **Kamionna.** 27.07. w nocy z wozu ciągnikowego skradziono dwa komplety kół o wartości 700 zł.

* **Bochnia.** 29.07. z parkingu przy ul. Jakubowskiego skradziono Poloneza Atu koloru zielonego o wartości 13000 zł.

* **Bochnia.** 31.07. o godz. 2.40 na ul. Legionów Polskich policjanci zatrzymali na gorącym uczynku 37-letniego A.T. z Bochni, który włamał się do sklepu spożywczo-przemysłowego.

* **Bochnia.** 31.07. na ul. Poniatowskiego skradziono motor MZ koloru zielonego, który był zaparkowany na terenie dworca PKP. Z pojazdem zniknął także kask i dowód rejestracyjny. Straty wyniosły 1000 zł.

* **Łapanów.** 31.07. dwie kobiety narodowości cygańskiej pod pozorem rozdawania darów dla powodziań weszły do mieszkania 85-letniej A.Z. i dokonały kradzieży 1500 zł.

* **Ostrów Królewski.** 2.08. w nocy nieznani sprawca ukradł z pastwiska byczka maści czarno-białej ważącego 80 kg. Cielę warte było 600 zł.

* **Ostrów Szlachecki.** 3.08. nieznani sprawcy zerwali kłódkę przy drzwiach wejściowych do komórki, a następnie skradli rower górski, którego wartość oszacowano na 500 zł.

* **Bochnia.** 6.08. z Fiata Cinquecento zaparkowanego przy ul. Białej skradziono tablicę rejestracyjną.

* **Bochnia.** 6.08. na ul. Wygoda z terenu firmy Konstalbud nieznani sprawcy najpierw wymontowali, a następnie skradli pompę hydrauliczną umieszczoną na samochodzie Stayer.

* **Jodłówka.** 1.08. J.M. z Krakowa poinformował policję, iż w okresie ostatnich trzech lat z działki jego własności nieznani sprawcy wybrali, a następnie skradli żół-

ty piasek wartości 10000 zł, pozostawiając na działce duży dół poeksploatacyjny.

* **Bochnia.** 6.08. policjanci zatrzymali 17-letniego P.C. z Bochni podejrzanego o włamanie i kradzież na szkodę L.K. Skradzione mienie odzyskano, a sprawcę osadzono w areszcie.

* **Bochnia.** 7.08. rano na ul. Warzelniczej mieszkance Rozdziela skradziono torebkę wraz z zawartością 200 zł, 2800 DM, dowodem osobistym, prawem jazdy, dowodem rejestracyjnym Fiata 126p, umową kupna tego samochodu oraz książeczką zgłoszeń do PUP.

* **Bochnia.** 11.08. nieznany sprawca skradł plecak z pieniędzmi i dokumentami, który został pozostawiony na ławce w Rynku. Wraz z plecakiem zginął dowód osobisty, książeczka wojskowa oraz 160 zł.

* **Łapczyca.** 12.08. nieznany sprawca dokonał kradzieży dokumentów, które znajdowały się w Małym Fiacie zaparkowanym koło kościoła.

* **Bochnia.** 12.08. o godz. 5.50 policjanci zatrzymali na gorącym uczynku

21-letniego G.C. z Bochni, który włamał się do sklepu spożywczego przy ul. Legionów Polskich. Sprawca był nietrzeźwy.

* **Bochnia.** 15.08. na ul. Podgórcza nieznany sprawca przez drzwi balkonowe dostał się do mieszkania, skąd skradł biżuterię w postaci dwóch złotych pierścionków, dwóch złotych łańcuszków z małym słoniem, trzech złotych kolczyków, medalika z Matką Boską z inicjałami „KS” oraz medalika w kształcie litery „K”, na łączną kwotę 1500 zł.

* **Żegocina.** 15.08. włamano się do Domu Kultury, skąd złodzieje skradli kuchenkę mikrofalową, wieżę CD i aparat telefoniczny. Łup wart był 2000 zł.

* **Bochnia.** 15.08. nieznany sprawca wykorzystując nieuważę domowników wszedł do mieszkania przy ul. Galasa, gdzie skradł monety (kolekcyjne lustrzaki) w ilości 12 sztuk z roku 1934 z wizerunkiem Piłsudskiego i Hindenburga. Jego łupem padła również pompa do wody oraz 131 zł.

* **Bochnia.** 18.08. A.K. z Bochni powiadomił policję, że nieznany sprawca

skradł z niezamieszkałego mieszkania przy ul. Krakowskiej, trzy łóżka metalowe z mosiężnymi ozdobami, komplet posrebrzanych sztućców, wagę mosiężną szalkową, radio z adapterem, włoskie krajownawcze albumy, fotografie oraz płyty.

* **Bochnia.** 18.08. nieznani sprawcy wybili szybę w Małym Fiacie zaparkowanym przy ul. Fischera, a następnie skradli radioodtwarzacz oraz dwa głośniki. Ogólna suma strat – 200 zł.

* **Bochnia.** 19.08. złodziej wykorzystując niezamknięte drzwi do mieszkania przy ul. św. Jana wszedł do środka, gdzie z przedpokoju zabrał torebkę wraz z dowodem osobistym, legitymacją nauczyciela, kartą bankomatową i portmonetką z kwotą 47 zł.

WYPADKI

* **Połom Duży.** 10.07. kierujący Dacią podczas wyprzedzania Mercedesa uderzył 60-letniego T.W., który poboczem prowadził rower. Kierowca Daci odjechał z miejsca wypadku w kierunku Muchówki. Policjanci jednak ustalili i zatrzymali sprawcę, którym okazał się 20-letni K.K. z Będzina.

* **Bochnia.** 14.07. o godz. 22.00 na ul. Konstytucji 3-go Maja kierujący Fordem Sierrą uderzył w jadącą z przeciwka i wykonującą manewr skrętu w lewo Skodę Felicja.

* **Bochnia.** 20.07. na ul. Trudnej kierujący Polonezem potrafił pieszego, który nagle wtargnął na jednię. Ofiara wypadku w stanie nieprzytomnym została odwieziona do szpitala.

* **Łapanów.** 22.07. kobieta kierująca Małym Fiatem wyjeżdżając z posesji nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu, w wyniku czego doprowadziła do zderzenia z kierującym Fordem Fiesta.

* **Łapczyca.** 27.07. kierujący traktorem na własnej posesji potrafił żonę, która doznała urazu nogi i została przewieziona do szpitala. Mężczyzna nie miał uprawnień do kierowania ciągnikiem. Ponadto okazało się, że był w stanie nietrzeźwym.

* **Chełm.** 27.07. o godz. 13.00 kierujący ciężarówką Renault nie zachował należytej ostrożności i najechał na tył Citroena, który skręcał w lewo.

* **Trzciana.** 1.08. przed południem kierujący Skodą Favorit wymusił pierwszeństwo przejazdu na kierującym inną „faworytką”. Obaj kierowcy doznali obrażeń ciała.

* **Bochnia.** 1.08. na ul. Kazimierza Wielkiego kierujący Volkswagenem Golfem skręcając w lewo wymusił pierwszeństwo na 11-letnim rowerzystę. W wyniku wypadku chłopiec musiał poddać się opiece lekarskiej.

* **Kobyle.** 1.08. wieczorem kierujący motorem WSK wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie ustąpił pierwszeń-

Kraksa na obwodnicy

We wtorek 31 lipca tuż po dwudziestej doszło do poważnego wypadku na bocheńskiej obwodnicy. Jadący od strony Brzeska samochodem BMW 520 25-letni mieszkaniec Nowego Sącza z niewyjaśnionych przyczyn stracił panowanie nad pojazdem i przekroczył oś jezdni. Zderzył się następnie z jadącym z naprzeciwką jęczmem-cysterną. W wyniku zderzenia samochód osobowy został doszczętnie zniszczony. Aby wyciągnąć z niego kie-

rowcę, konieczne było użycie specjalistycznego sprzętu. Rannego w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala. W wyniku wypadku bocheńska obwodnica zablokowana była przez kilka godzin. Ruch odbywał się przez centrum Bochni.

Podczas oględzin BMW policjanci ujawnili przeźroczystą saszetkę z 5 gramami białego proszku, który zabezpieczono do badań.

(biel)



stwa przejazdu doprowadzając do zderzenia z Audi. Motocyklista wymagał leczenia szpitalnego.

* **Siedlec.** 2.08. około godz. 14.00. A.Z. podczas zbierania siana na przyczepę jednoosiową połączoną z ciągnikiem Ursus, nie zachował należytej ostrożności i spowodował stoczenie się pojazdu do rowu. W wyniku wypadku mężczyzna odniósł obrażenia głowy.

* **Nowy Wiśnicz.** 5.08. M.J. z Leksandrowej, jadąc rowerem potrafił 60-letnią kobietę, która przebiegała przez jezdnię. Piesza doznała złamania nogi i urazów głowy.

* **Bochnia.** 6.08. na ul. Poniatowskiego kierujący Volkswagenem Golfem potrafił 47-letnią kobietę.

* **Bochnia.** 8.08. kierujący Nissanem najechał na tył stojącego Fiata 126p. W wyniku zderzenia urazu kręgosłupa doznała 60-letnia pasażerka „Malucha”. Wypadek wydarzył się na ul. Partyzantów.

* **Łazy.** 13.08. na drodze E40 kierujący Fiatem 170 uderzył w tył jadącego przed nim Renault, który wjechał do rowu i uderzył w drzewo. Na skutek zderzenia obrażeń ciała doznał pasażer Renault.

* **Moszczenica.** 14.08. na trasie E40 kierujący Fiatem 125p najechał na tył Nissana Silvia, a ten z kolei uderzył w tył Skody Felicii.

* **Bochnia.** 16.08. na ul. Nowy Świat kierujący Volkswagenem Jetta potrafił na przejściu dla pieszych 21-letnią kobietę. Piesza z obrażeniami głowy została przewieziona do bocheńskiego szpitala.

ROZBOJE I POBICIA

* **Bochnia.** 9.07. na parking przy ul. Kazimierza Wielkiego nieznany sprawca porysował lakier na Oplu Astrze. Remont pojazdu będzie kosztował właściciela 2400 zł.

* **Bochnia.** 10.07. w nocy sprawca

przy użyciu kawałka płytki chodnikowej rozbił szybę wystawową w sklepie komputerowym Dredo.

* **Bochnia.** 12.07. J.S. będąc w stanie nietrzeźwym uderzył ręką w przednią szybę we Fiacie Cinquecento, powodując jej uszkodzenie. Pojazdem kierowała R.K., a całe zajście miało miejsce o godz. 16.00 na ul. Czerwieńec.

* **Kamionna.** 27.07. w nocy nieznani sprawcy pocięli 6 opon w ciągniku rolniczym Ursus. Koszty jakie poniesie właściciel wyniosą 1700 zł.

* **Bochnia.** 29.07. na ul. Świętokrzyskiej P.K. z Bochni zniszczył Renault Clio. W samochodzie tym poprzecinał opony oraz pogniótł elementy karoserii. Straty – 1000 zł.

* **Stary Wiśnicz.** 29.07. o godz. 0.30 dwóch mieszkańców tej wsi (18 i 19-latek) obrzuciło kamieniami budynek mieszkalny własności R.B. Uszkodzeniu uległa elewacja styropianowa, a jej remont wyniesie 300 zł.

* **Lipnica Górna.** 1.08. jeden z mieszkańców złożył zawiadomienie na policji, iż jego dwaj synowie (16 i 11-latek) zostali pobici przez D. i J. T. z Krakowa. Według niego pobicia dokonano drewnianym kołkiem.

* **Królówka.** 4.08. S.K. powiadomiła policję, że na tle zatargów sąsiedzkich doszło do bójki pomiędzy członkami jej rodziny, a członkami rodziny S.S.

* **Królówka.** 5.08. S.S. złożył zawiadomienie o zniszczeniu przez nieznanych sprawców 35 szt. krawężników drogowych, które były wstawione w jego gruncie. Straty – 1500 zł.

* **Nowy Wiśnicz.** 5.08. na ul. Grunwaldzkiej nieznany sprawca zniszczył szyld reklamowy biura rachunkowego. Naprawa kosztować będzie 400 zł.

* **Bochnia.** 8.08. wandalę wybili szybę wystawową w sklepie perfumeryjnym przy ul. Kazimierza Wielkiego. Właścicielka oceniła straty na 500 zł.

* **Rajbrot.** 15.08. w nocy nieznany sprawca zarysował lakier oraz wybił boczną szybę w Fordzie Escorcie. Koszt naprawy pojazdu wyniesie 700 zł.

* **Jodłówka.** 18.08. policjanci zatrzymali 45-letniego mężczyznę, który ugodził nożem w brzuch, rękę i głowę swojego 21-letniego syna. Pokrzywdzony został przewieziony do szpitala.

OSZUSTWA I FAŁSZERSTWA

* **Nowy Wiśnicz.** 13.07. kasjerka Banku Spółdzielczego Rzemiosła przyjęła od jednej z firm wpłatę, w której ujawniła fałszywy banknot o nominale 100 zł. W tym samym czasie przyjęła również drugą wpłatę, gdzie także ujawniła fałszywkę o nominale 100 zł.

* **Bochnia.** 28.07. policjanci zatrzymali J.K. z Krakowa, który w hurtowni elektrycznej usiłował zapłacić za towar fałszywym banknotem o nominale 50 zł.

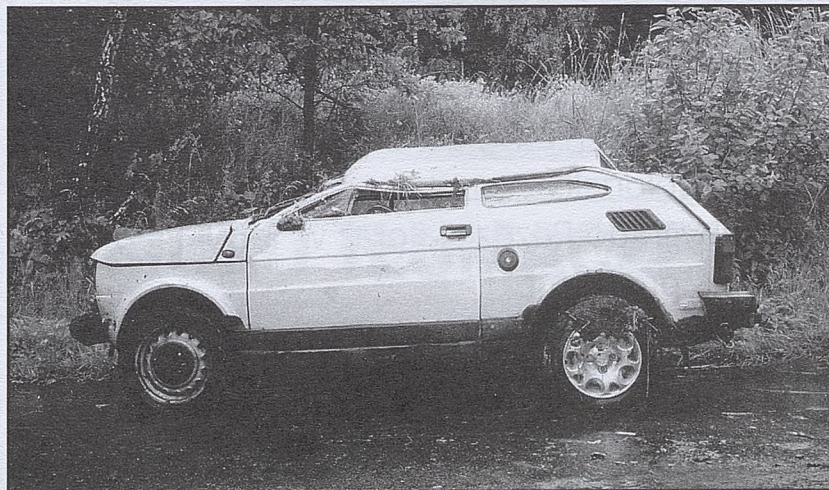
* **Nowy Wiśnicz.** 30.07. w Banku Spółdzielczym Rzemiosła pracownicy ujawnili fałszywy banknot 20 zł.

* **Nowy Wiśnicz.** 7.08. w Banku Spółdzielczym Rzemiosła ujawniono fałszywy banknot 100 zł.

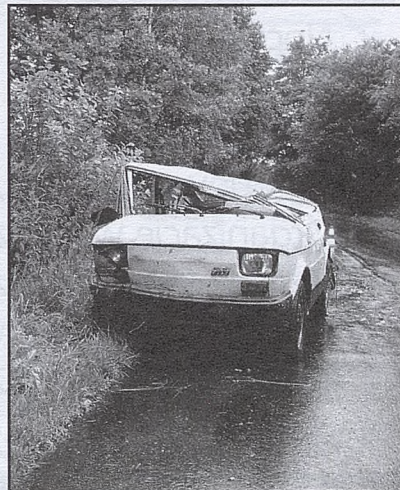
POŻARY

* **Rajbrot.** 12.07. w nocy podczas opadów deszczu z nieustalonych przyczyn wybuchł pożar zabudowań gospodarczych, stajni i stodoły oraz domu mieszkalnego. Podczas żywiołu spaleni uległa jedna krowa oraz maszyny rolnicze.

* **Dziewin.** 30.07. po południu z nieustalonych przyczyn wybuchł pożar stodoły. Budynek całkowicie spłonął, a wraz



Najnowsza wersja „Malucha” – ze składanym dachem... Jedyną wadą jest to, że wnętrzu pojazdu jest troszeczkę za ciasne i niewygodnie się siedzi... fot. archiwum.



z nim płody rolne i maszyny rolnicze.

* **Muchówka.** 17.08. o godz. 21.35 zapalił się stóg słomy wraz z przyczepą pozostawiony na podwórzu własności S.Dz.

* **Moszczenica.** 19.08. wybuchł pożar budynku gospodarczego własności Z.S. Prawdopodobną przyczyną pojawienia się ognia był samozapłon siana. Spaleniu uległ dach stajni. Straty wyniosły 2000 zł.

* **Borek.** 16.08. policjanci zatrzymali 40-letniego mieszkańca Borku, który podejrzany był o podpalenie wozu z sianem. Z dymem „poszło” 1000 zł.

INNE

* **Mały Wiśnicz.** 10.07. w nocy w swoim mieszkaniu popełnił samobójstwo przez powieszenie 47-letni mężczyzna. Wykluczono działanie osób trzecich.

* **Baczków.** 11.07. około godz. 21.00 64-letni mężczyzna z Krakowa, czasowo zamieszkały w Baczkowie udał się nad staw aby nakarmić ryby. Najprawdopodobniej podczas karmienia wpadł do wody i utopił się. Zwłoki znalazła żona topielca wraz z sąsiadami, którzy podjęli poszukiwania, gdy ten długo nie wracał do domu.

* **Bochnia.** 20.07. na ul. Karosek poli-

cjanci zatrzymali 34-letniego R.L. i 36-letniego J.O. (obydwaj z Bochni), którzy grozili pobiciem Ł.W.

* **Bochnia.** 24.07. policjanci z Sekcji Kryminalnej bocheńskiej komendy zatrzymali czterech mężczyzn: 18-letniego G.K., 24-letniego M.K., 21-letniego D.S. i 23-letniego P.S. (wszyscy z Bochni), którzy podejrzani są o dokonanie włamania do kiosku Ruchu oraz innych obiektów handlowych. Podczas przeszukań ujawniono artykuły pochodzące z włamań oraz narkotyki w postaci krzewów konopi i amfetaminy. Zatrzymanych osadzono w Policijnej Izbie Zatrzymań. Ponadto ustalono kolejnych 3 sprawców wspomnianych włamań: 22-letniego L.M., 17-letniego P.Cz. oraz 27-letniego D.O. (również mieszkańców Bochni).

* **Bochnia.** 28.07. o godz. 23.45 na ul. Jakubowskiego policjanci zatrzymali 19-letniego M.K. i 20-letniego W.K. (obaj z Bochni), którzy uszkodzili Opla Kombi. Właściciel oszacował straty na 300 zł.

* **Dębina.** 31.07. podczas koszenia trawy kosiarką elektryczną domowej produkcji śmiertelnemu porażeniu prądem uległ 47-letni M.K.

* **Kobyle.** 3.08. około godz. 21.00 na-

gle zmarł 33-letni mężczyzna. Policjanci wstępnie wykluczyli działanie osób trzecich.

* **Moszczenica.** 14.08. o godz. 17.00 policjanci zatrzymali do kontroli drogowej Poloneza, kierowanego przez M.S. z Częstochowy. W samochodzie funkcjonariusze ujawnili 43 litry wódki różnych gatunków bez polskich znaków akcyzy.

* **Bochnia.** 15.08. dyspozytor Pogotowia Ratunkowego powiadomił policję, iż z posesji przy ul. Karosek przewieziono do szpitala 27-letniego mężczyznę, a następnie odwieziono go do szpitala w Tarnowie. Stan zdrowia mężczyzny był bardzo ciężki. W chwilę później nastąpił zgon mężczyzny.

* * *

W przypadku posiadania jakichkolwiek informacji odnośnie w/w spraw, prosimy o kontakt z Powiatową Komendą Policji w Bochni, pok. 38 (dyskrecja zapewniona). Telefon: 612-28-00.

We wszystkich sprawach postępowanie wyjaśniające (postępowanie przygotowawcze) prowadzi Powiatowa Komenda Policji w Bochni oraz terytorialne posterunki lokalne.

R E K L A M A M A



Schronisko Turystyczne "BACÓWKA U WOJTKA"

w Rozdzielu k/Żegociny

Firma Turystyczna "SMREK"
mgr turystyki Wojciech Szewczyk

POLECA:

- ✓ Noclegi,
- ✓ Bufet,
- ✓ Organizację imprez i ognisk z pieczeniem cielaków, świniaków, pstrągów, kiełbasek, szynki i golonek,
- ✓ Organizację wycieczek szkolnych do Rozdziela oraz w Tatry, Pieniny, Beskidy (autokar, przewodnik, program),
- ✓ Trasy spacerowe, trasy rowerowe, plac zabaw, ściana wspinaczkowa.
- ✓ Wynajem busów (22 miejsca) i autokarów.

SKORZYSTAJ Z NASZYCH USŁUG!

tel. (0-14) 613-30-77, (0-602) 52-91-01



Biegi memoriałowe

Tegoroczny VIII Memoriał Majora Bacy przebiegał nieco inaczej niż zwykle, bowiem plany pokrzyżowała organizatorom pogoda. W sobotę, 4 sierpnia, świeciło słońce i udało się przeprowadzić kilka zawodów

sportowych, a przede wszystkim odprawić mszę św. i złożyć kwiaty przed pomnikiem Jana Kaczmarczyka „Bacy”. W niedzielę natomiast, ulewa uniemożliwiła sportowcom start do tradycyjnych biegów memoriałowych.

Tą dyscyplinę rozegrano za tydzień później, 12 sierpnia. Biegi cieszyły się wyjątkowo dużym zainteresowaniem. W kategorii do 16 lat wystartowało 18 chłopców i 11 dziewcząt, a w kategorii powyżej 16 lat, 4 panie i 15 panów. Trasa dla młodszej kategorii wiekowej liczyła około jednego kilometra, a dla starszej około pięciu kilometrów.

Wśród chłopców pierwsze miejsce zajął Piotr Cholewa, drugi był Mateusz Wróbel, a trzeci Paweł Szram. Z dziewcząt najlepiej pobięła Ewa Gogola, która wyprzedziła Dorotę Stokłosę i Justynę Madejską. W kategorii mężczyzn powyżej 16 lat tryumfował Michał Jarosz przed Markiem Zięciną i Damianem Ryncarzem. Wśród pań najlepiej pobięła Zuzanna Drożdż, na drugim miejscu uplasowała się Anna Całka, a na trzecim Katarzyna Całka.

W kategorii mężczyzn za pierwsze trzy miejsca przyznano odpowiednio: 500, 300 i 200 złotych. W pozostałych kategoriach laureaci otrzymali nagrody rzeczowe. Zdobywcy pierwszych miejsc, zarówno wśród pań jak i panów, otrzymali ponadto medale oraz puchary.

(biel)



BIURO TŁUMACZEŃ

język angielski
tłumacz przysięgły
mgr Joanna Świerczek
ul. Kazimierza Wielkiego 11
tel. 612-52-55; (0606) 320-158

język niemiecki
tłumacz przysięgły
mgr Aneta Cichoń
ul. Floris 8
tel. 611-86-08; (0601) 559-868

- * tłumaczenia dokumentów w obrocie prawnym i handlowym,
- * tłumaczenia korespondencji urzędowej,
- * tłumaczenia konferencyjne,
- * tłumaczenia stron internetowych www

DREDO

SKLEP KOMPUTEROWY

Bochnia ul. Kraszewskiego 16
tel/fax 611-73-09

Poleca:

- Komputery
- Drukarki
- Systemy fiskalne
- Programy dla firm

**DRUKARKI
FISKALNE
POSNET**

Autoryzowany Dealer

oprogramowania



COMPACT
DISK
NOVELTY

Sukces za sukcesem...

O Ewelince, 11-letniej tenisistce z Bochni, pisaliśmy już na naszych łamach kilkakrotnie. Dzisiaj jest kolejna okazja, aby o niej wspomnieć, bowiem na rozgrywanych ostatnio kilku turniejach tenisowych, Ewelinka Łuczka osiągała bardzo dobre wyniki.

W czerwcu w Piotrkowie Trybunalskim, rozegrano Ogólnopolski Turniej Klasyfikacyjny Skrzatek, podczas którego młoda tenisistka z Bochni, grając razem z Magdaleną Wiechą, wywalczyła trzecie miejsce. Taką samą lokatą Ewelinka zakończyła swój występ na Ogólnopolskim Turnieju w Łęcznej.

W wakacje młode tenisistki przeniosły się na korty usytuowane nieco bliżej Bochni, a mianowicie do Krakowa. Tutaj na kortach

Klubu Sportowego „Nadwiślan” odbywał się coroczny Ogólnopolski Turniej Tenisowy.

Ewelince w pierwszym spotkaniu przyszło zagrać z Cordulą Rasmus z „Górnika” Wieliczka. Oczywiście wygrała bez większych kłopotów. Podobnie było podczas drugiego meczu z Martyną Galewicz ze „Startu” Zakopane. W kolejnej rozgrywce trafiła na szóstą zawodniczkę w Polsce – Ewę Kopczyńską z klubu „Okęcie” Warszawa. Po bardzo emocjonującej grze, mecz wygrała... Ewelinka, tym samym otwierając sobie drogę do finału. Tutaj jednak trafiła na zdecydowanie silniejszą konkurentkę – Wiktorię Słobodzian z „Nadwiśłana” Kraków, która zajmuje trzecią lokatę w ran-

kingu najlepszych młodych tenisistek w Polsce. Mimo przegranej, drugie miejsce na tak silnie obsadzonym turnieju, to nie lada sukces. (na zdj. finałowa para: Ewelinka Łuczka – z prawej i Wiktoria Słobodzian).

W Krakowie miał miejsce jeszcze jeden turniej tenisa ziemnego, a mianowicie Memoriał Wittmana, rozgrywany na obiektach „Olszy”. Ewelinka po przejściu eliminacji (grała najpierw z Pauliną Świąż z „Górnika” Łęczna, a następnie z Joanną Kacprzyk z AZS „Śródownisko” Warszawa) dotarła do turnieju głównego. Tutaj jednak została wyeliminowana przez Alinę Orcholską, reprezentującą klub „Start Wisła” z Torunia. Z dziennikarskiego obowiązku należy jednak dodać, że w turnieju tym grały dziewczynki starsze od Ewelinki (górną granicą wieku wynosiła 14 lat).

Sukcesy młodej tenisistki z Bochni zostały już zauważone przez sponsorów. Kazimierz Budek, prezes firmy Mag, zapewnił jej odnowę biologiczną w fitness klubie, natomiast Bogumiła Sroka z firmy Aloes, dostarcza Ewelince potrzebne odżywki, kremy i maści.

(kaz)



**Kupon na ogłoszenie drobne
w "Ziemi Bocheńskiej"**

Treść ogłoszenia:

Ogłoszenia drobne drukujemy bezpłatnie!

DREDO
SKLEP KOMPUTEROWY

Bochnia ul. Kraszewskiego 16
tel/fax 611-73-09

**COMPACT
DISK
NOVELTY**

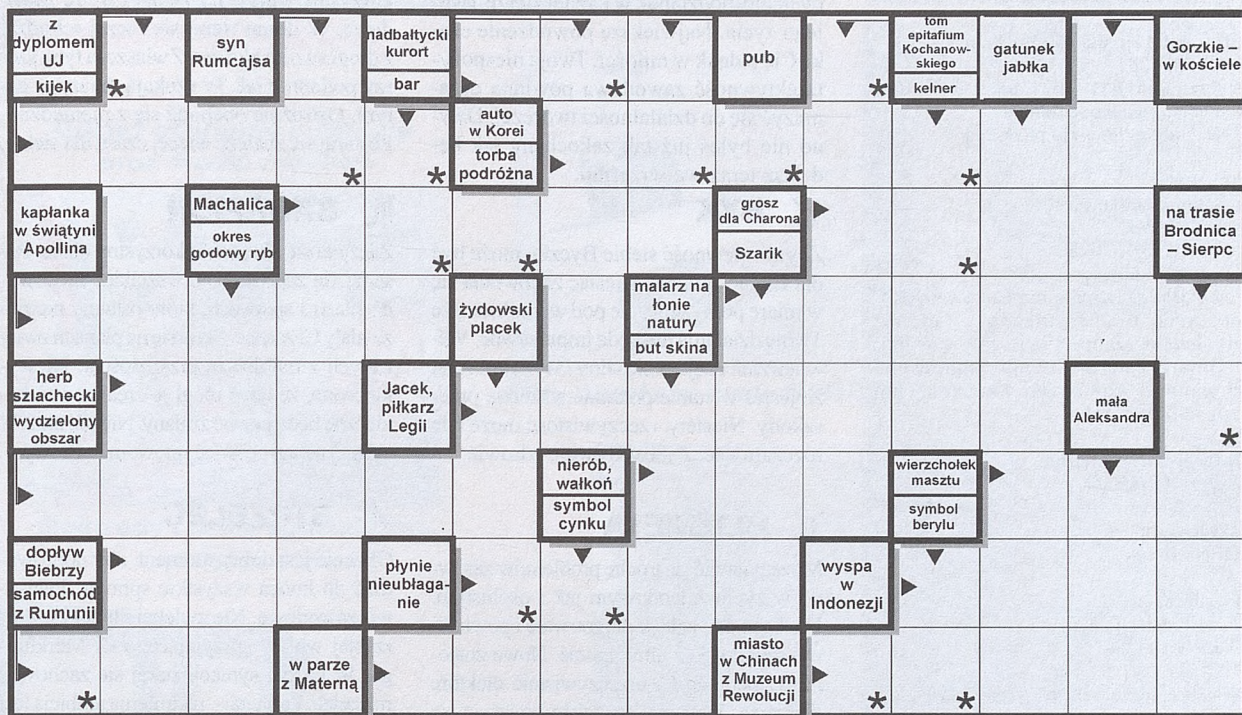
OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

+

POSNET
DRUKARKI FISKALNE

**... i nic nie pracuje lepiej
dla Twojej Firmy**

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z oznaczonych pól czytane kolejno utworzą rozwiązanie. Odpowiedzi prosimy wpisać do tabelki, kupon nakleić na kartkę pocztową i przesłać lub przynieść do redakcji w terminie do **17 września**. Na zwycięzców czekają dwa atrakcyjne zestawy nagród ufundowane przez firmę: **"Mag" i redakcję**. Rozwiązanie z nr. 8/2001: **"PRAWYBORY"**. Nagrody wylosowali: 1. **Teresa Zielińska**, ul. Św. Leonarda 59, Bochnia; 2. **Beata Stróżyk**, ul. Krakowskie Przed. 41, Bochnia. Gratulujemy! Nagrody do odebrania w redakcji.

Hasło końcowe: **KUPON 9/2001**

Prowincjonalna
Oficyna
Wydawnicza

czas to POCZTEX

W Urzędzie Pocztowym Bochni 1 przy ul. Kazimierza Wielkiego 34 można skorzystać z usług kurierskich. Poczta Polska umożliwia swoim klientom błyskawiczny przewóz i doręczenie przesyłek realizujących usługi - **EMS POCZTEX**. Usługi te realizowane są na terenie całego kraju oraz państw wszystkich kontynentów. Posiadanie sieci błyskawicznych połączeń kurierskich sprawia, że są one kierowane przede wszystkim do tych osób, dla których szybki przepływ informacji stanowi podstawową dewizę prowadzonej działalności. Szczegółowe informacje na temat warunków realizacji usług **EMS POCZTEX** można uzyskać we wszystkich urzędach pocztowych.

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY
-DARCO-
DARIUSZ
KOSTAŃSKI**

całkowity koszt pogrzebu nie wyższy niż w imieniu

UWAGA!
WYSTARCZY
SPRAWDZIĆ

ZASILEK POGRZEBOWY
od 1.09.2001 do 30.11.2001

wynosi:
4013,84 zł

32-700 Bochnia, ul. Kącik 1
tel. zakładu; 61 231 71, 0 - 503 065 814
tel. dom.; 61 260 77, 0 - 602 732 325
oraz 61 224 16, 61 232 81

**KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA POGRZEBÓW
na terenie Bochni i poza miastem**

trumny - największy wybór w Bochni
komputerowy wydruk nekrologów
oryginalne autokarawany - **transport międzynarodowy**
kondukt i przewozy do chłodni
fachowa i kulturalna obsługa
wieńce i wiązanki oraz tablice nagrobkowe



Adres redakcji: 32-700 Bochnia,
Proszówki 361
tel./fax (0-14) 611-00-71, tel. 611-08-10
e-mail: ziemia@bochnia.pl
www.igloonet.bochnia.pl/ziemia

Redaktor Naczelny:
Piotr Skoczek

Zespół Redakcyjny:
Paweł Bielak, Kazimierz Bukowiec, Ka-
rol Klima, Emilia Mazanek, Tadeusz
Olszewski (Żegocina), Jan Paruch,
Dagmara Pędrak, Łucja Piątkowska
(Drwinia), Agnieszka Skoczek, Jan
Truś, Jerzy Turek.

Opracowanie graficzne:
Krzysztof Woźniak

Sekretariat:
Monika Brzęk

Współpraca:
Studio Promocji i Reklamy AKCES
tel. (0601) 44-00-75

Projekty graficzne reklam są wyłączną własno-
ścią redakcji, dlatego mogą być wykorzystane
tylko za jej zgodą.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówio-
nych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów.
Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

Wydawca:

Prowincjonalna
Oficyna
Wydawnicza

32-700 Bochnia, Proszówki 361,
tel/fax (0-14) 611-00-71; tel. 611-08-10

Druk:
ZADRUK sp. z o.o.
tel./fax (033) 873-71-59

Sponsorzy Gazety:

Krakowski Bank Spółdzielczy Oddz. Bochnia,
MAG, SANIT, OSM w Bochni, Leonard,
Wypożyczenie mieszkań – DOM, Hanpol,
DARCO, DREDO, PLASTBUD, Auto-Center,
MAT-BUD, F.H.Avant, Pralnia CURYŁO,
Podwyżsiny, SRH, Archidom, MMP, PZU,
B.T. Marcel, Metalspaw, Biuro Tłumaczeń,
Konservacja Mebli – K. Fitryk, Skład
materiałów budowlanych „Marka”, Firma
„Mazbud”, Jerzy Pyciak, INSTAL-BUD,
ZIBI&STANLEY, Bacówka u Wojtki, Kris,
Restauracja u Jacka, Okna Apex, Firma
Machnik, Meble Fler, Firma Domek,
Domart, Kwiaciarnia Rosa Nigra, K. Sądziel,
Zakład Usług Medycznych, PKO BP
o/Brzesko, Cafe Arkadia, GEREX, B.T.
Wehikul, SKOK, Sklep elektr. „Błysk”,
Centrum Rowerowo-Narciarskie.

Numer zamknięto 27.08.2001 r.

♈ BARAN

Wrzesień rozpocznieś w dobrym nastro-
ju. Gwiazdy szykują Ci wiele przyjem-
nych niespodzianek w każdej sferze Two-
jego życia. Największe powodzenie cze-
ka Cię jednak w miłości. Twoja niespoży-
ta aktywność zawodowa powinna ogra-
niczyć się do działalności twórczej. Daw-
no nie byłeś już tak zakochany jak bę-
dziesz teraz we wrześniu.

♉ BYK

Zbyttna pewność siebie Byczku może być
dla Ciebie zgubna. Miesiąc zapowiada się
w miarę pomyślnie, ale pod warunkiem, że
Twoje działania nie będą impulsywne. We-
wnętrnie czujesz się silny i wydaje Ci się,
że jesteś w stanie pokonać wszelkie prze-
szkody. Niestety, rzeczywistość może Cię
rozczarować. Zadbaj o swoje zdrowie.

♊ BLIŹNIĘTA

Może pojawić się trochę problemów zarów-
no w życiu zawodowym jak i osobistym.
Nie będą one jednak długotrwałe i powinie-
neś szybko się z nimi uporać. Nowe znajo-
mości pomogą Ci urzeczywistnić niektóre
marzenia. Sam możesz także wykazać się
doskonałymi umiejętnościami pedagogicznymi.
W miłości podejmij stanowczą decyzję.

♋ RAK

Nie dla wszystkich Raków zaświeci wrze-
śniowe słońce. Niektóre Raczkę mogą natra-
fić na wyjątkowe przeszkody. Nie traćcie
jednak nadziei, bo wszystko zakończy się
pomyślnie. Inne osoby z pod tego znaku
będą miały więcej szczęścia. Najważniejszy
jest spokój i pozytywne myślenie. Gwiaz-
dy sprzyjają nawiązywaniu romansów.

♌ LEW

To będzie dobry miesiąc. Może nie przynie-
sie z sobą zbyt wielkich sukcesów, ale nie
powinieneś mieć powodów do narzekania.
Dużo zaległych spraw uda Ci się pozytyw-
nie załatwić. Nie podnoś sobie poprzeczki
na niebezpieczną wysokość, może się bo-
wiem okazać, że przeliczyłeś się z siłami.

♍ PANNA

Wreszcie będziesz mogła zająć się dokoń-
czeniem zaległych lub dotychczas niewy-
jaśnionych spraw. Korzystny układ gwiazd
pomocze Ci w rozwiązaniu każdego życio-
wego problemu. Lekkie zachmurzenie po-
jawi się nad Twoim rodzinnym domem.
Staraj się jednak panować nad sytuacją i
rozważ jakie mogą być tego przyczyny.

♎ WAGA

Panuj Wago nad emocjami. Brak samokon-
troli i nadmierna nerwowość mogą mieć nie-
korzystny wpływ na Twoją karierę zawo-
dową. W domu staraj się raczej schodzić
z drogi swoim bliskim. Zwłaszcza tym, któ-
rzy podobnie jak Ty szukają dziury w ca-
łym. Ostrożnie obchodź się z pieniędzmi.
Postaraj się znaleźć więcej czasu dla siebie.

♏ SKORPION

Zaczyna się dla Ciebie korzystny okres. Po-
staraj się zapomnieć o wszelkich niepowo-
dzeniach i sprawach, które ostatnio nie po-
zwalały Ci zasnąć. Skup się na planach zwią-
zanych z najbliższą przyszłością. Niewy-
kluczone, że abyś mógł je zrealizować ko-
nieczne będą pewne zmiany. Nie bój się ich!
Więcej uwagi poświęć sprawom duchowym.

♐ STRZELEC

Obecnie jest dobry moment, aby doprowa-
dzić do końca wszystkie sprawy finanso-
wo-zawodowe. Nie zwlekaj dłużej i wyko-
rzystaj wpływ sprzyjającego Ci Merkurego.
W każdej sytuacji staraj się zachować
rozsądek. Pamiętaj – nadmierna ambicja jest
szkodliwa. W miłości czeka Cię wiele nieza-
pomnianych chwil. Uważaj na skaleczenia!

♑ KOZIOROŻEC

Wszyscy dobrze wiedzą, że jesteś praco-
holikiem i nie musisz już tego nikomu udo-
wadniać. Nie bierz obecnie na swoje barki
zbyt wielu zadań i obowiązków. Za to te,
które już rozpoczęłeś, postaraj się dopro-
wadzić do pozytywnego końca. Twoje do-
tychczasowe osiągnięcia służyć będą innym
za wzór. W miłości bądź bardziej odważny.

♒ WODNIK

Wrzesień sprzyja wszelkim ulepszeniom
zarówno w domu, jak i w pracy. Nawet
jeśli nie wszyscy będą zachwyceni Two-
imi racjonalizatorskimi pomysłami, nie
zrażaj się. Za jakiś czas na pewno zostaną
one docenione. Każdą wolną chwilę prze-
znacz na spotkania z bliską Ci osobą, lub
na odwiedzinach starszych i chorych.

♓ RYBY

Tylko niewiele Ryb nie będzie zbyt miło
wspominać tego miesiąca. Wszystkie pozo-
stałe będą miały szczęście i mogą wiele zy-
skać. Praca zawodowa przyniesie zadowo-
lenie. Wiele pomyślnych zmian szykuje się
także w sprawach finansowych. Wykorzy-
staj ten czas jak najlepiej. Wrzesień to rów-
nież wspaniały czas na miłosne doznania.

ZIBI I STANLEY

32-700 BOCHNIA, ul. PARTYZANTÓW 7

tel./fax (014) 611-15-06, tel. (014) 611-23-34

www.stal.malopolska.pl

e-mail: zibi@stal.malopolska.pl

**Odzież ochronna i robocza
oraz środki czystości**



**Elektrody i druty spawalnicze,
sprzęt p. poż.**



Stołarka okienna

Płyty gipsowo-kartonowe i akcesoria



Farby, lakiery kanadyjskiej firmy PARA



**Stołarka drzwiowa
firmy WŁOSZCZOWA**



Stale żebrowane oraz walcówka



Ceramika budowlana



Styropiany (FS12, FS15, FS20...)



ZAPRASZAMY: pon. – pt: 7-17; sob.: 7-14

Na terenie miasta transport gratis!

HURTOWNIE INSTALACJI SANITARNYCH I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH



Bochnia
ul. Proszowska 1
tel. 611 33 66

Bochnia
ul. Partyzantów 23
tel. 611 30 45

Bochnia
ul. Trudna 41
tel. 612 58 25
(instalacje sanitarne)

USŁUGI: montaż instalacji
wod-kan-gaz-co

PRODUKCJA: odzieży roboczej

R
A
T
Y

U
P
U
S
T
Y



SKŁAD FABRYCZNY



SPRZEDAŻ RATALNA

GRAN-POL S.C.

ul. Krzeczowska 39, 32-700 Bochnia, tel./fax (014) 612 21 78

Sprzedaż materiałów elewacyjnych
niemieckiej firmy **Granol®**

systemy dociepleniowe
farby elewacyjne
tynki akrylowe, cokołowe

akcesoria:
siatka, kołki,
listwy, narożniki

HOTEL

Współpracujemy z najlepszymi firmami wykonawczymi

WYSOKA JAKOŚĆ – NISKIE CENY – DUŻA GAMA KOLORÓW



Auto Center

Autoryzowany Dealer Opla

Kraków, ul. Wodna 2

tel. (012) 685-94-10, 425-59-96, 425-54-36, 425-54-70

fax (012) 265-78-12

CORSA ASTRA AGILA VECTRA ZAFIRA OMEGA

Profesjonalny pakiet ubezpieczeń na 4 lata:

- OC
- AC/NW/ASS
- Zielona karta gratis!

Ponadto oferujemy:

- obsługę serwisową
- sprzedaż części zamiennych
- blacharnia, lakiernia



Wypożyczalnia samochodów OPEL: CORSA, ASTRA, VECTRA



**POWSZECHNY ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ S.A.
INSPEKTORAT W BOCHNI**

ul. Biała 19

tel. (014) 611 70 30, 611 70 31

fax 611-70-32



Nowa oferta ubezpieczenia dla rolników! „Bezpieczne gospodarstwo”

Przedmiotem ubezpieczenia w gospodarstwie rolnym jest:

- mienie ruchome – od ognia i innych zdarzeń losowych (huragan, powódź, porażenie zwierząt gospodarskich),
- uprawy od gradobicia oraz zboża od ognia w trakcie mechanicznego zbioru,
- następstwa nieszczęśliwych wypadków powodujące trwałe uszczerbek na zdrowiu lub śmierć ubezpieczonego.

Umowę ubezpieczenia zawiera się na wniosek ubezpieczającego – na okres jednego roku.

Składki za powyższe ubezpieczenia są niskie, a ich wysokość ustala się wg. stawek taryfowych. Istnieje możliwość ratalnej płatności składki.

**Zapraszamy do Inspektoratu PZU S.A. w Bochni,
ul. Biała – tel. 611 70 30, 611 70 31**

**Polecamy usługi
naszych agentów ubezpieczeniowych
w terenie.**

POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE

BOCHNIA ul. Partyzantów 27, tel. 014 / 611 23 02, tel. 014 / 611 30 09, **NOWY WIŚNICZ** ul. Jan Matejki 29, tel. 014 / 612 84 05, tel. 014 / 685 55 10, **LIPNICA MUROWANA** tel. 014 / 685 23 0

7 powodów dla których warto budować z **MARKA**

- ✓ niskie ceny
- ✓ markowe towary
- ✓ doświadczenie
- ✓ bezpłatne porady ekspertów
- ✓ zapewniamy transport i rozładunek
- ✓ współpracujemy ze sprawdzonymi wykonawcami
- ✓ atrakcyjne systemy sprzedaży ratalnej i kredytowej **LUKAS, PSB AURA**



MATERIAŁY BUDOWLANE W PEŁNYM ASORTYMENCIE